Dzisiaj 14 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 326

Poznań, poniedziałek dnia 20 lipca 1931

Rok XXVI

Narady paryskie wyniku konkretnego nie dały?

W wieczornym numerze sobotnim stwierdziliśmy, że Polska może tylko pragnąć, by żądania francuskie wobec Niemiec, zarówno finansowe, jak polityczne, doznały urzeczywistnienia w całej pełni. Podaliśmy zarazem opinję prezesa francuskiej Rady Ministrów Lavala, wyrażoną za pośrednictwem organów, zbliżonych do rządu francuskiego, w tym sensie, że p. Laval pojedzie do Londynu tylko wówczas, jeżeli paryskie rozmowy francusko-niemieckie dadzą pożądane wyniki w sprawie przyjęcia przez Niemcy warunków francuskich, ponieważ Francja nie mogłaby dopuścić do tego, ażeby warunki francuskie poddano jakiejś rewizji w Londynie.

Jaki jest w rzeczywistości wynik paryskich narad przedstawicieli rządów francuskiego i niemieckiego? Z komunikatów oficjalnych i półoficjalnych wynika, że stronę finansową zagadnienia odłożono do konferencji londyńskiej z udziałem reprezentantów także Anglji, Belgji, Włoch i Stanów Zjednoczonych i że do Londynu udano się — mimo, iż w kwestji politycznej w Paryżu do porozumienia nie doszło.

Berlińskie Biuro Wolffa ogłasza dyplomatyczne oświadczenie ministra Curtiusa, że „wszystkie strony dały wyraz przekonaniu, iż współpraca niemiecko-francuska posiada znaczenie decydujące nietylko dla stosunków między Niemcami i Francją, lecz również dla Europy i całego świata". Berlińskie Biuro Conti pisze wyraźniej i uważa za rzecz dodatnią, że wskutek postawy, zajętej przez przedstawicielstwo niemieckie, nie doszło wogóle do przedłożenia mu skonkretyzowanych warunków francuskich we formie kategorycznej i ultymatywnej.

Z francuskiej strony komunikat prezydjum Rady Ministrów kończy się dość wymownemi niedomówieniami, że „podróż do Paryża ministrów niemieckich nie przyniosła oczywiście, jak należało się zresztą tego spodziewać, pomocy natychmiastowej dla Rzeszy Niemieckiej", że jednak „niemieccy mężowie stanu, rozumiejąc trudności, z któremi walczyć muszą oba rządy, opuszczają Paryż bez goryczy w sercu, lecz z uczuciem żalu, który podzielają ich koledzy francuscy, że nie udało się im nic lepszego zdziałać, oraz z przeświadczeniem, że osiągnięto istotnie odprężenie w stosunkach między obu krajami".

A więc „nic lepszego nie udało się zdziałać", ale — „osiągnięto odprężenie" w stosunkach między Niemcami a Francją. Prasa paryska powiada dość wyraźnie, że „skoro rząd Rzeszy nie dał dotychczas gwarancyj, to i rząd francuski nie dał dotychczas zgody na żadne awanse dla Niemiec" („Excelsior"). Przytem prasa francuska przeważnie domaga się od rządu nieustępliwości.

Apel ten jest tem bardziej zrozumiały, jeżeli się zważy, że półoficjalna Agencja Havasa — po stwierdzeniu ogólnikowem uznania przez szefów rządów francuskiego i niemieckiego konieczności „atmosfery powszechnego zaufania" i „uczucia solidarności, wykluczającego wszelką chwiejność polityczną" — kończy całkowicie minorowo: „Wszelako, ponieważ kanclerz Brüning nie uważa za wskazane (!) przyjęcie ścisłych zobowiązań w rodzaju 10-letniego moratorjum politycznego, obie strony ograniczą się do złożenia zasadniczej deklaracji na rzecz stopniowego rozwoju współpracy francusko-niemieckiej".

Gdyby tak się stać miało, oznaczałoby to wyraźne cofnięcie się rządu francuskiego z energicznie zajętego stanowiska. Trudno w to uwierzyć, tembardziej, że w rządzie francuskim nie brak czynników, bardzo trzeźwo oddnoszących się do Niemiec i domagających się polityki stanowczej.

Polska opinja publiczna musi w każdym razie bardzo kategorycznie żądać inicjatywy i zdecydowania polskiej polityki oficjalnej. Było rzeczą niesłychaną, że rząd polski pośpieszył ze zgłoszeniem bez zastrzeżeń zgody na projekt prezydenta Hoovera w sprawie niemieckiej, zostawiając obronę interesów polskich na terenie międzynarodowym rządowi francuskiemu. Czy zaważy chociaż teraz wpływ polski na Zachodzie w sposób realny? Jak wygląda ten wpływ polski? Przecież chodzi o najżywotniejszą sprawę naszą narodowo - państwową, o stosunek Niemiec do naszej granicy zachodniej!

Po konferencji w Paryżu przed konferencją w Londynie

Wczorajsze narady nie dały decydujących wyników — Brüning przeciw 10-letniemu moratorjum politycznemu

Paryż, 20. 7. (PAT). Jak podaje Ag. Havasa, niedzielne popołudniowe spotkanie ministrów niemieckich i francuskich nie było decydujące, jednakże zredagowano projekt wspólnej deklaracji, podkreślającej wolę obu narodów, stworzenia między niemi warunków, niezbędnych dla skutecznej współpracy, ponieważ Francja skłonna jest zbadać w czasie późniejszym warunki urzeczywistnienia operacji kredytowej na rzecz Niemiec w ramach międzynarodowych. Co do zagadnienia finasowego, to rozstrzygnąć je ma w całości konferencja londyńska. Kwestja wysuniętych przez Francję gwarancyj nie była jeszcze omówiona. Premjer Laval nalegać będzie w Londynie na osiągnięcie tych gwarancyj, od których uzależnia całkowicie wszelką pomoc finansową.

Nie należy wyprowadzać wniosków, że rozmowy wczorajsze były daremne, gdyż doprowadziły one do lojalnego i całkowitego wyjaśnienia poglądów, zaś szefowie obu rządów uznali, iż odbudowa Niemiec i Europy winna rozwijać się w atmosferze powszechnego zaufania przy stałej współpracy rządów i narodów, oraz z uczuciem solidarności, wykluczającem wszelką chwiejność polityczną. Wszelako ponieważ kanclerz Brüning nie uważa za wskazane przyjęcie ścisłych zobowiązań w rodzaju 10-letniego moratorjum politycznego, obie strony ograniczą się do złożenia zasadniczej deklaracji na rzecz stopniowego rozwoju współpracy francusko-niemieckiej.

Paryż, 20. 7. (Tel. wł.). W naradach jakie odbyły się wczoraj wiecz. po wyjeździe Stimsona, Mellona i Hendersona do Londynu, dyskutowano nad ostatecznem sformułowaniem kompromisowej formuły, którąby mogła zadośćuczynić żądaniom francuskim jak i otrzymać zgodę ministrów niemieckich. Formuła taka miałaby charakter polityczny i posłużyćby mogła do znacznego odprężenia stosunków franc. niem. na przyszłość. Jak donosi w związku z powyższem dzis. paryska prasa poranna, omawiany był projekt ustanowienia pewnego rodzaju 5-letniego moratorjum politycznego, w czasie którego obie strony przyjęłyby zobowiązania nie poruszania względnie wystrzegania się wszelkich akcyj politycznych i dyplomatycznych, któreby mogły ujemnie wpłynąć na stosunki europejskie.

Jak dalej donoszą, rozmowy wczorajsze miały charakter wybitnie finansowy. Co do powzięcia decydujących uchwał w sprawie kredytów i pomocy finansowej dla Niemiec, nie osiągnięto jeszcze zupełnie zgody. W sprawie tej, decydujące znaczenie będzie miała konferencja londyńska.

Komunikat prezydjum francuskiej rady ministrów — Oświadczenie Brüninga

Paryż, 20. 7. (PAT). Po zakończeniu obrad z delegacją niemiecką wydany został przez prezydjum rady ministrów następujący komunikat:

Ostatnia rozmowa, która miała miejsce między Piotrem Lavalem i kanclerzem Brüningiem po obiedzie, wydanym w min. spraw zagr. na cześć uczestników konferencji, pozwala im dojść do ostatecznego porozumienia co do tekstu wspólnego oświadczenia, stwierdzającego ich wolę ustalenia skutecznej współpracy w dziedzinie politycznej i gospodarczej. Decydująca ta rozmowa dała kanclerzowi Brüningowi sposobność wypowiedzenia wyrazów następujących, które znalazły oddźwięk u jego rozmówcy.

„Tragedją zaiste w stosunkach francusko - niemieckich jest to, że nie możemy wypowiedzieć tego samego słowa w tej samej minucie". Podróż do Paryża ministrów niemieckich nie przyniosła oczywiście, jak należało się zresztą tego spodziewać, pomocy natychmiastowej dla Rzeszy Niemieckiej, lecz niemieccy mężowie stanu, rozumiejąc trudności, z któremi walczyć muszą oba rządy, opuszczają Paryż bez goryczy w sercu, lecz z uczuciem żalu, który podzielają ich koledzy francuscy, że nie udało się im nic lepszego zdziałać, oraz z przeświadczeniem, że osiągnięto istotnie odprężenie w stosunkach między obu krajami.

Komunikat premjera Lavala

Paryż, 20. 7. (PAT.) W drodze powrotnej od prezydjum rady ministrów po obiedzie w min. spraw zagr. premjer Laval dał prasie następujący komunikat:

„Niedawne orędzie kanclerza Rzeszy Niemieckiej wyrażało życzenie wejścia w bezpośredni kontakt z rządem francuskim w celu wyszukania sposobu ustalenia współpracy nad polepszeniem stosunków między obu krajami. Szef rządu francuskiego odpowiedział natychmiast, że zapatruje się z całą życzliwością na możliwość spotkania z przedstawicielami rządu niemieckiego, uważając spotkanie to za będące najzupełniej na czasie. Wobec wypadków, które odbiły się w sposób ujemny na sytuacji gospodarczej i finansowej Niemiec i wywarły pośrednio wpływ niepożądany na sytu-

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej.)

Stimson w Rzymie

Nasz korespondent rzymski (S. M.) pisze:

Przy sposobności wypoczynku letniego i pod jego pozorem rozpoczął amerykański podsekretarz stanu Stimson podróż informacyjną po Europie od wizyty w Rzymie. Jest ona ściśle związana z całą akcją dotychczasową Hoovera, zmierzającą do odbudowy światowego frontu ekonomicznego przez rozbrojenie, akcję, którą Hooverowi narzuciły: położenie wewnętrzne St. Zjednoczonych i wielkie finanse.

Tymczasem światowe sfery polityczne i finansowe zostały krachem niemieckim zaskoczone i nikt już dziś nie wierzy, by rozprzężenie finansowe Niemiec mogło być wywołane spłatą kwoty reparacyjnej; natomiast ugruntowuje się słuszne przekonanie, iż jest ono wynikiem całej gospodarki Niemiec, która ma na celu wysadzenie w powietrze planu Younga, by wogóle nie płacić odszkodowań. Poza tem cała taktyka niemiecka ma wszystkie znamiona wielkiego wymuszenia. Nawet przychylnie dla Niemiec usposobionej prasie włoskiej zastrzeżenia politycznej natury, jakie usłyszał Luther w Paryżu, wydały się uzasadnione! Żądanie tak olbrzymich pożyczek wydało się tu podejrzane. Obawiają się tu słusznie, że Niemcy, uzbrojone w potężne kapitały, mogłyby przy doskonałej organizacji swego przemysłu przeprowadzić dumping handlowo-przemysłowy na wielką skalę. Sądzi się dalej w Rzymie, że żądanie przerwania akcji „Anschlussu", jakie postawiono Lutherowi w Paryżu było conajmniej słuszne. Sprawa ta oczywista najwięcej obchodzi Włochy i musiała stanowić nie ostatni z punktów, który Mussolini i Grandi poruszyli w swych rozmowach ze Stimsonem.

I w Rzymie doszło się do przekonania, że niepodobna tak dalej dać się wodzić za nos Niemcom i że udzielanie im pożyczek, bez żadnych zastrzeżeń, wpłynąć może tylko najfatalniej na problem, którego rozwiązanie tak bardzo zajmuje prezydenta Hoovera, a który jest głównym przedmiotem „nieoficjalnej" misji Stimsona, t. j. na problem rozbrojenia. Dyplomacja amerykańska połączyła zręcznie problem odbudowy ekonomicznej z problemem rozbrojenia, traktując go w ten sposób w nowem arcyczułem dla Europy ujęciu. Ale powinna ona nabrać jak najprędzej przekonania, iż ani Francja, ani Polska nie pójdą na rozbrojenie po to, by Niemcy miały naruszyć stan terytorjalny Europy.

Stanowisko zasadnicze Włoch w sprawie rozbrojenia tylekroć było już proklamowane w mowach Mussoliniego, Grandiego i wreszcie w Genewie w komisji rozbrojeniowej: 1) rząd włoski gotów jest przyjąć jako granicę własnych zbrojeń jakiekolwiek cyfry, nawet najniższe (tym razem oświadczył Mussolini dziennikarzom amerykańskim, iż zgodzi się na 10 tysięcy żołnierzy), byle one nie były przekroczone przez żadne z kontynentalnych mocarstw europejskich; 2) rozbrojenie, arbitraż, bezpieczeństwo.

W ramach tych zasad ogólnych poruszały się rozmowy Mussoliniego i Grandiego ze Stimsonem i w rezultacie stwierdzono równoległość poglądów amerykańsko - włoskich na sprawę rozbrojenia. Ponadto nie mało czasu poświęcono sprawie układu flotowego francusko - włoskiego, który szczególnie interesuje St. Zjednoczone i można wnosić, iż Rzym liczy na pewne pośrednictwo dyplomacji amerykańskiej w Paryżu na tym punkcie.

Co robi przykład idący zgóry?

(Korespondencja własna „Kurjera Poznańskiego".)

Wilno, w lipcu.

Już niejednokrotnie mieliśmy sposobność omawiać na łamach „Kurjera Poznańskiego" wadliwości gospodarki finansowej wileńskiego magistratu od czasu, jak rządy nad gospodarką miejską spoczęły w ręku większości „sanacyjno"-socjalistycznej.

Jednakże to, co się dzieje w ostatnim roku budżetowym, przekracza wszystko, co pod tym względem działo się i dzieje w innych domenach wpływów socjalistów i „sanacji", które to ugrupowania polityczne na naszym terenie doskonale ze sobą współżyją i współpracują jakoże z jednego gniazda pochodzą.

Otóż przedewszystkiem wiedzieć należy, iż kadencja obecnej rady miejskiej upłynęła już w czerwcu ubiegłego roku. Spodziewano się wyborów na jesieni roku ubiegłego, lecz żywot rady przedłużony został z powodu odbywających się wówczas wyborów sejmowych. Następnie wymieniano jako termin rozwiązania rady miejskiej styczeń r. b. i podobno w dniu 3-go stycznia był już podpisany dekret, lecz coś znowu przeszkodziło.

Również spalił na panewce termin kwietniowy. Słowem od roku przeszło mamy właściwie nielegalny magistrat i nielegalną radę miejską. Ten anormalny stan wydał się właśnie najlepszą okazją do rozwinięcia „radosnej twórczości" przez zasiadających w magistracie „sanatorów" i socjalistów.

Widocznie liczyli oni na to, iż nie będą już musieli zdawać sprawy ze swej gospodarki przed plenum rady, która miała już się całkiem nie zbierać. To też poczęło się szafowanie groszem wedle z góry ustalonego wzoru. Budżet dla tych panów jakby przestał istnieć. Przestała również istnieć opinja rady miejskiej, bo nie miała się ona już zbierać. Tembardziej przestały obowiązywać uchwały poprzedniej rady, bo chociaż nikt tych uchwał w sposób prawomocny nie uchylił, to jednak nowym ojcom miasta wystarczyło widocznie to, iż miała ta rada opinję narodowej.

Oto może najjaskrawszy przykład:

Poprzednia rada miejska uchwaliła wypłacać kierownikom szkół specjalnych przedewszystkiem zawodowych dodatek za kierownictwo. Magistrat samowolnie, bez odwołania się do rady miejskiej, uchwałę tę zniósł. Jednocześnie Żydzi zażądali dla swych szkół zapomogi w kwocie 32 tysięcy zł (tj. w przybliżeniu tyle, ile się zaoszczędziło na zniesieniu dodatku za kierownictwo) na opłacanie nauczycielstwu żydowskiemu dodatków mieszkaniowych. Magistrat skwapliwie na propozycję żydowską się zgodził. Słowem oszczędza się u nas na nauczycielstwie polskiem, by potem z zaoszczędzonych sum robić prezenty Żydom.

Trzeba przytem wiedzieć, że ustawowo żydowskim nauczycielom, jako wykładającym w szkołach prywatnych, dodatek mieszkaniowy się nie należy i magistrat nie miał żadnego obowiązku czynić podobnych prezentów.

Zresztą nietylko z sum zaoszczędzonych czynią nasi ojcowie miasta prezenty.

Jak już wspomnieliśmy wyżej, przenoszenia z jednej pozycji budżetowej do drugiej są na porządku dziennym, aż nazbyt często. Na niespełna trzynastomiljonowy budżet naszego miasta takich przeniesień dokonano na sumę przeszło miljona złotych, które to przeniesienia musiała rada miejska ex post zatwierdzać.

O rozrzutnej gospodarce przy budowie wodociągów i kanalizacji jużeśmy w swoim czasie pisali i dziś wystarczy, jeżeli wspomnimy, że niżej podpisanemu prezydent i wiceprezydent miasta wytoczyli sprawę o rzekome oszczerstwo, lecz proces przegrali, gdyż sąd uznał dowód prawdy za przeprowadzony. Czyli wyraz „afera", którym się ci panowie poczuli dotknięci, nie był bynajmniej przesadą.

Ale wracamy do spraw budżetowych.

Otóż panowie „sanatorzy" tłumaczą się ogólnem położeniem i niedostatecznym wpływem podatków. Jest to jednak tłumaczenie się conajmniej nieścisłe, bo, jak ustalili radni z Koła Narodowego, deficyt w budżecie powstał niemal wyłącznie z powodu przekroczeń budżetowych.

Okazało się, że deficyt na rok budżetowy 1930/31 wynosi 592.630 złotych, co stanowi całkiem poważny odsetek, groźny tembardziej, że zdradza tendencję raczej do zwiększania niż zmniejszania się. A przecież w poprzednich latach, też już nie tłustych, mieliśmy nadwyżki, sięgające 500 tys. w roku 1929/30 i 707 tys. w roku poprzednim.

Tego jeszcze naszym radosnym twórcom było mało, bo oto poczęli obciążać przyszłe budżety, których wykonanie prawnie powinno należeć do magistratu przyszłego, a uchwalanie do przyszłej rady miejskiej.

W szczególności dotyczy to sekcji technicznej (elektrowni), a więc znowuż działu należącego do kompetencji wiceprezydenta Czyża, oraz sekcji opieki społecznej, będącej pod zarządem dr. Maliszewskiego, jednego z najczynniejszych działaczy „sanacyjnych".

Buduje się z niebywałym rozmachem ośrodek zdrowia, na co właściwie pozycyj w uchwalonym budżecie niema. Jest przytem nadzieja, że przy obecnym kryzysie z tego „ośrodka" nie wielu będzie miało możność korzystać.

Naturalnie tego rodzaju gospodarka nie mogła nie wywołać protestów ze strony tych z pośród radnych, którym na sercu leży rzeczywista obrona interesów miasta i jego mieszkańców. Sprawy gospodarki finansowej magistratu obszernie omawiane były na ostatniem posiedzeniu Koła Narodowego radnych.

Postanowiono wytoczyć je na plenum rady miejskiej i miało to się właśnie stać już w zeszłym tygodniu. Niestety do posiedzenia nie doszło, bo nie okazało się niezbędnego dla powzięcia prawomocnych uchwał kworum. Przedewszystkiem świeciły pustkami ławy radnych „sanacyjnych", z których żaden wogóle się nie stawił. Również i z pośród socjalistów brakowało wielu i jedynie Koło Narodowe stawiło się w komplecie.

Taki stosunek rządzącej w radzie miejskiej wiekszości do spraw i interesów miasta najwymowniej chyba świadczy o tem, jak „sanacyjno"-socjalistyczni ojcowie miasta pojmują swe obowiązki.

Dziś właśnie po raz drugi sprawy przekroczeń budżetowych mają się znaleźć na porządku dziennym, lecz dowcipnisie przepowiadają, że i na ten raz „sanacja" miejska postąpi sobie wedle znanych wzorów.

Zobaczymy zresztą niebawem.

P. Kownacki.

Rzekoma nędza Niemiec

Budżety samorządów i budżet Rzeszy

We Francji ukazała się obecnie książka p. de Marcé, wysokiego urzędnika Izby Rachunkowej, honorowego profesora Szkoły Nauk Politycznych, poświęcona kontroli finansowej we Francji i w innych krajach, w której podane są niezmiernie zajmujące dane o stanie finansowym Niemiec. P. de Marcé pisze:

Trzeba o tem wiedzieć i trzeba to powtarzać, że kraje, prowincje i gminy Niemiec zadłużyły się w ostatnim niedługim okresie, od 1 kwietnia 1928 r. do 31 grudnia 1930, czyli w ciągu dwu lat i dziesięciu miesięcy, na ogromną sumę 34 miljardów franków (tj. 12 miljardów złotych) oraz, że długi lokalne niemieckie wynoszą obecnie razem 80 miljardów franków (blisko 30 miljardów złotych), gdy francuskie wynoszą 15 miljardów franków, czyli, że obok Francji oszczędnej stoją Niemcy rozrzutne.

Ale obok tego trzeba wziąć pod uwagę także budżet ogólny Rzeszy Niemieckiej. Tu stwierdzamy nadmiar wydatków wojskowych, mianowicie na zbrojenia, z pogwałceniem jaskrawem cyfr maksymalnych zbrojeń, nałożonych Niemcom w traktacie wersalskim. Jest to istotnie coś niezwykłego, że Niemcy t. zw. rozbrojone wydały od r. 1927 na swą armję lądową i policję o 10 miljardów franków więcej, niż Francja t. zw. militarystyczna. Czy raczej nie należałoby mówić odwrotnie o Niemcach militarystycznych a Francji rozbrojonej? Porównanie tych wydatków jest szczególnie zajmujące w przededniu konferencji rozbrojeniowej.

Wnioski, do jakich doszedł agent odszkodowawczy z planu Dawesa z r. 1924, p. Parker Gilbert, znajdują potwierdzenie w zbadaniu budżetów i statystyk wszystkich ciał publicznych w Niemczech, oraz w porównaniu ich z francuskiemi. Wynika stąd, że Niemcy mogą, jeśli zechcą, spełnia ćswe zobowiązania odszkodowawcze z planu Younga z r. 1929. W rzeczy samej, we wszystkich dziedzinach, a szczególnie w gospodarce miejscowej, uprawiają Niemcy wydatki oczywiście nadmierne, gdyż plan Younga, jak już i plan Dawesa, w takiej mierze zmniejszył ciężar odszkodowań, że w obecnej chwili stanowią one zaledwie 3,30 proc. całości wydatków publicznych niemieckich. Niemcy mogą płacić odszkodowania, bo ciężar ich ogólny wedle planu Younga, jeśli obliczy się go wedle raty rocznej brutto, którą należy wpisać w budżet Rzeszy, stanowi zaledwie 9 proc. wydatków publicznych niemieckich. Władze publiczne niemieckie, z odrobiną wysiłku w kierunku kontroli, mogą zatem zmniejszyć swe wydatki o sumę procentową znacznie wyższą niż ta, która wynika z odszkodowań.

Tak wygląda ów rzekomo straszliwy haracz, na który tak narzeka propaganda niemiecka: 3,30 procent wydatków publicznych.

Rzesza Niemiecka mogłaby zatem łatwo uzyskać tę kwotę w drodze oszczędności. Wszakże ustanowiono tam nawet osobnego komisarza oszczędnościowego. Cóż robi ten komisarz, którym jest nie kto inny, jak prezes Izby Rachunkowej.

Dlaczego ten komisarz oszczędnościowy nie wskazuje możliwych oszczędności? Całość płac urzędników wszelkiego rodzaju w Niemczech wynosi w budżecie 1928-29 niemniej niż 4 miljardy 667 miljonów marek, a renty 2 miljardy 678 miljonów marek, czyli te zaopatrzenia stanowią więcej niż połowę kwoty płac wszystkich pracowników państwowych, co jest oczywiście za dużo. Jeśli porównać wydatki Niemiec i Francji na te same działy budżetowe, stosunek jest jak 17 do 5 w oświacie, 11 w sądownictwie, 12 do 17 w budżecie społecznym, nadto zaś wydają Niemcy około 1 miljarda franków na teatry i koncerty, gdy we Francji mają tu gminy i państwo 300 miljonów dochodu. Niemcy mają 64 miljonów ludności, a Francja w Europie 43 miljony, ale z kolonjami 102 miljony. A Francja wydaje 81 miljardów, Niemcy zaś 133 miljardy franków rocznie w budżecie.

Jest zatem w Niemczech dużo pola na oszczędności i na płacenie odszkodowań.

Polityka żydowska

Pod tym tytułem pisze w „Gazecie Warszawskiej" prezes parlamentarny Klubu Narodowego prof. Roman Rybarski:

Bardzo interesującą jest ewolucja stanowiska politycznego Żydów w Polsce. Po odzyskaniu niepodległości, Żydzi w obydwu pierwszych Sejmach stali zawsze po stronie lewicy. Szli razem z „demokracją". Dzięki ich głosom przeszło w Sejmie wiele radykalnych ustaw. Cały szereg reform, które w rezultacie rozszerzyły zakres działania państwa, które przyczyniły się wydatnie do zwiększenia budżetu, przeszedł dzięki poparciu głosów żydowskich. Przy uchwalaniu konstytucji Żydzi wypowiadali się zawsze za bardziej liberalnemi i demokratycznemi postanowieniami. „Sejmowładztwo" miało w nich gorliwych obrońców.

Nie wyszło to Żydom na dobre. Żydzi piorunują bardzo głośno na „etatyzm", na wielki budżet, ale sami umacniali podstawy tego systemu gospodarczego. Dlaczego to robili? Trudno przypuścić, że postępowali tak w myśl abstrakcyjnych zasad, z przywiązania do idei postępowych i humanitarnych. Coprawda, Żydzi zawsze byli gorącymi rzecznikami tego wszystkiego, co najbardziej postępowe, obnosili z wielkim zapałem wszystkie modne hasła, walczyli z obskurantyzmem i „ciemnotą", sprzedawali najświeższy towar z Paryża lub Berlina. Jednakże te humanitarne zapały były bardzo powierzchowne. Po przewrocie majowym odrazu nawrócili się na nową wiarę. Różne, bardzo delikatne, żydowskie profesory i literaty, gorliwi wyznawcy haseł rewolucji pomajowej, odrazu przeobraziły się w apologetów dyktatury, silnego rządu, Brześcia i t. d. Potrafją teraz otaczać kadzidłami rządzącą „elitę" z równym zapałem, jak dawniej wodzów francuskiego radykalizmu lub Einsteina. Odrazu przekonali się do bankructwa parlamentaryzmu, byle tylko być blisko żłobu, byle robić w „propagandzie" i byle umieszczać po różnych posadach i stanowiskach swoich przyjaciół chrzczonych lub niechrzczonych.

Niemniej charakterystyczną jest ewolucja masy Żydowskiej. Zewnętrznie biorąc, można stwierdzić wśród niej upadek sjonistycznego entuzjazmu, ale to nie jest istotnem. Żydzi w Polsce, w ogromnej większości, o ile nie są komunistami, są wiernemi podporami „sanacji". Dzieje się to z różnych motywów. Przedewszystkiem z doraźnych rachub materjalnych. W okręgu płockim przy ostatn. wyborach Żydzi masowo głosowali na sanację. Nie dlatego, by rozpaliły ich uczucia projekty reformy konstytucji Bloku Bezpartyjnego, lub by ogarnął ich duch pierwszej brygady. Poprostu wchodzą tu w grę bezpośrednie tranzakcje, dotyczące podatków, odpoczynku niedzielnego i t. d. Nastąpiła komercjalizacja politycznych przekonań Żydów, objaw, nie nowy w Polsce, — wystarczy przypomnieć przedwojenne głosowanie Żydów galicyjskich.

I oto widzimy rzecz ciekawą. Im więcej traci „sanacja" w społeczeństwie polskiem, im więcej budzi ku sobie niechęci i nienawiści, tem silniejsze są jej wpływy wśród żydostwa. Bez przesady można stwierdzić, że Żydzi są dzisiaj główną podporą „sanacji", począwszy od żydowskich sfer intelektualnych, a skończywszy na cadykach z miasteczek prowincjonalnych.

Tego objawu nie można tracić z oczu. Staje się on coraz bardziej widocznym, także i dla mas ludowych, wśród których nie interesowano się wiele kwestją żydowską. Będzie to miało wielkie konsekwencje. Walka ogromnej większości społeczeństwa polskiego z obozem „sanacyjnym" siłą rzeczy będzie coraz ostrzejsza. Przyjdzie chwila, gdy się będzie szukało winowajców obecnego stanu rzeczy w Polsce. Nadejdą czasy przykre dla tych wszystktich którzy w polityce rządzili się poziomym oportunizmem. Dzisiaj już rzeczy tak daleko zaszły, że Żydzi nie zdołają zrzucić z siebie odpowiedzialności za gospodarkę „sanacyjną". Bo nie wystarczy krytykować i narzekać, jeżeli się swemi głosami podtrzymuje „sanację". Jeżeli polska opinja publiczna, we wszystkich warstwach społeczeństwa, zwróci się wyraźniej przeciw Żydom, będzie to naturalnym skutkiem ich polityki.

Ciekawy proces

Przed sądem okręgowym w Starogardzie (instancja odwoławcza) odbyła się rozprawa przeciw redaktorom odpowiedzialnym „Pielgrzyma" i „Gońca Pomorskiego".

Powodem procesu był artykuł p. t. „Ohydne metody przy udzielaniu kredytów", zamieszczony w numerze 96 „Pielgrzyma" z dn. 12 sierpnia 1930 i nr. 193 „Gońca Pomorskiego" z dnia 9 sierpnia 1930 r. Była tam mowa o pewnym rolniku z powiatu lubawskiego, który starał się o pożyczkę w Państwowym Banku Rolnym w Grudziądzu, lecz przed załatwieniem prośby otrzymał z tego banku pismo, że pożyczkę mógłby otrzymać pod warunkiem przedłożenia zaświadczenia starosty swego powiatu, iż przyznanie mu pożyczki długoterminowej jest ze względów państwowo - gospodarczych wskazane. Wobec tak ciężkiego warunku rolnik, nie mając ochoty kłaniać i prosić o łaskę udzielenia mu takiego zaświadczenia, zrezygnował z pożyczki, o którą się przez 2 lata starał. Artykuł „Pielgrzyma" i „Gońca Pomorskiego" poddał krytyce działalność Banku Rolnego w Grudziądzu, stwierdzając, że korzystne zaświadczenie wśród dzisiejszych stosunków otrzymać może od starosty tylko taka osoba, która jest członkiem stronnictwa B. B. lub popiera jego politykę.

W skrytykowaniu działalności Banku Rolnego dopatrzyła się prokuratura zniewagi władz.

Sąd grodzki w Tczewie nie dopatrzył się w inkryminowanym artykule zniewagi władz i wydał wyrok uwalniający. Prokurator wniósł odwołanie.

Również i sąd okręgowy w Starogardzie wydał wyrok uniewinniający, nakładając koszty postępowania na skarb państwa. Bronił p. mecenas dr. Suchecki ze Starogardu.

Po konferencji w Paryżu przed konferencją w Londynie

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

ację ekonomiczną innych krajów, przedstawiciele obu rządów zebrali się na narady w Paryżu w dn. 18 i 19 bm. Uznali oni zgodnie doniosłe znaczenie tego spotkania, uważając, że powinno ono być zapoczątkowaniem nacechowanej wzajemnem zaufaniem współpracy. Kanclerz Rzeszy Niemieckiej przedstawił wszechstronnie stan kryzysu, który przechodzi jego kraj.

„Uznając powagę tego kryzysu, przedstawiciele Francji oświadczyli, że z zastrzeżeniem pewnych gwarancyj natury finansowej i zarządzeń, zmierzających do wprowadzenia uspokojenia w atmosferze politycznej, gotowi są przystąpić do dyskusji co do możliwości udziel. pomocy finansowej przy udziale innych mocarstw. Przedstawiciele obu rządów zaznaczyli swą chęć wytworzenia w miarę możności warunków korzystnych dla ustalenia współpracy w dziedzinie politycznej i ekonomicznej, wyrażając jednocześnie gotowość połączenia swych usiłowań w tym celu, aby kredyt i zaufanie mogły być na nowo ustalone w atmosferze pełnej pokoju i bezpieczeństwa".

Oświadczenie min. Curtiusa

Berlin, 20. 7. (PAT). Biuro Wolffa ogłasza wyjaśnienia, udzielone przez min. Curtiusa wczoraj wieczór przedstawicielom prasy:

Ministrom niemieckim zależało przedewszystkiem na tem, aby jeszcze przed konferencją londyńską w otwartych i przyjaznych rozmowach porozumieć się wobec przedstawicieli Francji na temat wszystkich zagadnień, dotyczących obu narodów, co do współpracy europejskiej oraz pokoju świata. Poza tem ważne znaczenie posiadało porozumienie się co do zarządzeń, zmierzających do zlikwidowania kryzysu niemieckiego. Wczorajsze i przedwczorajsze rozmowy niemiecko-francuskie zmierzały do stworzenia wspólnej platformy dla powyższych spraw. W czasie obrad ze wszystkich stron wyrażano życzenie podjęcia wszelkich możliwych kroków w celu zlikwidowania kryzysu niemieckiego i ogólno-europejskiego. Wszystkie narodoy zainteresowane muszą wytężyć siły celem przezwyciężenia tego kryzysu.

Wczorajsze rozmowy poranne nie doprowadziły jednak do uzgodnienia szczegółowych zarządzeń, mających być przedmiotem obrad konferencji londyńskiej. Warunki te były omawiane tylko w zarysach ogólnych. Zdecydowane narady nad praktycznemi zarządzeniami odroczono do konferencji londyńskiej. Ważne wydaje się przekonanie, któremu ze wszystkich stron dano wczoraj wyraz, że współpraca niemiecko-francuska posiada znaczenie decydujące nie tylko dla stosunków między Niemcami i Francją, lecz również dla Europy i całego świata.

Berlin o naradach paryskich

Berlin, 20. 7. (Tel. wł.). Wrażenia tut. kół urzędowych, w związku z wczorajszemi obradami paryskiemi każą przypuścić, że osiągnięty w Paryżu wynik nie wywołał w Berlinie nastrojów optymistycznych.

Koła miarodajne są zdania jednak, że enastąpiło pewne odprężenie stosunków.

Jako dodatni wynik obrad paryskich, uważać należy udział Francji w konferencji londyńskiej. Z zadowoleniem podkreślają również sfery urzędowe, że zdołano uniknąć przedłożenia delegacji niemieckiej żądań francuskich, o których ostatnio rozpisywała się szeroko prasa paryska. Przedłożenie znanych warunków politycznych przez Francję, w formie ultimatum, musiałoby — zdaniem kół miarodajnych niemieckich, uniemożliwić dalszy pomyślny przebieg rokowań o pomoc finansową.

Berlin, 20. 7. (Tel. wł.). Jak donosi Biuro Conti, niemieckie koła urzędowe oczekują decydujących uchwał od konferencji w Londynie. Na podstawie rozmów paryskich, które — jak z rozczarowaniem podkreśla się — tutaj nie dały oczekiwanych wyników — spodziewają się tut. koła polityczne uzyskania jakiejkolwiek pomocy finansowej, w formie udzielenia kredytów, które później zastąpionoby pożyczką.

Ponadto tut. koła polityczne pocieszają się faktem, że obrady londyńskie rozpoczynają się, mimo wszystko, w atmosferze znacznie odprężonej, dzięki wstępnym obradom paryskim, dając rękojmię na przyszłość co do rozwoju stosunków francusko - niemieckich, w związku ze spodziewaną, w jesieni, wizytą ministrów francuskich w Berlinie.

Głosy prasy francuskiej

Paryż, 20. 7. (PAT.) Prasa dzisiejsza naogół wyraża opinję, że ostatnie rozmowy paryskie, jeżeli nawet nie przyniosły pozytywnego rezultatu, do których dąży strona francuska, to jednak bądźcobądź posiadają one wielkie znaczenie psychologiczne i stanowią niejako odpowiednie przygotowanie do konferencji londyńskiej, gdzie, jak spodziewa się prasa francuska, wydadzą owoce.

Dzienniki wyrażają też ubolewanie, że kanclerz Brüning, którego dobrej woli zresztą nie kwestjonują, nie dał odpowiednich zapewnień, które niewątpliwie mogłyby ułatwić rokowania finansowe.

Organa wszystkich odcieni politycznych są zdania, że stan zaniepokojenia kół finansowych może być zatamowany nie inaczej, jak tylko za pomocą udzielenia odpowiedniego zapewnienia, że stan terytorjalny i polityczny zostanie utrzymany.

„Echo de Paris" mówiąc o pożyczce dla Niemiec, pisze: „Jeden tylko rząd francuski jest skłonny zagwarantować pożyczkę i udzielić kredytów".

„Excelsior" pisze: „Skoro rząd Rzeszy nie dał dotychczas gwarancji, to i rząd francuski nie dał dotychczas swej zgody na jakiekolwiek awanse dla Niemiec. Strażnik klucza od kasy skarbu francuskiego parokrotnie oświadczył że jest gotów zaczerpnąć z tej kasy na rzecz Niemiec, o ile te ostatnie zdecydują się zejść z drogi awanturnictwa politycznego oraz udzielić namacalnych dowodów i rękojmi zdecydowanej woli sumiennego wypełnienia zobowiązań dawnych, obecnych i przyszłych".

Wyjazd ministrów do Londynu

Paryż, 20. 7. (PAT) Delegaci państw na konferencję londyńską wyjadą z Paryża dzisiaj o godz. 10 rano.

Paryż, 20. 7. (Tel. wł.) Dziś o godz. 10-ej delegacja niemiecka opuściła Paryż, udając się do Londynu.

Tym samym „luksusem" wyjechali do Londynu min. Laval, Briand, Flandin, Pietri i sekr. stanu Poncet i Berthelot, oraz włoski min. spr. zagr. Grandi i min. belgijski Hymans. Wszyscy wymienieni ministrowie odbywają podróż wspólnym wagonem salonowym, by w toku podróży móc kontynuować narady. Przed odjazdem na dworcu zebrane tłumy zgotowały delegacji francuskiej a szczególnie Lavalowi gorącą owację.

Mowa franc. min. wojny Maginot'a do inwalidów wojennych

Francja wygrała wojnę — niech o tem Niemcy nie zapominają!

Paryż, 20. 7. (Tel. wł.) Min. wojny Maginot wygłosił wczoraj wobec związków inwalidzkich mowę, której treść stoi w związku z toczącemi się obecnie rozmowami między francuskimi i niemieckimi mężami stanu. Nawiązując do nich, minister stwierdził, iż Francja przeżywa obecnie decydujące chwile. Maginot nie może się zgodzić z tem, aby Francja miała skapitulować przed narodem, który zawsze dotąd znalazł potrzebne kredyty i pomoc finansową dla zaspokojenia swego wojowniczego usposobienia.

Francja musi bronić — powiedział następnie minister — swego złota i majątku, a utrzymanie pokoju wymaga jak największych w tym kierunku wysiłków.

Dwa są zasadnicze warunki, by móc ten pokój urzeczywistnić, — przedewszystkiem państwa pokojowo usposobione powinny pozostać silne, wojowniczo zaś myślące narody muszą zniknąć. Francja zbyt ciężko okupiła swoje zwycięstwo, żeby je dobrowolnie zniweczyć. Nie jest ona bowiem zwyciężoną, lecz pozostaje nadal krajem, który wygrał wojnę.

Sprawa Anschlussu przed Międz. Trybunałem haskim

Haga, 20. 7. (Tel. wł.) W wielkiej sali pałacu pokoju rozpoczęła się dzisiaj ustna rozprawa Trybunału Międzynarodowego w sprawie zaopinjowania strony prawnej unji celnej niem.-austrjackiej (Anschluss). Międzynarodowy Trybunał Haski ma odpowiedzieć na wniosek Rady Ligi Narodów z 19 maja r. b. czy wspomniana wyżej unja celna leży w ramach paragrafu 88 traktatu pokojowego w Saint-Germain oraz czy zgodną jest z postanowieniami protokółu z 4 października 1922 r.

Obrady rozpoczęto o godz. 11,30, trybunałowi przewodniczy jako prezydent ambasador japoński w Paryżu Adacci.

Z państw zainteresowanych biorą udział Francja, Włochy, Czechosłowacja, oraz Niemcy i Austrja. Obrady wywołały wielkie zainteresowanie publiczności, biorącej tłumny udział w posiedzieniu trybunału.

Tanie mieszkania w Gdyni...

Gdynia, 27. 7. (PAT.) Komisarz rządu m. Gdyni w porozumieniu z ubezpieczalnią Pracowników Umysłowych w Poznaniu, zainicjował rozpoczęcie drugiej serji prac przy budowie olbrzymiego kompleksu gmachów mieszkalnych. Przy budowie znajdzie zatrudnienie około 500 robotników. — Wykonane już gmachy ubezpieczalni wpłyną bezwątpienia na zniżkę cen komornego, wobec czego poddane zostaną rewizji obecne czynsze mieszkaniowe, które są nadmiernie wysokie.

Zakończenie rokowań handlowych z Austrją i Czechosłowacją

Warszawa, 20. 7. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym powróciła do Warszawy polska delegacja handlowa, która bawiła ostatnio w Wiedniu i Pradze Czeskiej, gdzie przeprowadzała z tamtejszemi czynnikami rozmowy w sprawie rewizji umów handlowych: polsko-austrjackiej i polsko-czeskosłowackiej.

Delegacja złoży sprawozdanie z przebiegu rokowań w Wiedniu i Pradze, poczem po odbyciu konferencyj z czynnikami zainteresowanemi i uchwaleniu odpowiednich wniosków nastąpi finalizacja rokowań.

Powódź na Kaukazie.

Moskwa, 20. 7. (PAT). Nad południowym Kaukazem przeszedł ulewny deszcz, powodując katastrofalną powódź. W Tyflisie wylew rzeki Kury spowodował zatopienie niszych dzielnic miasta, m. in. elektrowni miejskiej. Miasto pozostało bez światła i komunikacji tramwajowej. Fabryki korzystające z prądu elektrycznego zamknięto

Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. Fr. Ratajczaka 16 albo w redakcji pisma naszego!

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 9.05 zł.; w Gdańsku na Warszawę — zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. n. w dewizach — do — zł., gotówką — zł., za 100 guld. gd. w dewizach 171.46 do 171.72 zł., gotówką 171.12 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 20. 7. 1931 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z papierów procentowych ofiarowano 5 proc. pożyczkę konwersyjną po 43.—, natomiast poszukiwano bez notowania 4% pożyczkę inwestycyjną po 82.— Z prywatnych papierów lokacyjnych płacono za 8 proc. oblig. m. Poznania z roku 1926, 27 i 29 po 92 proc., zaś z listów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 8 proc. listy dolarowe (stare) 90 proc. do 89½ proc., za 4 proc. listy zastawne konwert. po 33.— oraz za 6 proc. listy żytnie 13.— do 12,50.

Akcje bankowe względnie przemysłowe bez notowania, poszukiwano Bank Polski po 116.— bez kursu.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału):

5% Pożyczka konwersyjna 43.— O.
8% oblig. m. Poznania z 1926 r. 92.—% P.
8% oblig. m. Poznania z 1927 r. 92.—% P.
8% oblig. m. Poznania z 1929 r. 92.—% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 90.— 89½% P.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 33.— P.

(Kurs w złotych):

6% listy żytnie Pozn. Ziemstwa Kredyt. 13.— 12.50 P.

Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 20. 7. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 692,5 gr. (117,9 f. w. h.), b) pszenicy 735,5 gr. (124.8 f. w. h.), c) jęczmienia przemiałowego 667,0 gr (113,1 f. w. h.), d) owsa 464,5 gr. (77,5 f. w. h.).

„Ceny orjentacyjne"
parytet Poznań

Żyto	22.75— 23.25
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	24.00— 24.50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień zimowy	19.00— 20.00
Usposobienie spokojne.	
Owies pastewny	27.50— 28.50
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia 65% wł. work.	39.00— 40.00
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszenna 65% wł. work.	39.00— 42.00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie	14.50— 15.50
Otręby pszenne	13.50— 14.50
Otręby pszenne (grube)	15.00— 16.00
Rzepak	27.00— 28.00

Ogólne usposobienie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 135 tonn, pszenicy 90 tonn.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 20. 7. 1931 r.

Waluty Gotówka

Dolary St. Zjedn. tr.: 9.06, sp.: 9.08, kup.: 9.04.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Nowy Jork czeki	8.925	8.945	8.905
Nowy Jork kabel	8.929	8.949	8.909
Londyn	43.30	43.41	43.19
Paryż	35.06	35.15	34.97
Wiedeń	125.48	125.79	125.17
Praga	26.45	26.51	26.39
Włochy	46.70	46.82	46.58
Szwajcarja	173.70	174.13	173.27
Holandja	359.85	360.75	358.95
Gdańsk	171.75	172.18	171.32
Bukareszt	5.30	5.31½	5.28½

Tendencja niejednolita

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poż. inwest.	84.50
5% poż. konw.	45.00
10% poż. kol.	104.00

Akcje w złotych:

Bank Polski	0.00—120.00

Tendencja mocniejsza.

Komentarz.

Dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych tendencja niejednolita. Z akcyj bankowych notowano tylko Bank Polski po kursie mocniejszym.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 20. 7. 1931 r.

Pszenica march. od st. załad. 75—76 kg.	255.00—257.00
Tendencja wzmocniona.	
Żyto march. od st. załadow. 70—71 kg.	188.00—193.00
Tendencja spokojna.	
Nowy jęczmień zimowy	151.00—159.00
Tendencja spokojna.	
Owies march. od st. załad.	162.00—168.00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna	30.75—37.25
Tendencja mocniejsza.	
Mąka żytnia	27.50—29.75
Tendencja mocna.	
Ospa pszenna	12.90—13 20
Tendencja mocniejsza.	
Ospa żytnia	11.50—12 00
Tendencja mocniejsza.	
Groch Victoria	26.00—31.00
Groch pastewny	19.00—21.00
Bób polny	19.00—21.00
Wyka	24.00—28.00
Łubin niebieski	18.00—20.00
Łubin żółty	24.00—29.00
Makuchy rzepakowe	9.30— 9.80
Makuchy lniane	13.70—14.00
Wytłoki suche paryt. Berlin	7.60— 7.80
Śrót Soya	13.00—13.70
Ziemniaki nowe niemieckie	0.00— 4.40

Ogólna tendencja spokojna

Konflikt Watykanu z faszyzmem

Odpowiedź „Osservatore Romano" na oświadczenie dyrektorjatu partji faszystowskiej

Citta del Vaticano, 20. 7. (Tel. wł. KAP.) „Osservatore Romano" podając do wiadomości publicznej tekst znanego ostatniego oświadczenia dyrektorjatu partji faszystowskiej, zredagowanego na posiedzeniu pod przewodnictwem Mussoliniego w dniu 14 bm., podkreśla przedewszystkiem, że oświadczenie to dotyczy spraw pobocznych natomiast nie porusza zupełnie głównego tematu encykliki o Akcji katolickiej. „Jeśli mamy z tego wnioskować, że nie można było odpowiedzieć na inne rzeczy — pisze „Osservatore Romano" chętnie przyjmujemy to do wiadomości".

Przechodząc następnie do omówienia zasadniczych trzech oświadczeń dyrektorjatu, „Osservatore Romano" stwierdza, iż nie było mowy o twierdzeniu, iż „czarne koszule" przysięgają na chleb, karjerę i życie, natomiast zwracano uwagę, że przysięga ta dla wielu jest kwestją chleba, życia i karjery.

Co się tyczy zarzutu solidarności między Watykanem a masonerją, zarzut ten „Osservatore Romano" wielokrotnie już odparowywał, jako z gruntu niedorzeczny.

Wreszcie w sprawie wychowania młodzieży w związkach „Balilla" przypomina „Osservatore Romano" wcześniejsze niż encvklika oświadczenie papieskie stwierdzające, że pierwsze doświadczenia z systemu tego wychowania wykazały, iż jest ono przeciwne wychowaniu w duchu chrześcijańskim.

„Stampa" o konflikcie Watykanu z faszyzmem

Citta del Vaticano, 20. 7. (Tel. wł. KAP.) Rzymska „Stampa" omawiając obecny stan konfliktu Watykanu z faszyzmem, dochodzi do wniosku, że nie może być mowy o wypowiedzeniu konkordatu, co zresztą stwierdza fakt nieporuszania tej sprawy w znanem oświadczeniu dyrektorjatu partji faszystowskiej. Zresztą mogą być — zdaniem pisma — inne jeszcze zatargi między kontrahentami, nie oznacza to jednak, by miał on zostać zerwany.

Ze strony katolickiej, w odpowiedzi stwierdza się, że prawa Kościoła do wychowania młodzieży datują się od wieków i znane są powszechnie, nie jest więc do pomyślenia, by rząd włoski podpisując konkordat nie zdawał sobie z tego sprawy.

W każdym razie Papież niejednokrotnie wyraźnie wyjaśniał, że układ lateraneński i konkordat stanow. całość i oddzielnie traktowane być nie mogą. Zerwanie więc konkordatu oznaczałoby jednocześnie przekreślenie układu lateraneńskiego.

Ze sądownictwa na Kaszubach

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Gdynia, 19 lipca.

W grudniu ubiegłego roku p. Zbigniew Maliński, kierownik kiosku gazetowego „Ruch" na stacji kolejowej w Gdyni otrzymał z dyrekcji w Poznaniu między innemi czasopismami, przeznaczonemi na sprzedaż, trzy egzemplarze niemieckiego dziennika „Berliner Tageblatt". W dzienniku tym był tygodniowy humorystyczny dodatek „Ulk", który na pierwszej stronie zamieścił karykaturę Piłsudskiego z nahajką w ręku. Nahajka unosiła się nad tłumem ludzi, nazwanych z jednej strony „Grosspolen" (Wielkopolanie), zaś z drugiej „Polen" (Polacy). Napis „Ulku" głosił: „Polska dyktatura. Przedemną są wszyscy równi".

Chociaż p. Maliński nie wyłożył w ten dzień „Berliner Tagieblattu" i nie sprzedał nikomu egzemplarza, a również dziennika nie przeglądał, zjawiła się u niego policja i skonfiskowała posiadane przez niego numery. Z urzędu wytoczono p. Malińskiemu sprawę za „obrazę p. ministra spraw wojskowych" i „imputowanie mu władzy dyktatorskiej", dokonane przez rozpowszechnianie „Berliner Tageblattu". Sąd grodzki w Gdyni, wyrokiem z dnia 31 marca b. r., skazał go na 20 zł grzywny.

W tych dniach sprawę rozpatrywał w instancji odwoławczej sąd okręgowy w Wejherowie.

Obrońca oskarżonego przedłożył sądowi, że oskarżony Maliński jest urzędnikiem dyrekcji „Ruchu" w Poznaniu i obowiązkiem jego jest sprzedawać dostarczone mu gazety. Przez nikogo nie jest upoważniony do spełniania funkcyj cenzora i badania, które czasopisma są obraźliwe, lub nie, do niego nie należą; od tego są sądy, które winny zarządać i ogłaszać konfiskaty. Obrońca zwrócił jeszcze uwagę, że zatwierdzenie wyroku pierwszej instancji miałoby między innemi ten skutek, że n. p. osoby, sprzedające w kioskach zagraniczne gazety, musiałyby znać wszystkie obce języki i przed sprzedażą czytać te gazety, żeby przekonać się, czy nie zawierają treści, któraby mogła spowodować ściganie ich przez prokuratora i ukaranie przez sąd.

Sąd, który obradował pod przewodnictwem p. wiceprezesa s. o. p. Heidricha, zamknął postępowanie dowodowe, poczem zwrócił się do oskarżyciela publicznego, podprokuratora Sobolewskiego. Ten wstał i powiedział, że w czynie Malińskiego nie dopatruje się znamion przestępstwa i cofa wniosek o ukaranie go. Mimo to sąd okręgowy po prawie godzinnej naradzie wydał wyrok, zatwierdzający orzeczenie pierwszej instancji, z tem tylko odchyleniem, że uznano za naruszony tylko 360 artykuł k. k. liczba 11 (ciężki wybryk). Oskarżony Maliński zamierza żądać kasacji wyroku.

Procesy o obrazę Piłsudskiego są na Kaszubach nierzadkie. Niedawno odbyła się w Gdyni rozprawa przeciw inż. Jaszkowskiemu z Torunia, oskarżonemu o znieważenie Piłsudskiego przez zrzucenie jego portretu na wiecu przedwyborczym w Chylonji. Rozprawa okazała, że Jaszkowski obrazu wogóle nie zrzucił, natomiast świadkowie oskarżenia składali tak sprzeczne zeznania, że władza prokuratorska zamierza podobno wytoczyć przeciw nim postępowanie o krzywoprzysięstwo.

Nic natomiast nie słychać w sprawie napadu bojówki „sanacyjnej" w Gdyni na prywatne zebranie Stronnictwa Narodowego i złamania ręki dr. Rogali. O tem, żeby wdrożono postępowanie przeciw sprawcom napadu, których nazwiska z adresami podano władzom, jest zupełnie głucho, chociaż od chwili dokonania doniesienia minęło przeszło osiem miesięcy.

S. B.

Odpowiedź powstańca wielkopolskiego

Z kół powstańców wielkopolskich piszą nam:

P. Jan Teska, naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego" i b. referent oświatowy opanowanego podstępem przez „sanację" Związku Towarzystw i Powstańców D. O. K. VIII, ogłasza w swojem piśmie oświadczenie, że przestał być członkiem wspomnianego Związku, jak również nie jest członkiem Związku Powstańców i Wojaków w Poznaniu, okręg pomorski, który utworzył się na ostatnim zjeździe Powstańców w Tczewie. Stanowisko swoje wobec Zw. Poznańskiego motywuje p. Teska tem, że nowa organizacja opanowana została przez „endecję", a on nie może się na to godzić, bo Towarzystwa Powstańców i Wojaków winny być apolityczne. Prócz tego swojego oświadczenia p. Teska zamieszcza w „Dzienniku Bydgoskim" artykuł, w którym atakuje Związek poznański.

W związku tym „djabła sanacyjnego" miał ponoć zastąpić „belzebub endecki". Ten belzebub siedzi podobno w księdzu pułkowniku Wryczy z Wiela, który — zdaniem p. Teski — jest partyjnikiem.

Nie zamierzam tutaj odpowiadać na zaczepkę pod adresem ks. płk. Wryczy, któremu, jako obywatelowi, wolno mieć swoje przekonania polityczne, ale zgóry chcę stwierdzić, że stanowisko p. Teski wobec nowego Związku nie jest bezstronne i rzeczowe. Nowy Związek, który powołano do życia w Tczewie, organizowano dla tego, że stary Związek podminowała „sanacja", chcąc z niego zrobić ekspozyturę swoich sił, które miały służyć nie państwu, jako całości, nie narodowi, ale obecnemu obozowi rządowemu do utrzymania się przy sterze. Przeciwko tej szkodliwej robocie wypowiedziały się szerokie rzesze powstańców, wśród których nie brakło i p. Teski.

Siłą rzeczy do przeciwstawienia się szkodliwej robocie „sanacji" zabrali się ludzie, których cechuje odmienny pogląd na zadania Towarzystw Powstańców i Wojaków i których z rozbijaczami nie łączą żadne zakulisowe interesy. Któż temu winien, że wśród tych ludzi znalazło się dużo zwolenników obozu narodowego? Mógł do roboty zabrać się p. Teska i usunąć zło „sanacyjne" ze Związku Powstańców. Że tego nie dokonał, sam sobie jest winien, bo któż byłby przeszkodził mu w tej pracy, gdyby miał po temu wolę, autorytet i warunki?

„Endecy" już na długo przed majem roku 1926 pracowali w Towarzystach Powstańców, zajmując w nich często kierownicze stanowisko i nigdy nie czynili z nich ekspozytur partyjnych dla utrzymania si ęprzy władzy, jak to chce robić „sanacja". P. Teska, mając swoje cele, plącze się w wynajdywaniu argumentów przeciw „endecji".

P. Teska w swej nienawiści do „endecji" przeoczył nawet uchwałę zjazdu tczewskiego, która prosi przywódcę chrześcijańskiej Demokracji, Wojciecha Korfanego, aby uporządkował ruch powstańczy i stanął na jego czele P. Teska tego nie zrozumie, bo i p. Korfanty stoi na przeszkodzie jego zmieniającym się stale zamysłom, które straciły całkowicie zaufanie społeczeństwa, a powstańców i wojaków nie w ostatnim rzędzie.

Powstaniec wielkopolski.

Szczegóły z rozstrzelania Demkowskiego

O ostatnich chwilach mjr. Demkowskiego prasa warszawska donosi co następuje:

W sobotę — w godzinach popołudniowych nadeszła do wojskowych władz sądowych w Warszawie wiadomość telefoniczna z Wisły, że Prezydent Rzeczypospolitej z prawa łaski nie skorzystał. Zawiadomiono o tem natychmiast Demkowskiego, siedzącego w celi więzienia przy ul. Dzikiej.

Widzenie się z żoną

Demkowski, po zakomunikowaniu mu wiadomości o rychłem wykonaniu wyroku śmierci, poprosił o możność widzenia się z żoną. Życzeniu temu uczyniono zadość.

O godz. 5 i pół po południu do celi więziennej przybył kapelan wojskowy, ks. szambelan dr. Stefan Ugniewski, proboszcz kościoła wojskowego św. Jerzego na Cytadeli. Demkowski wyspowiadał się, poczem wraz z kapelanem udał się do kaplicy więziennej. Tu oczekiwała żona, z którą wspólnie pogrążyli się w modłach.

Rozmowa trwała krótko — ot — zwykłe pożegnanie. Pani Demkowska zachowała zupełny spokój, choć wiedziała, że widzi się z mężem po raz ostatni. Demkowskiego przewieziono

do Cytadeli

gdzie na miejscu stracenia zgromadzili się przedstawiciele władz sądowych i wojskowych. Opodal oczekiwał specjalny pluton egzekucyjny, wyznaczony z 21 p. p., stacjonowanego na Cytadeli pod dowództwem oficera.

O godz. 7 min. 15 samochód więzienny, wiozący skazańca przyjechał na plac stracenia. Zaczął padać drobny deszcz. Demkowski wysiadł z samochodu, prowadzony przez kapelana, nerwowo spojrzał na świeżo wykopany grób i stojącą obok niego białą, sosnową trumnę. Ubrany w ciemne, cywilne ubranie, w którem go aresztowano.

Odczytanie wyroku

Pluton egzekucyjny stanął w ordynku. Pada komenda:

— Baczność!

Prokurator płk. dr. Zieliński dobitnym głosem odczytuje wyrok śmierci. Po odczytaniu wyroku komendant garnizonu płk. Strzemiński wydaje zarządzenia. Odtąd skazaniec jest w jego władzy. Żandarmi odprowadzają Demkowskiego pod słupek, przywiązują go doń z rękami założonemi z tyłu. Podchodzi kapelan i podaje skazańcowi do ucałowania krzyż.

Rozstrzelanie...

Skazaniec zostaje sam naprzeciw plutonu egzekucyjnego. Żołnierze prężą się na komendę. Dowódca wyjmuje szablę.

Chwila strasznego naprężenia. Z ośmiu żołnierzy oddziału, czterech celuje klęcząc, czterech stojąc. Z ośmiu karabinów 6 jest nabitych ładunkami ostremi, 2 ślepemi. Żołnierze nie wiedzą, który z nich ma w ręku karabin nabity. Są narzędziem karzącej sprawiedliwości.

Komenda szablą — pada salwa...

Skazaniec ze skrwawioną skronią osuwa się na ziemię. Lekarz mjr. Remiszewski podchodzi do leżącego, i stwierdza, że śmierć nastąpiła od pierwszej salwy. Ciało kładą w trumnę i spuszczają w wykopany grób. Odrazu przysypują ją ziemią. Na grobie stanie słupek, na którym będzie wyryte nic więcej, jak tylko kolejny numer skazańca.

Szpieg, który pohańbił mundur oficera polskiego, wydając obcym tajemnicę wojskowe, poniósł zasłużoną karę. Niech mu Bóg będzie sprawiedliwym Sędzią.

Z Stronnictwa Narodowego

Walne zebranie S. N. w Wolsztynie

Dnia 10 bm. odbyło się w sali p. Ankiewicza walne zebranie Stron. Narodowego w Wolsztynie.

Zebraniu przewodniczył red. Wróbel dając pogląd na okres czasu od ogłoszenia wyborów do Sejmu, aż do chwili obecnej. Mówca podkreślił, że mimo wszystkich szykan i przeszkód obóz narodowy odniósł przy wyborach duży sukces i rośnie dalej na siłach.

Zebrani podziękowali mówcy, na końcu zebrania zaś wyrażono red. Wróblowi za jego długoletnią pracę, za wszystkie udręki i cierpienia jakie z ideowych pobudek znosił, szczere uznanie przez usta p. W. Skibińskiego.

Następnie wypowiedział p. poseł dr. Wróbel referat o sytuacji politycznej, którego zebrani wysłuchali z wielkiem zajęciem, darząc mówcę żywemi oklaskami.

Zkolei odczytał p. E. Ławecki sprawozdanie z działalności w okresie wyborów do Sejmu i Senatu. Z sprawozdania skarbnika zaznaczyć wypada, że na wydatki wyborcze w kwocie 192805 zł zebrano fundusze drogą składek zwyczajnych i nadzwyczajnych. Członkowie i sympatycy ochotnie składali ofiary na cele wyborcze. Należy wspomnieć, że z tych zebranych funduszów opłaca Stronnictwo stałego sekretarza, którym był p. Kadziński, a obecnie jest p. Frankowski.

Do zarządu miejscowego Koła Str. Nar. wybrani zostali na rok następny pp.: dr. Wróbel — prezes, red. Wróbel — zast. prezesa, M. Frankowski — sekretarz, E. Ławecki — skarbnik, pp. Skibiński W., Dulat St., Kaczmarek Ign., Walkowiak Antoni i Jastrząb Bronisław — ławnicy. W końcu zastanawiano się, czy wobec wielkich potrzeb na cele pracy narodowej, nie trzebaby podwyższyć składek. Wobec ogólnego ciężkiego położenia finansowego odstąpiono od podwyższenia, natomiast zebranie apeluje do wszystkich członków, aby dobrowolnie opłacali składki wyższe lub nadzwyczajne. Po 2 i pół godz. trwaniu zamknął przewodniczący nader zajmujące zebranie.

Zebranie w Tucholi

W sali Browaru odbyło się pierwsze zebranie Str. Narod. po wyborach, na które przybyli licznie przedstawiciele wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa. Zebraniu przewodniczył p. Czesław Pacer, a referaty na temat obecnego położenia gospodarczego i politycznego wygłosili pp.: poseł Mazur i Sołtysiak. Obydwa referaty głęboko ujęte, a oświetlające nasz stan gospodarczy i charakteryzujące ludzi i czyny, t. zw. „obozu sanacyjnego", znalazły szczere uznanie wśród zebranych.

Zawalenie się kościoła

St. Jago de Chili, 18. 7 (PAT.) W San Fernando w czasie burzy zawalił się kościół, grzebiąc pod gruzami 12 osób.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Spadek zużycia nawozów

Instytut badania konjunktur gospodarczych ogłasza niezmiernie interesujące dane dot. zużycia nawozów sztucznych w tegorocznym sezonie wiosennym. Oto one:

Zużycie nawozów grupy azotowej zmniejszyło się na wiosnę r. b. o 57 proc. w porównaniu z sezonem wiosennym 1929/30 r. i o 74 proc. w porównaniu z wiosną 1928/29 r. Dla grupy potasowej spadek wynosi w stosunku do wymienionych sezonów 55 proc. i 77 proc.; dla grupy fosforowej 48 proc. i 74 proc. Porównanie wyników całego świeżo ukończonego roku nawozowego z obu latami poprzedniemi wykazuje zmniejszenie dla azotu o 42 proc. w stosunku do r. 1929/30 i o 59 proc. w stosunku do r. 1928/29; dla tlenku potasu 48 proc. i 57 proc.; dla kwasu fosforowego 36 proc. i 51 proc.

Ogólna wartość użytych nawozów w r. 1930/31 stanowi zaledwie 52 proc. wartości, osiągniętej w r. 1929/30 i 38 proc. wartości, osiągniętej w r. 1928/29. Jeszcze jaskrawiej wypada porównanie wartości zbytu w samym sezonie wiosennym r. b. z analogicznie obliczoną wartością zbytu w obu poprzednich sezonach wiosennych: stanowi ona zaledwie 37 proc. w porównaniu z wiosną 1929/30 i 20 proc. w porównaniu z wiosną 1928/29.

A więc, w ciągu 2 lat, zużycie nawozów sztucznych w Polsce spadło o 4/5 i wynosiło wiosną r. b. zaledwie jedną piątą ilości zużytej przed dwoma laty!

Jeszcze w roku gospodarczym 1929/30 spadek spożycia nawozów był umiarkowany jakkolwiek zaznaczył się już bardzo wyraźnie i to dla wszystkich grup. Jednakże trwanie kryzysu nietylko zniszczyło nadzieję na rychłe nadejście poprawy, ale nawet wywołało nieuzasadniony pod tym względem pesymizm. Opłacalność nawożenia stanęła pod znakiem zapytania. Świadomość, że zaciągane pożyczki towarowe trzeba będzie spłacać w podobnych albo trudniejszych jeszcze warunkach finansowych, musiała zaciążyć nad dyspozycjami producentów. Padły hasła dążenia do samowystarczalności gospodarstw, zmniejszenia kontaktu z rynkiem, co oznacza powrót do gospodarki naturalnej. Stopniowo przystosowano warsztaty do zmienionego sposobu gospodarowania (zwiększenie żywego inwentarza, zielonego nawożenia, a częściej — ekstensyfikacja). Wreszcie powstały trudności w otrzymywaniu kredytów nawozowych, banki bowiem pośredniczące, ponosząc ryzyko przy pogorszeniu się wypłacalności dłużników, zastosowały politykę zwiększonej ostrożności. W tych warunkach obniżki cen, bonifikaty i inne udogodnienia, przyznane przez przemysł nawozowy i przez rząd, nie mogły wstrzymać gwałtownego spadku zużycia nawozów.

Skutki opisanego stanu rzeczy niewątpliwie odczujemy pod postacią zmniejszonych zbiorów i, kto wie? czy nie niedoboru zbożowego. Należy przypuszczać, że tak słabego sezonu nawozowego, jakim był tegoroczny sezon wiosenny, mieć już nie będziemy. W wypadku zużycia sztucznych nawozów było sporo przesady. Z chwilą, gdy ceny zbóż podniosły się, ruszył się również odbiór nowozów: normalnie odbiór na sezon wiosenny następuje już począwszy od grudnia i trwa z niemal równomiernem natężeniem do kwietnia. W r. b. odbiór do końca lutego był prawie żaden. Natomiast w marcu (zwyżka cen zboża!), zapotrzebowanie wzrosło tak silnie, że fabryki znalazły się wobec trudności technicznego pokonania wysyłki. Przypuszczamy, że przyszła kampanja nowozowa będzie normalniejsza.

Krótkie informacje gospodarcze

— Bank gdański podwyższył stopę dyskontową z 6 na 7 proc.

— Londoner Baltic Exchange załadował w bieżącym tygodniu w południowej Afryce 7000 t. kukurydzy z przeznaczeniem dla Kanady. Prasa angielska przewiduje ożywienie obrotów między obu krajami.

— Zawarta w Brukseli cynkowa umowa kartelowa wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia rb. W ostatnim dniu obrad zgłosiły przystąpienie do kartelu Włochy.

— Światowe zapasy kauczuku wynoszą obecnie ca. 522.000 t. czyli około 30 proc. ponad stan zeszłoroczny, a to mimo przeprowadzenia zmniejszenia produkcji.

Życie ekonomiczne Stanów. Zjedn.

Obraz ekonomicznego życia Stanów Zjednoczonych A. P. na tle dzisiejszego kryzysu gospodarczego, został bardzo treściwie ujęty przez wybitnego znawcę tamtejszych stosunków gospodarczych p. Achille Viallate w „L'économiste francais". Streszczenie tego artykułu poniżej zamieszczamy:

Statystyka bankructw za rok ubiegły świadczy o ciężkich skutkach kryzysu, którego wybuchowym objawem był wielki pogrom giełdy jesienią 1929 r. Liczba bankructw (nie wliczając w to banków) sięgała 23 842 firm w r. 1928, w roku 1929 spadła do 22 909, a w 1930 wynosiła 26 355. Suma długów niepokrytych wynosiła w r. 1928 — 489 miljonów dolarów, w r. 1929 — 483, a w r. 1930 — 668, z tego przypada na bankructwa przemysłowe 238 miljonów (6 278 przedsiębiorstw).

Bankructw banków było 934, których pasywa sięgały 908 miljonów dolarów; dziewięć dziesiątych tych banków znajdowało się w okręgach rolniczych zachodu i południa kraju. Gwałtowność kryzysu dała się wyczuć również i w tych przedsiębiorstwach, które nie runęły: czysty dochód (po potrąceniu wszystkich wydatków i bez potrącenia dywidendy) 375 spółek przemysłowych i handlowych, które ogłosiły sprawozdania za rok 1930, zmniejszył się o 34 proc. w stosunku do roku poprzedniego, czyli z 2 899 miljonów dolarów w r. 1929 spadł do 1 916 milj. dolarów w roku 1930. Czysty zysk kolei żelaznych obniżył się z 1 276 mil. dol. w roku 1929 do 855 milj. dol. w r. 1930, — jest to spadek o 30 proc. Czysty zysk w r. 1930 jest od r. 1922 najniższą cyfrą.

Bezrobocie daje się również mocno we znaki. W grudniu 1930 r. było 4 i pół do 5 miljonów t. j. prawie 24 proc. ogółu robotników, a 21,3 proc. pracowało tylko przez kilka dni w tygodniu i tylko 55 proc. robotników miało pracę normalną. W lutym rb. powstał Komitet (prawo Wagnera), który ma na celu stale informować prez. M. Hoovera o biegu spraw gospodarczych, by rząd mógł ustalić program robót publicznych, które mają być wykonane w okresie depresji. Prezydent zaaprobował prawo, którego mocą wyasygnowano 116 miljonów dolarów na roboty publiczne, z czego 80 miljonów na budowę dróg, a 22,5 milj. na regulację rzek i udoskonalenia portowe.

Położenie rolników, a w szczególności producentów zboża i bawełny na zachodzie i południu kraju wciąż jest niepewne. Panuje wśród nich nędza nie mniejsza niż wśród bezrobotnych. Kongres uchwalił w końcu grudnia ub. r. specjalny kredyt 45 miljonów dolarów dla tych, którzy ucierpieli wskutek zeszłorocznej suszy w lecie. Kongres przyznał też nowy kredyt 150 milj. dolarów dla Federal Farm Board, podnosząc w ten sposób fundusz związku do 400 milj. dolarów (poprzednie sumy związek otrzymał w r. 1929). Związek pracuje nad tem, by rolnicy zmniejszyli ilość zasianych gruntów, by zasiewy były bardziej urozmaicone i by kierować wysiłki rolników na drogę rozwoju gospodarki mlecznej i hodowli drobiu. Te same wskazówki udzielane są plantatorom bawełny na południu kraju; banki również ograniczyły znacznie kredyty plantatorom, pragnąc w ten sposób obniżyć produkcję bawełny. To też w roku bieżącym jest przewidywany znaczny spadek zbioru.

Handel zewnętrzny też mocno ucierpiał wskutek kryzysu. Cyfry z ostatnich pięciu lat są następujące (w miljonach dolarów):

Rok	Import	Eksport	Ogółem
1926	4 430	4 808	9 238
1927	4 184	4 865	9 049
1928	4 091	5 128	9 219
1929	4 399	5 240	9 639
1930	3 060	3 843	6 903

Spadek o 2 736 milj. dol. w r. 1930 w stosunku do roku poprzedniego nastąpił głównie wskutek zniżki cen. Co do ruchu złota, to nadwyżka importu, która nastąpiła w r. 1929 trwała też w r. 1930 (miljony dolarów):

Rok	Import	Eksport	Nadwyżka
1928	168,8	560,7	391,9
1929	291,6	116,5	175,1
1930	396,0	115,9	280,1

Obroty kredytowe w handlu przyjęły rozmiary niezwykłe. Rocznie sprzedawano na kredyt za 6 miljardów dolarów, z czego czwarta część była wypłacana w krótkim terminie, a reszta rozkładała się na raty w okresie jednego roku. Dotychczas niema jeszcze wyraźnych oznak poprawy sytuacji. Są jednak pewne symptomaty, po których spodziewać się można, że najcięższy okres kryzysu już minął, albo, że już nie potrwa zbyt długo. Nastąpiła też już lekka poprawa w przemyśle stalowym, który podźwignął swą produkcję do 51 proc. swej zdolności, a w styczniu rb. już uruchomił 7 dużych pieców. Od marca 1930 r. jest to pierwszy wypadek wzrostu produkcji.

Reprezentanci wielkich banków wypowiadają się o sytuacji obecnej optymistycznie, ale z wielką rezerwą. Wskazują oni jako główną przyczynę kryzysu, starą praktykę amerykańską — nadmiar kredytu, inflację kredytową. Gdy już konsument wskutek wysokich cen, których trzymano się uparcie, przestał kupować, to ekscytowano go kredytem zamiast zmierzać do obniżenia cen towaru przez obniżenie kosztów produkcji. W Stanach Zjednoczonych następuje wielka rewizja doktryn ekonomicznych. L. P.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Wypłaty podatku przemysłowego za pośrednictwem P. K. O.** Izba przem.-handlowa w Warszawie podaje do wiadomości, że min. skarbu okólnikiem z 19 czerwca rb. L. D. VII (753) 2/31 cofnęło zakaz uiszczania za pośrednictwem P. K. O. wpłat z tytułu podatku przemysłowego od obrotu w tych urzędach pocztowych i oddziałach P. K. O., które znajdują się w siedzibach kas skarbowych. W sprawie tej min. skarbu odniosło się do min. poczt i telegrafów o wydanie odnośnych zarządzeń.

Z KRAJU

Sp. Akc. Kanold w Lesznie — przeszła w ręce polskie. Mamy do zanotowania wielkiej doniosłości fakt a mianowicie, że Sp. Akc. Kanold — fabryka cukierków w Lesznie, a nie w Gdańsku, jak to często dotychczas twierdzono, do niedawna w lwiej części własność Szweda ,p. Antoniego Kanolda, przeszła w ręce polskie. Grono kupców i przemysłowców poznańskich nabyło przedsiębiorstwo to wraz z wszelkiemi patentami, licencjami, oraz receptami i prowadzić będzie fabrykę nadal, dążąc do dalszego ulepszenia tych słynnych wyrobów, fabrykowanych według oryginalnych recept szwedzkich. Jak się dowiadujemy, nie nastąpią ani w dyrekcji, ani wśród majstrów fabryki żadne zmiany, to też istnieje pełna rękojmia, iż w przyszłości jakość towaru, obsługa itd. pozostaną na dotychczasowym, wysokim poziomie. Należy wyrazić zadowolenie, iż polski stan posiadania w przemyśle cukierniczym rozszerzył się i nie wątpimy, iż przejęcie firmy Kanold w ręce czysto polskie, spotka się z uznaniem całego społeczeństwa, które w myśl patrjotyzmu gospodarczego zawsze chętnie popiera wyroby polskie.

(k) **Nadzwyczajna komisja rozjemcza dla ustalenia wynagrodzenia za prace akordowe przy zajęciach żniwnych.** Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z dnia 15 lipca 1931 r. została powołana do życia nadzwyczajna komisja rozjemcza dla ustalania wynagrodzenia za prace akordowe przy zajęciach żniwnych w roku służbowym 1931/32 na terenie — województw: poznańskiego i pomorskiego. Przewodniczącym nadzwyczajnej komisji rozjemczej został mianowany okręgowy inspektor pracy p. Jan Gnoiński. W skład komisji poza delegatami rządowymi wchodzą przedstawiciele organizacyj pracodawców i pracobiorców. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się dnia 22 lipca o godz. 16 w Toruniu, w lokalu okręgowego Inspektoratu pracy, ul. Kochanowskiego 1.

(k) **Powstanie Banku Urzędniczego.** Dnia 16 lipca r. b. odbyło się walne zebranie założycielskie Spółdzielczego Banku Urzędniczego, który zostaje powołany do życia z inicjatywy Stow. urzędników państwowych R. P. Po przyjęciu statutu urzędnicy - członkowie założyciele, reprezentujący wszystkie bodaj ministerstwa i instytucje państwowe w Warszawie, podpisali statut i dokonali wyboru członków rady nadzorczej i zastępców, wśród których znajdują się między innymi: pp. Wł. Grabski, b. min. skarbu, dr. F. Młynarski, członek Międzynarodowego Komitetu Banku dla rolnictwa w Genewie i inni. Celem i zadaniem Banku jest uzdrowienie, zracjonalizowanie kredytu wśród rzesz urzędniczych i pracowników państwowych, a przedewszystkiem oddłużenie stanu urzędniczego. W najbliższych dniach ukonstytuuje się rada nadzorcza i powoła dyrekcję, która przystąpi do zarejestrowania Banku.

(k) **Obniżenie wskaźnika cen detalicznych artykułów rolnych.** Wskaźnik cen detalicznych artykułów rolnych w czerwcu 1931 r. w Warszawie został ustalony na 82,4, co w porównaniu z majem stanowi spadek o 1,9, podczas gdy wskaźnik cen przemysłowych spadł o 0,5. W porównaniu do czerwca 1930 r. artykuły rolne w detalu spadły o 7,2, zaś przemysłowe o 11. Wskaźnik cen hurtowych artykułów rolnych w czerwcu 1931 r. wynosił 63.9, w stosunku do maja stanowi spadek o 4,3, zaś spadek artykułów przemysłowych w hurcie 0.1. W porównaniu do czerwca 1930 r. wskaźnik cen hurtowych artykułów rolnych wykazuje spadek o 5 punktów, zaś przemysłowych o 14.

Z ZAGRANICY

(z) **Bilans handlu zagranicznego Rzeszy w I półroczu r. b. jest dodatni.** Ogłoszony został bilans handlu zagranicznego Niemiec za czerwiec i pierwsze półrocze r. b. W czerwcu import wynosił 607 milj. mk., w maju r. b. 585 milj. mk. Zwyżka w imporcie składała się przeważnie z surowców. Eksport w czerwcu wyniósł 713 milj. mk., podczas gdy w maju r. b. 747 milj. mk. Nadwyżka wywozu nad przywozem wyniosła zatem 106 milj. mk. Do tego dochodzi suma 33 milj. mk. z dostaw rzeczowych na konto reparacyj. W pierwszem półroczu 1931 r. import wynosił 3 806 milj. mk., w czem zawarte jest 106 milj. mk. płynące z rozrachunków z r. ub. Wywóz wyraził się sumą 4 518 milj. mk., do czego dochodzi kwota 250 milj. mk. z dostaw na konto reparacyj. Nadwyżka wywozu nad przywozem w okresie pierwszego półrocza wyraża się zatem sumą 1 060 milj. mk. lub bez zaliczania dostaw rzeczowych sumą 818 milj. mk.

(z) **Tymczasowe sprawozdanie z działalności Banku Rzeszy.** W piątek ogłoszone zostało tymczasowe sprawozdanie Banku Rzeszy z 15 bm. Jest to trzeci wykaz od chwili ujawnienia się trudności finansowych w Banku Rzeszy. Pokrycie obiegu banknotów w porównaniu z wykazem za ubiegły tydzień spadło z 43,6 proc. na 35,8 proc. Pokrycie kruszcowe banknotów wynosi obecnie 32,8 proc., czyli jest jeszcze o 2,8 proc. ponad ustawowem pokryciem w złocie, oznaczonem na 30 proc. Odpływ złota i dewiz wynosił w ub. tygodniu 302,3 milj. marek, w tem złota 55,7 milj. i dewiz 246,6 milj. Zapasy kruszca i dewiz spadły do 1.490,5 milj., przyczem zapas złota do 1.366 milj., a dewiz 124,4 milj. marek. W obieg puszczono dotychczas nowych środków pokrycia według wykazu na sumę 56,9 milj., przyczem obieg banknotów markowych wzrósł o 51,4 milj. do 461,8 milj. a marek rentowych o 5,5 milj. do 414,5 milj. Z powodu przekroczenia granicy ustawowej 40-procentowego pokrycia, Bank Rzeszy zobowiązany jest ustawowo do płacenia specjalnego podatku rządowi Rzeszy od nademitowanych banknotów. Według doniesień prasy, wzrost obiegu środków płatniczych wyniósł do piątku, w którym ogłoszony został wykaz o około 400 milj. mk., czemu odpowiadać ma 5 proc. podatku, czyli 20 milj. rocznie od wspomnianej sumy. Ogółem obieg środków pokrycia w Niemczech Bank Rzeszy oblicza na 5.824 milj. mk. Jest to cyfra o 63 milj. powyżej stanu z ub. roku i 111 milj. powyżej stanu z ub. tygodnia. Zwyżka ta nastąpiła przy znacznem zmniejszeniu się szybkości obiegu, działając temsamem na większą zwyżkę ilości środków obiegowych. Portfel wekslowy wzrósł o 121,8 milj. do 2.676,8 milj., przyczem portfel wekslowy skarbu Rzeszy wzrósł o 73,2 milj. do 76,6 milj.; portfel lombardowy wzrósł o 161,5 milj. do 386 milj., co przypisuje się podwyższeniu stopy procentowej do 15 proc. Ogólny stan wkładów wzrósł zatem o 356,6 do 3.241,7 milj.

(z) **Ograniczenia dewizowe wywołały trudności aprowizacyjne w Berlinie.** Ograniczenia dewizowe wywołały liczne trudności w obrotach handlowych Niemiec, a szczególnie dotkliwie odczuł to Berlin. Hale berlińskie zaopatrywane były w jarzyny, owoce, masło i kwiaty przez importerów, utrzymujących stosunki z państwami południowemi. Z chwilą wydania restrykcyj dewizowych wielkie transporty kwiatów, owoców południowych, jarzyn i masła, jako artykuły łatwo psujące się musiały być odesłane nadawcom, gdyż odbiorcy nie mogli otrzymać dewiz na pokrycie należności. Zarząd hal berlińskich i Związek ogrodników wydały odezwę, w której uspakajają konsumentów i zapewniają, iż produkcja niemiecka w tej dziedzinie pokryje całkowite zapotrzebowania. „

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIĄ WSZYSTKICH GŁODNYCH!

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Straszna śmierć dziecka

Przebiegając przez jezdnię wpadła 5-letnia dziewczynka pod tramwaj i zginęła na miejscu

W wczorajszą niedzielę o godzinie 19,04 wydarzył się na Wierzbięcicach tragiczny wypadek, którego ofiarą padło życie 5-letniej Wandy Domańskiej, zamieszkałej przy Wierzbięcicach 18. Dziecko bawiło się na ulicy z drugą dziewczynką, rówieśniczką. Nagle rozbawione dziewczątka wybiegły pędem na ulicę, chcąc przebiec przez jezdnię na drugą stronę. W tej chwili nadjechał z Rynku Wildeckiego tramwaj linji 10, zdążający do Sołacza. Jedna z dziewczynek zdołała jeszcze wyprzedzić tramwaj i dostać się na drugą stronę, mała Domańska natomiast biegnąc na oślep za swą przyjaciółką, wpadła pod deskę ochronną tramwaju. Straszny był widok skrwawionego ciałka dziecięcego, przygniecionego wozem, który trzeba było podnieść za pomocą dźwiga, czego dokonała przywołana straż pożarna. Nieszczęśliwe dziecko odwieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala św. Józefa, niestety odniesione rany, były tak poważne, że już w drodze zmarło.

Jak się dowiadujemy, mała Domańska doznała wskutek gwałtownego uderzenia pęknięcia czaszki oraz wewnętrznego krwotoku. Niniejszy straszny wypadek będzie groźnem i bolesnem przypomnieniem dla rodziców, iż dzieci nie należy pozostawiać na ożywionych ulicach bez nadzoru. (z)

Trzy napady bandyckie

Bandyci znikli bez śladu

W nocy na 18. b. m. dwóch zamaskowanych i uzbrojonych bandytów wtargnęło do mieszkania p. Augusta Dacha w Cichej Górze (pow. nowotomyski). Po steroryzowaniu domowników zabrali 30 zł gotówki, zegarek niklowy, trzy pary spodni, cztery kamizelki, 5 par skarpetek i inne drobne rzeczy wartości około 100 zł. Jeden ze sprawców był wzrostu średniego i mówił płynnie po niemiecku; drugi — niski i używał łamanej niemczyzny. Jest podejrzenie, że napadu dokonało dwóch włóczęgów, których widziano w Cichej Górze.

W Chruszczynie (pow. odolanowski) gospodarza p. Ignacego Słomianego wywołano z mieszkania, przyczem uwagę jego zwróciło również natarczywe szczekanie psów podwórzowych. W chwili, gdy p. Słomiany otworzył drzwi wpadli na niego bandyci z rewolwerami z okrzykiem ręce do góry. Napadnięty usiłował się ratować ucieczką, bandyci jednak dopędzili go i poranili dotkliwie. Wskutek wołania o pomoc rabusie zbiegli do pobliskiego lasu.

P. Ludwika Liskiego z Rataj napadło w pobliżu Kórnika trzech osobników. Bandyci odebrali mu 30 zł gotówki, książeczkę wojskową i kartę ubezpieczeniową. (k)

KALENDARZYK

Poniedziałek, 20 lipca 1931.

Słońce: wschód 3,53 — zachód 20,04 — długość dnia 16 godzin 11 min.

Księżyc: wschód 10,17 — zachód 22,14 — przed I. kwadrą.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkow. plus 16 st. Cels., pochmurno, wiatr południowo-wschodni, ciśnienie atmosferyczne niskie 745 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 20 st. C. najniższa plus 12 st. C. Ilość opadu 0.

Przepowiednia pogody na wtorek: Pogoda w dalszym ciągu nieustalona ze skłonnościami do opadów.

Kal. rzk.: Czesław bł. — jtur. Prakseda.

Kal. słow.: Czesław św. — jutro Stosław.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Tow. Przemysłowe „Sobieski"** z powodu zbliżającego się półrocznego walnego zebrania i rewizji kas urasza tych wszystkich członków, którzy dotąd swych książeczek kwitowych z jakiegokolwiek powodu nie dali do zbadania, o natychmiastowe wręczenie ich kursorowi lub oddanie skarbnikowi kasy lokalnej p. Baranowskiemu, Chwaliszewo 10 (skład cygar). Członków, którzy tego nie uczynią uważać zarząd będzie z dniem półrocznego walnego zebrania (5 sierpnia) za skreślonych na własne żądanie. W kasie lokalnej płatny jest wypadek 145

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Wenta w Puszczykowie** odbędzie się dnia 2 sierpnia rb. w ogrodzie p. Mandlowej. Dochód przeznaczony na otynkowanie kościoła i założenie cmentarza. Organizatorzy przygotowują dużo atrakcyj, między innemi loterję fantową, koło szczęścia, pocztę japońską. Wszyscy bez wyjątku zabawią się doskonale. Za liczne datki pieniężne i fanty serdecznie dziękujemy i prosimy o liczne przybycie na wentę.

— * **Żniwa już rozpoczęte.** W niezadługim już czasie żniwiarze po znojnej w skwarze dnia pracy z pieśnią „Przynosimy plon" złożą swoim dziedzicom życzenia „aby dobrze plonowało", prosząc zarazem o „Okrężne". Moment ten uchwyciło Tow. śpiewu „Halka" Poznań-Jeżyce i od 35 lat wystawia staropolski tradycyjny wieniec. Mimo rozmaitych szykan ze strony władz zaborczych „Halka" co roku podtrzymywała tę tradycję, nie szczędząc kosztów i nakładu, aby wieniec wystawić należycie. Nic też dziwnego, że rzesze widzów z roku na rok rosną. Tegoroczny staropolski tradycyjny wieniec „Halki" odbędzie się w niedzielę 2 sierpnia w cienistym ogrodzie w Urbanowie. Przedstawienie „Okrężnego" odbędzie się na specjalnie na ten cel zbudowanej wysokiej estradzie, co umożliwi nawet i dalej stojącym widzom podziwianie zwyczajów ludu wiejskiego. Charakter tegorocznego wieńca będzie trzymany ściśle według projektu inicjatorów. Przed widzami przesunie się 16 par dziarskich żniwiarzy, 10 par cyganów, rodzina żydowska itd.

— * **Stowarzyszenie Członków Kongresów Gospodarki Wodnej w Polsce** organizuje w czasie od 15—17 sierpnia trzydniową wycieczkę na Polesie. Program wycieczki, dla której punktem zbornym będzie Brześć n. Bugiem, przedstawia się następująco: 15 sierpnia zwiedzanie budującego się jazu na Bugu i wodnego węzła brzeskiego aż po jaz na Machowcu, zwiedzenie biura projektu meljoracji Polesia i przejazd koleją na nocleg do Pińska. 16 sierpnia: przejazd statkiem po Prypeci od Pińska po Mosty Wolańskie i powrót do Pińska. 17 sierpnia: zwiedzenie Pińska, przejazd statkiem po wodach węzła pińskiego (Strumień—Prostyr), rozwiązanie wycieczki w Pińsku, skąd powrót dowolnym szlakiem kolejowym do domu. Koszty uczestnictwa w wycieczce (bez przejazdów kolejowych, hotelj i utrzymania), dla członków Stowarzyszenia i towarzyszącej im rodzinie 20 zł od osoby, dla niecłonków 25 zł od osoby. Koszt całodziennego utrzymania wraz z noclegiem wyniesie 12—15 zł od osoby. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje do dnia 31 bm, sekretarjat Komisji Organizacyjnej Narodowego Kongresu Żeglugi w Warszawie, ul. Solec Nr. 2. — Zarząd Dróg Wodnych, tel. 9-17-32, dokąd należy się również zwracać o wszelkie wyjaśnienia.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Jak pracuje nasza poczta.** Niezmiernie ciekawy materjał dotyczący działalności naszej poczty wykazuje miesięczne zestawienie dyrekcji poczt i telegrafów. Otóż w miesiącu czerwcu nadano w Poznaniu 10.841.629 zwykłych przesyłek listowych jak listów, kartek, druków, papierów handlowych, próbek itd., nadeszło natomiast 2.326.929. Przesyłek poleconych wyszło z Poznania 118.747, a wpłynęło 98.237. Wysłano 1661 listów wartościowych, nadeszło 1278. Paczek bez podanej wartości opuściło Poznań 33.786, przybyło zaś 21.656. Mniej paczek wyszło z podaną wartością bo tylko 697, za to wpłynęło ich 2339. Przesyłek za pobraniem nadano 24.165, nadeszło 10.293. Zleceń pocztowych (weksle i rachunki) wyszło z Poznania 3.526, wpłynęło 984. Ruch przekazowy pocztowy i telegraficzny wykazuje ożywienie. Na podstawie 35.920 przekazów, wpłacono 3.914.078 zł., zaś wypłacono 4.059.423 zł. użyciem 56.122 przekazów. Również dokonano poważniejszych obrotów przez P. K. O. Wpłacono bowiem 14.030.146 zł., wypłacono zaś 1.629.681 zł. Z Poznania wyszło w czerwcu 1.904.323 egzemplarzy czasopism, wpłynęło natomiast 130.808. Telegramów nadano 14.755, nadeszło 16.510. Mieszkańcy naszego miasta chętnie używają telefonu — oto poczta zanotowała 1.313.520 miejscowych rozmów telefonicznych. Międzymiastowych i międzynarodowych rozmów nadano 43.203, nadeszło zaś 52.507. Ogólny dochód wynosił w czerwcu 1.271.718 zł. Tak się przedstawia ogólny ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w Poznaniu w miesiącu czerwcu. (z)

— * **W sprawie konkursu na plan rozbudowy m. Poznania** Magistrat donosi, że autorami pracy nagrodzeni trzecią nagrodą są pp. inż. arch. Józef Reński i inż. arch. Władysław Günath z Warszawy

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Upadek z pierwszego piętra.** Zamieszkała przy ul. Kórnickiej 1 p. Elżbieta Walicka spadła w sobotę z wysokości pierwszego piętra i odniosła złamanie prawego przedramienia. Ofiarę wypadku opatrzyło pogotowie ratunkowe i przewiozło ją do lecznicy miejskiej. (k)

— * **Śmierć dziecka pod kołami wozu.** Na szosie między Paruszewem a Wrześną przejechał wóz półtorarocznego Edwarda Kubiaka z Paruszewa. Obrażenia były tak ciężkie, że dziecko zmarło na miejscu. (k)

— * **Skutki lekkomyślności.** Podczas paszenia bydła 17-letni Piotr Białaś w Kicinie wspiął się na słupy sieci elektrycznej o wielkiem napięciu. Lekomyślny pastuszek zetknął się z prądem, został silnie poparzony i spadł z wysokości około 10 metrów. Przywołane pogotowie ratunkowe udzieliło mu doraźnej pomocy, stwierdzając poparzenie rąk drugiego stopnia i wstrząs wewnętrzny z powodu upadku. W stanie ciężkim przewieziono Białasia do szpitala miejskiego. (k)

— * **Pożar od piorunu.** Podczas burzy uderzył piorun w oborę p. Karoliny Lewandowski w Bukówcu Górnym w pow. leszczyńskim. Pastwą płomieni padła obora i stodoła. Ogień przeniósł się następnie na zabudowania p. Franciszka Bartla, któremu spłonęła doszczętnie stodoła. Straty pogorzelowe wynoszą 40 tys. złotych. (k)

— * **Samochód nad przepaścią.** W nocy około godziny 3 wezwano miejską straż pożarną na Groblę w pobliżu mostu św. Rocha. W nizinach nad rzeką Wartą tuż nad wodą znajdował się samochód PZ 48818, który straż wydobyć musiała. Przy skręcaniu na Groblę kierowca wspomnianego samochodu, wskutek niespodziewanego defektu kierownicy, stracił władzę nad pojazdem i zjechał z wału ochronnego przy moście na łąki w pobliżu Warty. Szofer i pasażerowie wyszli z tej przygody bez szwanku. (k)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Włamania w Gnieźnie i Młodziejewie.** W nocy na 16 bm. wybito szybę w oknie wystawowem i włamano się do składu krawieckiego p. Władysława Borońskiego. Łupem włamywaczy padło 5 sztuk sukna, spodnie wojskowe oraz inne przedmioty wartości 500 zł — W Młodziejewie (pow. wrzesiński) włamano się do mieszkania rolnika p. Łukasza Kubiaka i skradziono 111 zł gotówki oraz 2 pary guzików do mankiet. W dochodzeniach ujawniono sprawcę kradzieży w osobie Zygmunta Komkiewicza, którego odstawiono do sądu we Wrześni. (k)

— * **Kradzieże i włamania.** Na Śródce 6 włamano się do składu towarów krótkich p. Elżbiety Napierałowej i skradziono towary wartości około 1 tys. zł. — Przez otwarte okno mieszkania p. Alfonsa Jeziorkowskiego przy pl. Karmelickim 1, wtargnął nieznany złoczyńca i skradł zegarek złoty marki „Record" z łańcuszkiem, złotą obrączkę ślubną, pierścionek z kamieniem, portfel z dokumentami, dowód osobisty i inne przedmioty wartości 300 zł. — Przy Starym Rynku 80/82 włamano się do mieszkania p. Romualda Kubickiego i skradziono granatowe ubranie męskie, portfel skórzany z monogramem R. K., papierośnicę, znaczoną literami S. N. i inne przedmioty. — Na dworcu kolejowym Poznań-Wschód włamali się złodzieje do mieszkania p. Marcina Trafankowskiego. Włamywacze zabrali płaszcz gabardynowy męski, płaszcz dziecięcy, pluszowy kapelusz, 130 tabliczek czekolady, skrzynkę cygar, tekę skórzaną znaczoną literami F. R. W. i inne przedmioty. (z)

— * **Znowu pijany szofer.** Na szosie między Szubinem a Bydgoszczą rozbił się o drzewo samochód osobowy PZ 46 048 kierowany przez szofera Józefa Ziemkiewicza z Szubina. Podczas wypadku pokaleczyli się p. Edward Barczyński z Szubina i kierowca samochodu. W dochodzeniach stwierdzono, że wypadek zawinił szofer, który kierował samochodem, będąc nietrzeźwym. (k)

— * **Podróż Abramka w sleepingu.** W pociągu pośpiesznym Warszawa — Paryż w pobliżu Poznania znaleziono w wagonie sypialnym 23-letniego mieszkańca Warszawy Abrama Manotlika, mieszkającego przy ul. Niskiej 48. Abramek spał pod ławą w sleepingu. Przypuszcza się, że głównym celem tak niezwykłego podróżowania Abramka był zamiar kradzieży. Abramek nie miał przy sobie żadnych dokumentów ani też biletu jazdy. (k)

— * **Podrzucenie dziecka.** Zamieszkała przy ul. Szamarzewskiego 12 p. Zofja Janczewska (45 lat) doniosła policji, że mieszkający przy ul. [illegible]nej p. Józef Mikołajczak podrzucił pod drzwiami jej mieszkania ośmmiesięczne dziecko. Powód podrzucenia nie został jeszcze wyjaśniony. (k)

— * **Trzy rowery.** W komisarjacie I policji na ul. Gołębiej znajdują się 3 rowery odebrane złodziejom. Jest kołowiec marki „Gierke" nr. fabr. 10768, nr. rej. Poznań 7112, rower marki „Gloria" nr. fabr. 674060 bez znaku rejestracyjnego i świeżo lakierowany rower bez znaku fabrycznego i rejestracyjnego (z)

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** sprawia znakomitą ulgę. nw 4479

Z WIELKOPOLSKI

— * **Krzywiń** (Pożar). Podczas ostatniej burzy uderzył piorun w zabudowania p. J. Cieślarczyka. Spłonęła doszczętnie stodoła i chlew oraz martwy i żywy inwentarz. (k)

— * **Kórnik** (z Kat. Tow. Robotn.) W tych dniach odbył się w parafji kórnickiej staraniem Kat. Tow. Robotników Polskich obchód 40-lecia encykliki „Rerum Novarum".

W uroczystym pochodzie z orkiestrą Stw. Mł. Polskiej na czele udało się Tow. Rob. wraz z innemi tow. do kościoła parafjalnego na nabożeństwo, które odprawił ks. prepozyt. Po kazaniu w kilku słowach podkreślił ks. prepozyt znaczenie encykliki, dla świata roboczego, wskazując na straszne owoce tych, którzy bez religji uszczęśliwić chcą robotnika, tymczasem odbierają mu wiarę i kościół, odrywają od żony i dziecka, pośród których tak dużo miłych i radosnych chwil przeżywa ojciec, gdy znużony wraca od pracy. Po nabożeństwie wyruszył pochód znowu z orkiestrą S. M. P. na czele, przez miasto do ogrodu strzeleckiego na uroczyste zebranie. Po zagajeniu i powitaniu gości przez prezesa K. T. R. P. p. Andrzejewskiego, odśpiewał chór kościelny pod batutą swego dyrygenta p. Rosickiego stosowną kantatę.

Po pięknej deklamacji wygłoszonej przez małego 6-letniego Stefana Doby, wygłosił ks. prob. referat n. t. Znaczenie Rerum Novarum dla robotnika. Po dalszych produkcjach wzniesiono okrzyk na cześć Ojca św. i Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem odśpiewano „My chcemy Boga". Po południu odbył się koncert, zaś o godz. 18 zabawa towarzyska, która przeciągnęła się w miłym nastroju do późnego wieczora. Doskonale spisał się miejscowy chór kościelny oraz orkiestra przez co uroczystość znacznie upiększono. (z)

— * **Gniezno.** (Usiłowane samobójstwo staruszki). Dnia 15 bm. usiłowała popełnić samobójstwo staruszka z Pobiedzisk w jeziorze Jelonek w Gnieźnie. Staruszka ta dobrze ubrana zajechała o godz. 18 wieczorem dorożką do ogrodu Wenecja i kupiwszy sobie czekoladę, kazała się przewieź łódką na wyspę. Gdy przewodnik powrócił do przystani, zauważył właściciel ogrodu p. Berdziet, że staruszka błąka się po wyspie, i nagle przechyliła się ku trzcinie i zaczęła pogrążać w wodę. W tej chwili gospodarz zawołał swoich domowników i w 8 łódek wyruszyła pomoc. Staruszkę zdołano przyprowadzić do przytomności. W międzyczasie przybyło zawezwane pogotowie ratunkowe i zabrało ją do szpitala miejskiego. Staruszka oświadczyła, że do tego kroku pchnęły ją stosunki rodzinne.

— (Kradzież). Z dnia 15 na 16 bm nieustalonej sprawcy okradli okno wystawowe w składzie starszego cechu krawieckiego p. Borońskiego przy ul. Chrobrego 18. Kradzieży musiano dokonać około godziny 4 rano, gdyż przechodzący obok składu policjant nie zauważył nic podejrzanego. Dopiero o godz. 6 rano czeladnik p. Borońskiego zaalarmował swego chlebodawcę o dokonanej kradzieży. Złodzieje wycięli w szybie otwór i zabrali całą zawartość, wartości kilkuset złotych. Dochodzenia w toku. (br)

— * **Września.** (Z Rady Miejskiej). Na ostatniem posiedzeniu przewodniczący rady miejskiej p. dyr. Smodlibowski powitał p. burmistrza Sołtysiaka, który po objęciu urzędowania po raz pierwszy brał udział w posiedzeniu i złożył podziękowanie p. aptekarzowi Koniecznemu jako zastępcy burmistrza za jego kilkumiesięczne bezinteresowne sprawowanie urzędu burmistrza. Dla opracowania regulaminu targów i jarmarków wybrano komisję. Zaodejmowanie i zakładanie liczników do światła elektrycznego uchwalono pobrać opłatę w wysokości 3 zł. Na wybrukowanie kostką wzgl. naprawianie ulic Poznańskiej, Sienkiewicza i rynku wyznaczono 10 tysięcy zł; resztę w wysokości 40 tysięcy płaci wydział powiatowy. Uchwalono wydzierżawić od dozoru kościelnego stadjon wojskowy i przeznaczyć go na cele wojskowe. Zgodzono się jednogłośnie na wmurowanie tablicy pamiątkowej Legji Ochotniczej wrzesińskiej na froncie gmachu ratuszowego. Uchwalono przejąć grunt pod pomnikiem w Sokołowie z r. 1848 na własność miasta. Po dokładnem rozpatrzeniu budżetu na rok 31/32 zrobiono oszczędności przeznaczono 10 tysięcy na zatrudnienie bezrobotnych, a 25 320 zł przekazano na wyrównanie budżetu za rok 30/31. (y)

— * **Ostrzeszów.** (Tragiczna śmierć). W nocy na 16 bm., powiesił się w Mąkoszycach 53 letni umysłowo chory Józef Wittek. Usiłował on już kilkakrotnie popełnić samobójstwo. (ck)

— * **Skalmierzyce Nowe.** (Z Bractwa Kurkowego). W tegorocznem strzelaniu o godność króla kurkowego, został królem p. Władysław Wolniak, I. rycerzem p. Wł. Szeliga, II. rycerzem p. Stanisław Kro-

Dwa ostatnie dni...

Ważne dla handlu, przemysłu, a szczególnie dla rzemiosła

Za dwa dni — bo w dniu 22 b. m. kończy się termin wyznaczony przez Magistrat m Poznania dla dotatkowej rejestracji osób, prowadzących w zrozumieniu art. 1. Prawa Przemysłowego, (a więc przemysł, handel, rzemiosło) samoistnie swoje przedsiębiorstwo, a które się do rejestracji dotąd nie podały.

Dodatkowa ta rejestracja odbywa się w Magistracie (Pl. Sapieżyński nr. 10 a pokój nr. 7) od godz. 8 rano do 13 w południe.

Wszyscy, którzy nie są w posiadaniu potwierdzenia zgłoszenia, karty rzemieślniczej lub koncesji, winni spełnić obowiązek ustawowy, pod rygorem grzywny 1000 złotych lub aresztu do 14 dni w myśl art. 126 Prawa Przemysłowego.

Termin wyznaczony kończy się za dwa dni, a więc w środę 22 b. m do godz. 13 w południe. Kto obowiązku tego nie dokonał, niech o tem pamięta w ostatniej chwili.

czyński. Nagrody ustalone zdobyli: I. p. Władysław Wolniak, II. p. Adam Lis, III. p. Czesław Kociałkowski, IV. p. Czesław Wróblewski.

— ***Zbąszyń.** (Półkolonja). Jak w latach ubiegłych tak i w lecie obecnem urządza się dla tut. Szkoły Powszechnej półkolonję., która ma na celu odżywienie dzieci bezrobotnych i chorych podczas głównych wakacyj. Dzieci te otrzymują śniadanie, obiad i podwieczorek przebywają przez cały dzień pod nadzorem jednego z nauczycieli na boisku.

— („Caritas"). W obrębie parafji zawiązało się Tow. wspierania ubogich pod nazwą „Caritas". Członkowie tegoż płacą miesięcznie 2 zł składki, za co otrzymują biedni co sobotę bony na towary żywnościowe wydawane przez jedną z sióstr Elżbietanek z Ochronki. Tow. „Caritas" liczy blisko 100 członków. (zt)

— *** Kalisz.** (25-lecie szkoły). W dniach 26 i 27 września br. odbędzie się w Kaliszu z okazji 25-lecia Kaliskiej Szkoły Handlowej. obecnego państw. gimnazjum im. T. Kościuszki, ogólny zjazd byłych wychowańców tych szkół. W zjeździe wezmą również udział b. wychowanki żeńskiej szkoły handlowej. Protektorat nad zjazdem przyjął biskup sandomierski ks. Włodzimierz Jasiński, współzałożyciel i pierwszy prefekt szkoły. Komitet organizacyjny dokłada wszelkich starań, aby zjazd wypadł jak najliczniej. W tym celu wysyła kwestjonarjusze i zawiadomienia do wszystkich uczestników, których adresy udało się ustalić. Pozatem w zjeździe przyjmą udział członkowie b. rady opiekuńczej i komitetu pomocy, dyrektorowie oraz porfesorowio i zaproszeni goście. Wszelkich informacyj w sprawie zjazdu udziela oraz wydaje kwestjonarjusze Komitet zjazdu w Kaliszu, gimnazjum państwowe im. T. Kościuszki. Uczestnikom zjazdu posługiwać się będą wysokie ulgi kolejowe, jak również będą przygotowane kwatery.

Msza św. na intencję śp. prof. Dobrzyckiego

Dziś o godz. 9 rano odbyło się w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. byłego rektora U. P., prof. dr. Stanisława Dobrzyckiego, przyczem asystował z tronu J. Em. ks. Kardynał-Prymas.

Uniwersytet Poznański reprezentowali: pełniący obecnie obowiązki rektora prof. dr. Gantkowski, dziekan wydziału lekarskiego, oraz obecni w Poznaniu członkowie senatu uniwersyteckiego, przybrani w odznaki uniwersyteckie.

Chór „Echo" wykonał artystycznie kilka utworów żałobnych, przyczem partje solowe odśpiewał p. prezes Bojarski.

Na tem zakończyła się ostatnia część uroczystości żałobnych ku uczczeniu pamięci zmarłego rektora U. P. prof. dr. Stanisława Dobrzyckiego.

Swięto pieśni na Jeżycach

Rocznica Tow śpiewu „Akord"

Towarzystwo śpiewacze „Akord" Poznań-Jeżyce, obchodziło w dniu wczorajszym pierwszą rocznicę swego istnienia. Z tej okazji członkowie „Akordu" z delegatami pokrewnych organizacyj i gośćmi zgromadzili się rano o 7,30 w lokalu p. Tomikowskiego przy ul. Szamarzewskiego, skąd wyruszono do kościoła jeżyckiego. Mszę św. odprawił ks. Rakowski. Podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Budaszewski. Po nabożeństwie uformował się przed kościołem pochód, który przy dźwiękach orkiestry wyruszył do sali „Boulevard".

Na pięknie przybranej estradzie, odśpiewał chór pod kier. p. Matuszewskiego „Gaude Mater Polonia" — Gorczyńskiego, poczem obrady otworzył prezes p. Edm. Zalewski hasłem „Cześć Pieśni".

Po wstępnem przemówieniu objął dalsze przewodnictwo prezes Sokoła łazarskiego, p. Wawrzyniak. Do pióra powołano p. Rosińskiego. Następnie dyrygent p. Matuszewski wygłosił przemówienie o wpływie rodzimej pieśni na psychikę ludzką. Po odśpiewaniu przez chór mieszany „Noc Majowa" — Żeleńskiego, odczytał sekretarz p. Wawrzyniak sprawozdanie z rocznej działalności towarzystwa, które liczy obecnie 140 członków.

Po przemówieniu prezesa Zalewskiego, nastąpiło uczczenie p. A. Króla, którego mianowano członkiem honorowym. Przez 25 lat pracował jubilat na niwie śpiewaczej w różnych towarzystwach, aż ostatnio przeszedł do „Akordu". Wręczono mu dyplom z wierszowaną dedykacją, medal oraz tekę. Uznając ciężką pracę dyryg. Matuszewskiego, wręczono i jemu upominek w formie dyplomu. Również uczczono niezmordowaną pracę prezesa Zalewskiego, który otrzymał piękny dyplom z odpowiednim napisem. Wyróżniono też pp.: Stasiaka, M. Przybylską, L. Holasza i A. Pawlaka, którzy przez swoje występy solowe, podnieśli znaczenie „Akordu". Wreszcie listy pochwalne za pilne uczęszczanie na lekcje otrzymali: Ed. Dziurkiewicz, K. Nowacki, S. Kaminiak, E. Tomczakówna oraz W. i Z. Kapturskie.

Po odczytaniu nadesłanych życzeń i telegramów przemawiali poszczególni delegaci poczem odśpiewaniem „Roty" zakończono uroczystość. Wieczorem odbyła się wspólna zabawa. (z)

Hallerczycy z kraju

na pobojowiskach wojny światowej koło Reims

Dnia 8 lipca rb. wycieczka polska, zorganizowana przez „Związek Weteranów Polskich we Francji" (organizacja Hallerczyków) wyjechała z Paryża na pola bitwy pod Reims, by w rocznicę krwawej walki, (z 13 na 14 lipca) złożyć wieniec na grobach polskich żołnierzy.

O godz. 10, w sławnej, ale zniszczonej przez Niemców katedrze w Reims, odprawił z ramienia Polskiej Misji Katolickiej ks. Franciszek Cegiełka nabożeństwo żałobne za poległych rodaków. Po zwiedzeniu miasta wyruszyła wycieczka na polski cmentarz, gdzie spoczywa 64 bohaterów polskich. Po odmówieniu pacierzy za spokój dusz współrodaków, ks. Cegiełka wygłosił krótkie przemówienie, które poniżej podajemy:

„Z nią albo dla niej.

„Do Was, bohaterowie polscy, co na obcej spoczęliście ziemi, kierują się dziś nasze myśli i serca. Z polskiej pochodzimy ziemicy, ażeby w bolesną ale zwycięską zarazem rocznicę, przed waszą ofiarą z życia złożoną, kornie pochylić czoła.

„Miłość do Polski, nadzieja wolnej Ojczyzny pobudziła Was do boju. Stanęliście ofiarnie w szeregach. Walcząc zginęliście. Ciała Wasze przykryła zimna mogiła. Ale duch Wasz zwyciężył. Niechaj ten duch ofiarny męstwa i waleczności utrzymuje się nadal w żołnierzu polskim i w nas wszystkich.

„My, przedstawiciele wolnej i potężnej już Polski, dzisiaj, gdy tak blisko przy Waszych jesteśmy mogiłach, gdy stoimy na krwawem pobojowisku w okrutnej w skutki wojny światowej, więcej jak kiedykolwiek uświadamiamy sobie niebezpieczeństwo, jakie nam grozi ze strony hydry krzyżackiej. To też na prochy Wasze ślubujemy, że jak Wy o wolność Ojczyzny, tak my o całość jej granic walczyć będziemy, walczyć dopóki nie upadniemy. Tak nam dopomóż Bóg i Marjo Królowo i Hetmanko rycerzy i żołnierza polskiego".

Po odśpiewaniu roty p. kapitan Apoznański złożył w imieniu Związku wieniec na wzniesionym w roku 1928 przez hallerczyków krzyżu pamiątkowym.

Następnie zwiedzała wycieczka polska groby, przy których udzielał różnych wyjaśnień p. sierż. Henryk Anderszewski.

Uczestnik.

Nadużycia i defraudacje w toruńskiej Kasie Chorych

Władze policyjne w Toruniu aresztowały pięciu urzędników Kasy Chorych. Aresztowani dopuścili się nadużyć ponad 50.000 zł. Dokładnej sumy nie zdołano jeszcze ustalić.

Należy oczekiwać jeszcze dalszych aresztowań. Dotychczas aresztowano kasjera Raczyńskiego, Mosińskiego, Horyżę. Bergera i Szałkowskiego.

Komisja rewizyjna Rady Nadzorczej Kas Chorych, która przeprowadzi badanie ksiąg w toruńskiej Kasie Chorych. zawezwaną została do Torunia.

RADJO

Programy radjofoniczne:

Wtorek, dnia 21 lipca 1931 r.

Poznań (335 m) godz. **13.05** koncert gramofonowy; godz. **14.00** komunikaty; godz. **18.00** koncert popołudniowy (transmisja z Warszawy); godz. **19.00** higjena słowa (wygłosi red. Sobociński); godz. **19.15** audycja wokalna p. Mikolaja Woźnickiego (bas); godz. **19.30** kwadrans lotniczy (wygł. p. Roman Juraszek); godz. **19.45** świat książek (wygł. J. E. Skiwski); godz. **20.15** koncert popularny (transmisja z Doliny Szwajcarskiej z Warszawy); godz. **22.00** sygnał czasu, komunikaty PAT, sport. i polic.; godz. **22.15** muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

Warszawa - Raszyn (1412 m) godz. **12.10** muzyka z płyt gramofonowych; godz. **15.25** „O żmudnej pracy bibljografa" — dr. K. Tyszkowski (Lwów); godz. **15.45** „Chwilka lotnicza" („O latających świetlikach ludzkich" — p. Cithurus); godz. **16.00** muzyka z płyt gramofonowych: godz. **16.50** „Wspomnienia lekarza króla Sobieskiego" — p. M. Smolarski; godz. **17.15** muzyka z płyt gramofonowych; godz. **17.35** „Istota piorónów, ich kaprysy i skutki" — inż. Z. Kacprowski; godz. **18.00** koncert popularny w wyk.: ork. Furmańskiego, Zofja Temnicka (sopran), prof. Urstein (akomp.); godz. **19.20** muzyka z płyt gramofonowych; godz. **19.40** giełda rolnicza; godz. **20.15** koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej, wyk.: Ork. Filharm. pod dyr. K. Wiłkomirskiego, i Bolesław Ginzburg (wiolonc.); godz. **22.00** dr. St. Essmanowski: feljeton: „Pochwała Bałtyku"; godz. **22.30** muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne. Koenigswusterhausen (1635 m) 12.05 i 14.00 płyty gramofonowe. 20.00 transmisja z Langenbergu, 21.00 transmisja koncertu z Berlina; **Langenberg** (472 m) 20.00 muzyka lekka i taneczna. 21.00 słuchowisko i dalszy ciąg koncertu; **Medjolan** (500 m) 21.00 koncert symfoniczny; **Rzym** (441 m) 21.00 koncert orkiestry; **Ryga** (524 m) 19.00 koncert popularny; **Wiedeń** (516 m) 20.10 koncert orkiestry, muzyka lekka; **Bukareszt** (394 m) 20.00 gramofon, 21.00 solo skrzypcowe; **Budapeszt** (550 m) 19.15 pieśni węgierskie, 20.30 wieczór śmiechu i muzyki lekkiej.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Franciszek Ksawery i Stefanja Kostrzewscy 5 zł, I. G. z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę dla całej rodziny 5,— zł, Tow. Powstańców i Wojaków im. Wł. Wiewiorowskiego we Wrześni 5,— zł, Marja Kaczmarkiewiczówna, Swarzędz 20,— zł, razem z poprzednio pokwitowanemi 713,— zł.

Na ubogich m. Poznania: Henryk Cieśiółka 5,— zł, razem z poprzednio pokwitowanemi 110,— zł.

Na fundusz stypendjalny im. Dr. Dobrzyckiego: Zygmuntowie Wojciechowscy zamiast kwiatów na grób śp. prof. Dobrzyckiego 20,— zł, razem z poprzednio pokwitowanemi 105,— zł.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Sodalicja Młodzieży, Uczniów Kupieckich,** sekcja religijno-społeczna zwołuje na 21 bm. o godz. 20 zebranie w biurze Poznańskiego Okręgu „Caritas", Nowy Rynek 13.

— **Wydz. krawiecki Tow. Młod. Przemysłowców.** Zebranie odbędzie się dnia 21 bm. na salce Koła Senjorów, Aleje Marcinkowskiego 26, o godz. 20.

— **Koło Senjorów w Poznaniu.** Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 22. bm o godz. 20 w własnych lokalach Al. Marcinkowskiego 26.

— **Tow. „Pielgrzym" w Poznaniu.** Msza św. na intencję ks. patrona Michałowicza zostanie odprawiona w środę, 22 bm. o godzinie 8 w kościele św. Marcina.

— **Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc".** Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 22 bm. o godz. 19 w Domu Królowej Jadwigi.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Krystyna Tepperówna 2 mies. Bronisława Kubiska bez zaw. 78 lat. Stella Foersterówna, urzędn. prywatna 25 lat. Walenty Skąpski, ksiądz proboszcz 49 l. Cecylja Kujawiakowa z d. Wieczorkówna, wdowa 71 l. Stanisław Piechnicki, robotnik 32 l. Czesław Mańczak 5 godz. Pelagja Skierecka z d. Wiśniewska 82 l. Marja Majchrzak z d. Scheppler 48 l. Katarzyna Wawrzyniak z d. Nawrocka 55 l.

TEATRY

— *** Z Teatru Polskiego.** Dziś po cenach popularnych po raz ostatni sensacyjna sztuka Lentza „W nocy z środy na czwartek". Jutro i dni następne pełna sytuacyjnego dowcipu farsa: „Hiszpańska mucha" która stale zapełnia widownię publicznością.

„Pokojówka szuka miejsca" oto tytuł sensacyjnej i arcykomicznej lekkiej komedji Sacha Guitry, która wejdzie na repertuar w piątek. W komedji tej połączone będzie przedstawienie teatralne z kinematografem. Reżyseruje p. Biesiadecki.

— *** Z Teatru Nowego.** Dziś oraz w dni następne kapitalna, niebywale wesoła farsa „Spokojny komisarjat", pełna niezwykłej werwy, humoru i komizmu a wystawiona w znakomitej obsadzie z pp. Czarnecką, Piaskowską, Glińskim, Górowskim, Przebińskim, Roliczem i Rudnickim w rolach głównych na tle efektownych dekoracyj przy znacznie zniżonych cenach.

W próbach rewelacyjna nowość, inscenizowana niezwykle oryginalnie.

Teatr Polski

DZIŚ — „W nocy z środy na czwartek" — ostatni raz, ceny popularne.
Wtorek 21. 7. „Hiszpańska mucha".
Środa 22. 7. „Hiszpańska mucha".
Czwartek 23. 7. „Hiszpańska mucha".
Piątek 24. 7. „Pokojówka szuka miejsca", premjera.
Sobota 25. 7. „Pokojówka szuka miejsca"
Niedziela, 26. 7. „Pokojówka szuka miejsca".
Poniedziałek 27. 7. „Hiszpańska mucha".
Początek o godzinie 8 wieczorem.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Spokojny komisarjat".
Wtorek 21. 7. „Spokojny komisarjat"
Środa 22. 7. „Spokojny komisarjat".
Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej.

Przez szybkę

Markizy

Przyszedł wczoraj do mnie Człowiek Wysoki. Wzdychał od progu i chwiał się na nogach; ciężko obsunął się w fotel przy biurku. Spojrzałem na jego twarz i zauważyłem, że na czole ma kilka siniaków i czerwonych pręg.

— Pan brał udział w jakiejś bijatyce? — spytałem z serdecznem współczuciem. — Ktoś bił pana żelaznym drągiem po twarzy?

Machnął ręką z rezygnacją.

— To wszystko markizy, — odpowiedział cicho.

Przykro jest patrzeć na dużego, silnego człowieka, zmaltretowanego w ten sposób, ale nie zrozumiałem, o co chodzi. Wiem, że za dawnych czasów rycerscy kawalerowie brali często cięgi za markizy. Uczyłem się o tem w historji. Taka np. markiza Pompadour miała licznych wielbicieli i jeden obijał drugiego szpadą albo zgoła kijem. Ale dzisiaj...

— Pan mnie źle zrozumiał — rzekł po chwili Człowiek Wysoki — nie jestem awanturnikiem ,nie biłem się o żadną markizę. Chodzi o co innego: o t. zw. markizy nad oknami wystawowemi. Rozumie pan? Kawałek jaskrawego płótna, najczęściej w kratę i dużo ukrytych w niem podstępnych żelaznych drągów. Czasem chodzę po ulicy zamyślony. Idę i uderzam naraz twarzą w taki podstępnie ukryty drąg.

— Aha! — rzekłem domyślnie. Nie zdarzyło mi się wprawdzie nigdy uderzyć twarzą w markizę, bo natura zaszczyciła mnie niskim wzrostem, ale wypadki takie nieraz widziałem.

Nie jestem specjalnym wrogiem markiz, ale miałbym pod ich adresem kilka zastrzeżeń. Przedewszystkiem natury estetycznej. Słyszałem, że w stolicy jest jakaś komisja miejska, która dba o estetyczny wygląd ulic. Komisja ta nie pozwala na wywieszanie brzydkich szyldów. Zwraca też uwagę, aby markizy nie gryzły się swym wyglądem ze sobą i z całością ulicy. Nieraz są ohydne — w krzyczące pasy, albo w jaskrawe kraty. Powinien też ktoś zwrócić uwagę, aby markizy nie wisiały zbyt nisko i, aby, jeśli już nie Człowiek Wysoki, to przynajmniej ludzie średniego wzrostu nie rozbijali sobie głów o ich drążki.

Uścisnąłem Wysokiemu Człowiekowi rękę ze współczuciem.

X. Awery.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

W NAUKOWYM POZNANIU

POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWEJ ORGANIZACJI

W Poznaniu istnieje i swą działalnością coraz szersze zatacza kręgi. Towarzystwo Naukowej Organizacji pod przewodnictwem prof. U. P. dr. Stefana Zaleskiego. Dotychczas istnieją dwie sekcje: pierwsza — psychologji pracy, druga — techniczno-przemysłowa. Ale wobec coraz większego przypływu członków rozszerzają się coraz bardziej zainteresowania, więc w najbliższej przyszłości powstaną dalsze sekcje, a Towarzystwo zyska silniejsze podstawy i perspektywy dalszego rozwoju.

Przed kilku dniami w lokalu Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbyło się roczne walne zebranie Towarzystwa Naukowej Organizacji. Kierownicy sekcyj zdawali na niem sprawozdanie z przebiegu pracy naukowej w ubiegłym roku.

Kierownikiem sekcji psychologji i fizjologji pracy jest profesor psychologji na Uniwersytecie Poznańskim, dr. Stefan Błachowski. W roku sprawozdawczym sekcja ta odbyła cztery zebrania naukowe z referatami. Pierwszy referat wygłosił przewodniczący sekcji, prof. dr. S. Błachowski, zapoznając z wynikami obrad Międzynarodowego Zjazdu Psychotechników w Barcelonie. Inż. Franciszek Rybicki mówił „0 psychotechnice w kolejnictwie", docent U. P., dr. Karol Stojanowski wygłosił referat pt.: „Moment rasowy w organizacji pracy" a prof. U. P. dr. Ludwik Jaxa-Bykowski pt. ‚Typy rasowe a sprawność umysłowa".

Sekcja techniczno-przemysłowa istnieje krócej od poprzedniej, gdyż założona została w końcu roku sprawozdawczego. Kierownikiem jest v.-dyrektor P. K. P., inż. Włodzimierz Krzyżanowski. Mimo krótkiego okresu istnienia sekcja odbyła trzy posiedzenia z ciekawemi odczytami i pokazami. Inż. Franciszek Rybicki wygłosił na niej referat pt. „Psychotechnika i jej zastosowanie w kolejnictwie", poczem członkowie sekcji zwiedzili nowocześnie urządzoną kolejową pracownię psychotechniczną, oprowadzani i instruowani przez prelegenta. Inż. Fryderyk Staub mówił n. t. „Metalografja jako jedna z metod naukowej organizacji" a inż. Zygmunt Rytel n. t. „Przykłady metod stosowanych przy usprawnieniu procesów fabrykacyjnych".

Najbliższą sekcją, jaka powstanie w łonie rozwijającego się Towarzystwa będzie sekcja administracyjno-biurowa. Za nią, według zamysłów Zarządu, pójdą dalsze jeszcze sekcje.

Po wysłuchaniu sprawozdań walne zebranie przystąpiło do wyboru nowych władz Towarzystwa. Na prezesa Zarządu powołano poraz trzeci prof. dr. Stefana Zaleskiego oraz wybrano siedmiu członków Zarządu. Po ukonstytuowaniu skład Zarządu przedstawia się następująco: prezes — prof. dr. Zaleski, wice-prezes — Jan Zakrzewski, skarbnik — inż. Wiktor Waszczyński, sekretarz — mag. praw Antoni Zwierzyński, członkowie Zarządu: b. wojewoda Stanisław Moskalewski, inż. Mieczysław Malicki, inż. Mieczysław Słomczyński, inż. Władysław Lisowski. Z urzędu w skład Zarządu wchodzą również kierownicy sekcyj. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. inż. Ulatowskiego i Dłużewskiego. (łk)

Nowa praca prof. Pollaka. Ostatni zeszyt „Pamiętnika Literackiego" przynosi cenne uwagi poznańskiego polonisty prof. dr. Romana Pollaka, na temat platonizmu Górnickiego. Widząc, za Burckhardtem w platoniźmie najwspanialszy owoc renesansu, szuka jego śladów u nas, a szczególnie u mocno platonizującego Górnickiego. Głośny tłumacz „Dworzanina Polskiego" studjował Platona i platoników, jak Cyrera, Plutarcha i Ficina i wiele z nich przejął. Należy więc do nielicznego zastępu polskich platoników. (T. Gr.)

Pisma nadesłane

„Badania Geograficzne nad Polską Północno-Zachodnią" Zesz. 6-7. Treść: J. Bajerlein: „Jeziora Gnieźnieńskie". — J. Dylik: „Osadnictwo epoki kamiennej w przełomowej dolinie Warty pod Poznaniem". — R. Galon: „Morfologja doliny Drwęcy". — M. Kiełczewska: „Osadnictwo wiejskie Wielkopolski". — Cz. Kopytowski: „Jeziorka efemeryczne na obszarze wydmowym Warciańsko-noteckim". — S. Pawłowski: „O kształtach powierzchni i o podziale Wielkopolski". — J. Młodziejowski: „Nachylenie drzew na półwyspie Helskim".

KIEŁKUJĄCY SHAW

Jak wiadomo, Bernard Shaw rozpoczął karjerę literacką jako powieściopisarz. Atoli wartość i znaczenie jego powieści jest w porównaniu z dorobkiem dramatycznym tak nikłe, że dopiero triumfy sceniczne autora wydobyły je z fali zapomnienia. Drukowane swego czasu w odcinkach londyńskich pism socjalistycznych, doczekały się te powieści dopiero po długich latach wydań książkowych i tłumaczeń na obce języki. Sam miałem sposobność w r. 1928 omawiać na tem miejscu „Miłość wśród artystów" w przekładzie p. Sobieniowskiego. Zwięzła przedmowa p. Wasylewskiego do tej powieści zawiera przegląd belletrystyki młodocianego Sham'a, kończący się słowami: „Nareszcie najsłabszy w tym cyklu romans ostatni, „Nieuspołeczniony socjalista" („An Unsocial Socialist").

Ów „Nieuspołeczniony socjalista", znany mi do niedawna — wyznaję otwarcie — jedynie z tytułu, wpadł mi przed kilku dniami w ręce, i to znowu po polsku. O istnieniu przekładu nie wiedziałem, ale na swoje usprawiedliwienie mogę przytoczyć, że „Socjalista" ukrył się dzięki oburzającej dowolności tłumacza pod nieprzejrzystem pseudonimem „Dyletant. Wogóle o przekładzie i o wydaniu niewiele można powiedzieć dobrego. Oto początek rozdziału II:

„W pewne słoneczne przedpołudnie pędził „Hansorn wdół Belsize Avenue, St. John's Wood i zatrzymał się przed dużym, wytwornym domem. Wyskoczyła zeń młoda dama..."

Gdym to przeczytał, przyszło mi na myśl, że natrafiłem na modernizację mitu o narodzinach Minerwy. Cóż to za nowoczesny Jowisz, z którego wyskakują młode damy? Lecz chwila namysłu otworzyła mi oczy. Dzięki niedbałej korekcie znowu ukrył się pod pseudonimem „Hanson", dwukołowy powozik, bardzo rozpowszechniony w Anglji za czasów młodości Shaw'a, przed laty pięćdziesięciu, a dziś istniejący chyba jako szczątkowy zabytek.

Lecz pokój p. Wiktorowi Popławskiemu i Bibljotece Dzieł Wyborowych! Nie z nimi mam zamiar, kłócić się, lecz z p. Wasylewskim. Jestem gorącym wielbicielem jego równocześnie gruntownych i lekkich studjów z przeszłości oraz czarujących nieraz feljetonów. Mimo to nie godzę się z jego oceną „Nieuspołecznionego (a może „nietowarzyskiego") socjalisty" — przedostatniej zresztą (1883), nie ostatniej z powieści Shaw'a. Jako całość jest to rzeczywiście utwór słaby, choć stanowczo góruje nad „Miłością wśród artystów". Na szkodę wyszły mu liczne a długie ustępy czysto propagandowe. Atoli olśniewa śmiałością pomysłów, groteskowym humorem szeregu scen, charakterystyką postaci i błyskotliwością dialogów, a więc zaletami, które miały rozwinąć się mniej lub więcej świetnie w komedjach i dramatach autora. Wogóle kiełkują tu wszystkie cechy późniejszego Shaw'a — z wyjątkiem teorji nadczłowieka, którą miały mu podyktować dopiero rozmyślania nad niemożliwością pogodzenia socjalizmu z naturą ludzką.

Bohater powieści Sydney Trefusis, bogacz - socjalista, który klasom posiadającym rżnie prawdę prosto z mostu bez względu na formy towarzyskie, które pogardza zarówno sentymentem, jak wiktorjańskim ideałem „Respectability"; który uznaje sztukę jedynie jako środek propagandowy, który nadewszystko lubi popisywać się swym wygimnastykowanym umysłem i robić kawały; klasy niższe usiłuje podnieść intelektualnie i natchnąć poczuciem godności własnej, ale wie, że nie można od nich spodziewać się cudów, więc dowody ich ciemnoty i nieuczciwości przyjmuje z wyrozumiałością — tan Trefusis to sam Shaw, kpiarz i kawalarz pierwszej klasy. Nawet w tem przypomina postać swegę twórcę, że zapomina się czasem: będąc w salonie czy w ogrodzie eleganckiej willi, doznaje złudzenia, jakoby stał na mównicy w Hyde Parku czy na ruchomej platformie ulicznej, i wygłasza długie socjalistyczne kazania. Postać ta o silnym podkładzie subjektywnym wróci w sztukach Shaw'a niejednokrotnie, przedewszystkiem jako Tanner w „Człowieku i nadczłowieku".

I niedarmo Trefusis jest dziedzicznie obciążony olbrzymim majątkiem. Już w r. 1883 Shaw nie wierzył w robotnika i był przekonany, że przewrót społeczny może być dziełem tylko potężnego kapitalisty, który stanie przeciw własnej klasie i jej pojęciom. Stąd Tanner będzie określał siebie jako „członka późniaczej klasy bogatej". Stąd Undershaft w „Majorze Barbarze" będzie właścicielem olbrzymiej fabryki.

Skądże u Shaw'a ta niewiara w proletarjat? I na to odpowiedź daje już „Nieuspołeczniony socjalista". Słyszymy tu o robotniku kamieniarskim, któremu Trefusis kazał na własny rachunek zrobić projekt nagrobka, samemu ten projekt wykonać, i któremu sprawiedliwie zapłacił. Do robotnika tego zastosowali pracodawcy lokaut. Trefusis dostarczał mu tedy korzystnych robót. Skutek był taki, że zapobiegliwy i oszczędny kamieniarz wystąpił wkrótce ze związku socjalistycznego, został przedsiębiorcą i wzbogacił się wkrótce, bo „wiedział z doświadczenia, ile można pracy wycisnąć z robotników i jak mało im za to zapłacić". Ten motyw, motyw przejścia z klasy do klasy, przyczem zmianie sytuacji społecznej towarzyszy zmiana przekonań, miał wrócił zaraz w pierwszej komedji Shaw'a i powtarzać się często w dalszych. Jest on niezmiernie ważny, bo wyjaśnia, dlaczego Shaw jako socjalista nigdy nie przysiągł in verba magistri, dlaczego nigdy nie był prawowiernym Marksistą. On nie dzielił z towarzyszami naiwnej wiary w dobroć natury ludzkiej.

Pod jednym względem góruje nawet „Nieuspołeczniony socjalista" nad późniejszą twórczością Shaw'a. Jeżeli pierwsza żona Trefusisa jest tylko efektowną lalką, nie umiejącą nic prócz automatycznego rzucania się na szyję, to trzy inne postacie kobiece są istotami z krwi i kości, o dobrze zróżniczkowanych i wypracowanych charakterach. Takiego bogactwa w rysowaniu płci pięknej nie miała przynieść żadna z komedyj Shaw'a. Ten kiełek nie rozwinął się na równi z innemi.

Dałoby się na temat „Nieuspołecznionego socjalisty" powiedzieć o wiele więcej, ale byłyby to już rzeczy drugorzędnego znaczenia. Zresztą mimo wszystko jestem zdania, że póki nie mamy przekładu wszystkich sztuk Shaw'a, powieści mogłyby bezpiecznie czekać.

Dr. Władysław Tarnawski.
Lwów.

ŻYCIE KULTURALNE

JAK LWÓW ZAŁATWIŁ SPRAWĘ SWOJEJ OPERY

Ze Lwowa donoszą nam:

W przyszłym sezonie miasto Lwów będzie prowadziło „urzędowo" tylko dramat i komedję. Teatr muzyczny został „odmiastowiony" i zdany na inicjatywę prywatną. Praktycznie będzie to tak wyglądało, że dyrekcja Teatru Wielkiego, pp. Czapelski i Zaleski, mają prowadzić w innym teatrze, na własne ryzyko i bez żadnej subwencji, operetkę, o ile zaś chcieliby urządzać także przedstawienia operowe, otrzymają do rozporządzenia na pewną ilość wieczorów Teatr Wielki, a także pewien zasiłek.

Wiadomo, że frekwencja zeszłosezonowa acz wielka stosunkowo, wobec świetności przedstawień nie mogła pokryć kosztów To też bardzo słusznie zaczęto od zorganizowania frekwencji tak, aby ją wzmóc. Krótko mówiąc: społeczeństwo ma wykazać, że przedstawień muzycznych mu potrzeba i że chce je utrzymać W tym celu założono Towarzystwo miłośników muzyki i opery. Odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu apelacyjnego p. Antoniewicza zebranie obywatelskie. w Teatrze Rozmaitości. Przyjęto statut, który referował prezes miejskiej komisji teatralnej prof. dr. Groer, przyczem zaznaczono, że członkowie Towarzystwa będą korzystali z ulg przy nabywaniu biletów.

Sprecyzowało się przy tem stanowisko miasta. Gmina przeznaczyła na założenie Towarzystwa sumę około 50 do 60 tysięcy złotych. Ponadto na każde przedstawienie operowe jest gotowa wyłożyć 2000 złotych, jako subwencję na koszta. Wobec tego głos ma samo społeczeństwo, któremu gmina przychodzi z pomocą. Okaże się, czy teatr muzyczny był istotnie kulturalną potrzebą ogółu, czy też tylko jedną z wielu innych rozrywek bez której można się obyć. L.K.

Obniżka gaż aktorskich na Węgrzech. Z Budapesztu donoszą do pism wiedeńskich, że teatry tamtejsze przystępują do bardzo wydatnej redukcji gaż aktorskich. Ciężka sytuacja gospodarcza nie pozwala na uprzywilejowanie sfer aktorskich wysokiemi poborami. Rokowania indywidualne są w toku, artyści protestują, lecz na ogół rozumieją, że ich dalszy luksus w stosunku do skali życia przeciętnego widza jest nie do utrzymania. (sk)

OCHRONA ZABYTKÓW

Miłośnicy przeszłości Lwowa. Piszą nam ze Lwowa: Za całych pięć lat zdawało sprawę Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa, założone i prowadzone za przykładem krakowskiego Towarzystwa Miłośników Przeszłości i Zabytków Krakowa, które pierwsze w Polsce skupiło przy sobie klan zapaleńców i tyle się przyłożyło do pogłębienia kultury Krakowa. Środki naszego Towarzystwa są szczupłe, ale i energja zarządu, z dr. Czołowskim na czele, niemała. Przybywa nawet, dzięki usilnej agitacji, sporo członków, mimo że kryzys ekonomiczny raczej za ubywaniem by przemawiał. Wydaje się w dalszym ciągu Bibljotekę Lwowską, u której początków widnieje niezapomniane imię i pióro Franciszka Jaworskiego. Urządzano wycieczki po mieście i wykłady, kształcono przewodników, którzy by oprowadzali turystów po mieście planowo i wśród dobrych objaśnień. Przyszłość także przedstawia się dobrze, gdyż nazwiska członków zarządu dają nadzieję równie energicznej pracy. Prezesem został znowu dr. Czołowski, wiceprezesami prof. Modelski i prof. Przemysław Dąbkowski. Ta struna uczuć Lwowian do Lwowa, tak mocnych i gorących, będzie brzmiała dalej i coraz silniej. (lk)

OCHRONA PRZYRODY

Katecheci i ochrona przyrody. Ze Lwowa donoszą nam: Temi dniami odbędzie się w naszem mieście kurs wakacyjny dla księży katechetów z całej Polski, urządzony przez kuratorjum okręgu szkolnego Na kursie tym będą wygłoszone przez dr. Piotra Kontnego dwa wykłady o ochronie przyrody, mianowicie „Ogólne zasady ochrony przyrody i jej organizacja w Polsce", oraz „Parki i rezerwaty narodowe w Polsce". Wykłady te organizuje lwowski komitet Rady państwowej ochrony przyrody. (lk)

ZBIORY WILEŃSKIEGO TOWARZ. PRZYJ. NAUK

Z Wilna piszą nam:

Donosiłem w swoim czasie o powodzi, która zalała wiele ulic naszego miasta i dotarła też do gmachu Tow. Przyjaciół Nauk. Na szczęście zbiory muzealne i bibljoteczne nie ucierpiały w tej powodzi. Przez dłuższy czas jednak muzeum było zamknięte i dopiero w czerwcu otwarto je dla publiczności. To wpłynęło oczywiście ujemnie na kwartalną frekwencję zwiedzających. W okresie od 1 kwietnia do 1 lipca zwiedziło Muzeum tylko 1 030 osób. Tak samo zmniejszył się napływ darów dla Muzeum: 13 osób ofiarowało 19 przedmiotów. Wśród tych przedmiotów są jednak zabytki o wysokiej wartości muzealnej . Przybyły m. in. distinctorium kanonickie diecezji żmudzkiej z XVIII wieku, po biskupie Józefie Giedrojciu; haft ręczny od ornatu z XVIII w. i odcinek adamaszku jedwabnego ze spalonej cerkwi w Nowogródzkiem (dar p. B. Lenarta). Militaria powiększyły się o serję odznak pamiątkowych wojska polskiego m. in. dywizji syberyjskiej. Do działu sztuki przybył oryginalny rysunek Wojciecha Gersona oraz rzeźba Wiktora Brodzkiego (ur. 1825 na Wołyniu, zm. 1904 w Rzymie). Jest to grupa w marmurze a stanowi jedno z wybitnych dzieł tego artysty i przedstawia Amora i Psyche pt. „Podszepty miłości".

Zbiory bibljoteczne powiększyły się o 207 dzieł w 239 tomach, złożone przez 46 ofiarodawców. Znaczniejsze ofiary złożyły: Bibljoteka Uniwersytecka w Wilnie — 27 dzieł w 32 tomach i Dyrekcja Państwowych Zbiorów Sztuki — 18 dzieł w 19 tomach. W spisie ofiarodawców figurują też instytucje poznańskie: Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Bibljoteka Raczyńskich, które ofiarowały po 6 dzieł.

Zbiory rękopisów powiększyły się dość znacznie. P. L. Życka ofiarowała osiem tek z uporządkowanemi starannie materjałami do dziejów oświaty w początku XX wieku. Jest to spuścizna po dawnem towarzystwie „Oświata", „Komitecie Edukacyjnym" i prezesie tych instytucyj śp dr. W. Węsławskim. P. W. Lutosławski ofiarował zbiór listów robotników polskich ze Śląska i Westfalji; p. S. Łopaciński — tom, zawierający „Silva rerum" literackie i polityczne z XVIII wieku; p. S. Ptaszycki — indeks do „Metryki litewskiej"; p. S. Stawan — 18 autografów i dokumentów z XVII i XVIII wieku, m. in. autografy Augusta III, Stanisława Augusta i Józefa ks. Poniatowskiego; anonimowy ofiarodawca — 2 rękopisy z 1831 roku, z których jeden jest oryginałem uchwały sejmowej, które udziela dymisji prezesowi Rządu Narodowego, Bonawenturze Niemojewskiemu i wodzowi naczelnemu Maciejowi Rybińskiemu, a mianuje naczelnym wodzem gen. Jana Umińskiego. Prócz wymienionych ofiarowali rękopisy pp.: M. Brensztejn, Z. Römerowa i H. Siewiczowa. (na

Nie gasić ducha ofiarności

Przed niedawnym czasem ukazał się w „Kurjerze Pozn." artykuł p. dr. L. Posadzego p. t. „Pomnik wdzięczności w Poznaniu". Autor wysunął tam postulat odziania figury Serca Jezusowego w płaszcz jako podyktowany przez „archeologję, tradycję i liturgikę".

Rzadko zdarzy się, nawet w prasie codziennej, spotkać rzecz tak zdumiewająco nieprzemyślaną, jak ten elaborat naszego filozofa poznańskiego, który „chociaż należy do profanów w sztuce", z zadziwiającą prostotą ducha zabrał się do omówienia tej sprawy, wymagającej znacznej orjentacji aż w trzech dziedzinach nauki. I to cui bono, kiedy sprawa już przed ukazaniem się artykułu pana P. przesądzoną była przez oświadczenie się naszego Episkopatu łącznie z fachowymi teologami za pomysłem artystycznym p. Rożka, kiedy nadto autorowi musiało być wiadome, że artysta oddawna już pracuje nad odlewem bronzowym figury pomnikowej, a więc że trudnoby mu było dostosować się do głębokich sui generis uwag autora.

To też nie byłbym się pokusił o zbijanie chaotycznych wywodów pana P., gdyby nie zamęt i zaniepokojenie, jakie wniósł w szerokie rzesze ofiarnego społeczeństwa polskiego, o którym to fakcie donoszono mi ze stron rozmaitych. A trudno dziwić się temu zaniepokojeniu. Wszakże te wywody wszystkie takie uczone, ta archeologja biblijna, te cytaty z Pisma św., to powoływanie się na ekstatyczne wizje Katarzyny Emmerich, ta znajomość tradycji i liturgiki! Szkoda tylko, że wszystko to razem są nieporozumienia „profana".

Co do swobody twórczej artysty, któremu p. P. pragnąłby dodać jako doradców „fachowych archeologów biblijnych i — literatów" (sic!), nie warto słów tracić. Jednakże chciałbym zapytać, gdzie to napisano, że razem z twórcą możemy „wystawić" (recte „wyobrazić") sobie postać Chrystusa jedynie jako „króla, czy jako kapłana czy też jako Hebrajczyka, poświęconego Bogu", a nie poprostu jako Zbawiciela, zbliżającego się do wiernych, by oddać im Boskie Swe Serce na własność. A dalej, gdybyśmy obowiązek radzenia się, czy nawet poddawanie się kontroli takich fachowych doradców rozciągnęli na innych artystów, n. p. na architektów, których zobowiązałoby się do kierowania się radą archeologów chrześcijańskich — bo przecież od biblijnych, którzyby pomogli architektowi odtworzyć świątynię salomonową autor odstąpiłby pewno — cóżby się stało? — Otóż mogłyby wtenczas naturalnie powstawać tylko kościoły starochrześcijańskie, może nieco zmodernizowane, ale broń Boże, nie odstępujące od pierwowzorów zprzed półtora tysiąca lat. A tego chyba p. P. nie pragnie, bo inaczej musiałby przekreślić cały ten wspaniały rozwój architektury kościelnej, jaki do dziś dnia podziwiamy w zachowanych jej zabytkach z różnych epok.

A teraz do jądra rzeczy, której poświęcił p. P. swój artykuł. Według autora winna postać Chrystusa być odziana w „przepisowo dostojne szaty". Cóż to za „przepis", i jakie to szaty „dostojne"? Autor twierdzi, jakoby ta „dostojność" wyrażać się musiała w ubieraniu Zbawiciela w tunikę plus płaszcz, ponieważ tak każą „archeologja biblijna, tradycja i liturgika". Jest to stanowczo pomyłka, tem tragiczniejsza, że popełnia ją filozof, który chyba powinien był sobie zdawać sprawę ze znaczenia i istoty tych terminów.

Archeologja biblijna bowiem poucza nas tylko, jak wyglądały czasy, w których żył i działał Pan Jezus; liturgiką zaś zajmuje się jedynie obrzędowością oraz jej dziejami. Ani jedna więc ani druga z tych nauk przepisów żadnych nie podaje.

A może „tradycja"? Nazwijmy ją raczej wyraźniej i lepiej ikonografją. Niestety i ona jest tylko nauką historyczną, jak tamte, i również niczego nie „przepisuje".

Skąd więc skonstruował p. P. „nakaz" ażeby każdy artysta odziewał Chrystusa w tunikę i płaszcz jako „nieodzowną szatę wierzchnią — niewiadomo. Podobnie trudno się domyślić, na czem opiera się jego twierdzenie, jakoby w sztuce „chwile, w których wolnoby było przedstawiać Pana Jezusa bez tej szaty, były bardzo rzadkie".

Istotnie w sztuce starochrześcijańskiej i jeszcze w zależnej od niej romańskiej, Chrystus ubrany jest zwykle po rzymsku w rodzaju tuniki i togi, jak to inaczej być nie mogło, ponieważ długo trwała tradycja starego Rzymu. Również w renesansie, wzorującym się mniej lub więcej na sztuce antycznej, stosowano ten strój u postaci Zbawiciela i świętych, choć wcale nie niewolniczo, tak samo, jak nie uważano go zgoła za „przepisowy" w sztuce gotyckiej, szczególnie na północy od Alp, a także w sztuce późniejszej, barokowej. A działo się to dlatego, że szaty nie miały innego zadania, jak tylko to, ażeby postacie święte wynieść ponad codzienność.

Nie mogę się tu kusić o to, by panu P. dać dowód wyczerpujący, jak bardzo myli się przypuszczając, jakoby w sztuce Chrystusa musiano wyobrażać zawsze w tunice i w płaszczu. Jeśli zada sobie nieco mozołu, znajdzie dowodów przeciwnych w każdym obszerniejszym podręczniku historji sztuki całe setki, a przekona się łatwo, że sceny, w których przedstawiano Zbawiciela jedynie w tunice, zachodzą bardzo często. Wymienię tu tylko kilku artystów wcale niepodrzędnego znaczenia oraz sceny z życia Chrystusowego, w których Pan Jezus występuje bez płaszcza, to znaczy, jak sądzi nasz autor na podstawie obyczajów rzymskich, „nago, czyli to samo, co u nas w koszuli".

Giotto (pocz. XIV w.) przedstawia go tak na Weselu w Kanie w Padwie, M. Pacher na słynnym ołtarzu w St. Wolfgang (kon. XV w.) wszędzie, Wit Stosz w Ogrójcu Krakowskim, Ouwater (poł. XV w.) na Wskrzeszeniu Łazarza, Dirk Bouts przy Ostatniej Wieczerzy, T. T. Riemenschneider na ołtarzu rothenburskim we Wjeździe do Jerozolimy. Zresztą wszyscy artyści włoscy czy na północy wyobrażają Chrystusa bez płaszcza zawsze: podczas modlitwy w Ogrójcu i w pochodzie na Golgotę; podczas Ostatniej Wieczerzy zaś Zbawiciel rozdziela Komunję św. apostołom nawet u Fra Angelica — w owej koszuli tylko.

Ale to wszystko nic wobec tej cynicznej prawie swawoli, z jaką wyłamują się z pod „przepisów archeologji biblijnej, tradycji i liturgiki" tacy ludzie, jak Michałanioł, Rubens, van Dyck a nawet Dürer czy Kulmbach, których posiew potem rozwinął się tak bujnie w całym baroku. Otóż pozwolili oni sobie, szczególnie w licznych wyobrażeniach Sądu Ostatecznego, Trójcy św. i t. p., na przedstawienie Chrystusa bez tuniki nawet, a tylko w jakiejś obszernej zarzutce, obnażającej postać Jego do pasa. A ten niby to klasyczny Thorwaldsen postąpił ze swoim znanym ogólnie Zbawicielem, kopenhaskim podobnie. Stanowczo zaś na potępienie ze strony najszerszej publiczności zasłużył sobie Michałanioł, który ośmielił się namalować Chrystusa na swym Sądzie Ostatecznym całkiem bez szat. I to gdzie? W Rzymie, w Watykanie, w kaplicy Sykstyńskiej, dla samego Ojca św.!

A co dopiero zrobił obecny papież! Otóż przyjął z radością jako dar od katolików z Jawy na swój jubileusz kapłański ołtarz Serca Jezusowego, na którym Zbawiciel wyobrażony jest w stroju — jawajskim. I wogóle jest źle na świecie, ponieważ co chwila słyszymy o stawianiu pomników Chrystusowi, które grzeszą wręcz karygodną dowolnością, jeżeli idzie o tak niezbędne akcesorja, jak tunika i płaszcz. Jest jednakże niepłonna nadzieja, że po artykule pana P. zmieni się to wszystko na lepsze.

Nakoniec mała prośba do naszego autora. Jeśli będzie kiedy w Gdańsku, niech przypatrzy się w tamtejszym kościele marjackim t. zw. Salvator mundi, rzeźbie ucznia Wita Stosza z pocz XVI w., pokrewnej tematem i koncepcją naszej z pomnika wdzięczności. Rzeźba ta pouczy pana P., że dawno już temu w pracach podobnych do poznańskiej obywano się bez „klasycznego" płaszcza.

Nie gasić ducha ofiarności w społeczeństwie pseudo-naukowemi wywodami! Nie tłumić niemi iskry Bożej w artystach!

Ks. Szczęsny Dettloff

Pastylki Kanolda

pomarańczowe i cytrynowe gaszą pragnienie, orzeźwiają, świetne są! Do nabycia w składzie cukrów i czekolad

W. Patyk Aleje Marcink. obok poczty.

dw 415

Order zasłudze

Projekt nowego orderu, który przyznany ma być w pierwszym rzędzie Kostkowi-Biernackiemu

W kwestji zębolecznictwa

Z kół dentystów otrzymujemy poniższe wyjaśnienia:

Autor cytowanego wyżej artykułu, zamieszczonego w „Kurjerze Poznańskim" (nr. 250), stanął w obronie społeczeństwa przed rzekomem niebezpieczeństwem, które mu grozi ze strony techników dentystycznych, nie mających uprawnień do wykonywania samodzielnego zawodu.

Wobec podobnych, częstych nieszczerych zazwyczaj enuncjacyj, wyświetlić należy, że mamy na naszym terenie lekarzy-dentystów, dentystów, i techników dentystycznych. Lekarz-dentysta posiada teoretyczne wykształcenie wyższe, dentysta natomiast więcej praktyczne i prowadzi samodzielną praktyczną w tych samych ramach co lekarz-dentysta, nie zajmując się jednak leczeniem chorób jamy ustnej, jako dziedziną, należącą do kompetencji lekarzy-stomatologów. Technik dentystyczny natomiast nie prowadzi praktyki dentystycznej, a wykonuje prace mechaniczne; więc bezpośrednio z pacjentem się nie styka.

Niezrozumiałe jest, dlaczego cytowany wyżej artykuł miał być odpowiedzią na artykuł „Dentysta czy technik dentystyczny?", umieszczony w nr. 193 „Kurjera Poznańskiego", gdyż autor owego artykułu zajmuje się jedynie dentystą, a nie technikiem dentystycznym.

Być może, że autor poprzedniego artykułu, przejęty troską o zdrowie publiczne, chce ustrzec społeczeństwo przed domokrążnymi partaczami, o których czytaliśmy w kronice policyjnej, i którzy są zwykłymi wyzyskiwaczami. W tym celu jednak mógł autor nadać inny tytuł swemu artykułowi, np. „w kwestji znachorstwa" lub t. p.

Zupełną powiedzmy nieświadomość zdradza autor, pisząc o wyroku Sądu Najwyższego z 26 maja 1930 r. Sprawa tam rozpatrywana, niema nic wspólnego z dentystami naszej dzielnicy i obchodzi inną zupełnie grupę osób. Jeżeli autor chciał wykazać, komu wolno zajmować się chorobami jamy ustnej i wykonywaniem zabiegów chirurgicznych w ustach, to powinien był powiedzieć, że dla takich wypadków mamy lekarzy-stomatologów, instytuty stomatologiczne i lekarzy-chirurgór a wtedy artykuł jego byłby zrozumiały.

Warto przypomnieć, że w r. 1929 odbyły się dwa państwowe egzaminy specjalne dla dentystów, posiadających 7, względnie mniej niż 15 lat praktyki samodzielnej. Egzaminowano z następujących dziedzin: choroby zębów, ich leczenie i wyjmowanie, anatomja jamy ustnej i zębówi fizjologja jamy ustnej, patologja ogólna i anatomja patologiczna jamy ustnej.

Czy można więc przypuszczać, że dlatego egzaminowano dentystów z dziedzin powyższych, aby im nie wolno było plombować, względnie leczyć zebów. — Nie, rząd chciał upewnić się, czy kandydaci egzaminowani mają potrzebny zakres wiedzy i uznał stan ten za istotny u wszystkich tych dentystów, którzy egzamin zdali.

Autor wspomnianego artykułu dziwi się, że władze zezwalają na firmowanie się „dentysta". Ministerstwo spraw wewnętrznych kierowało się zupełnie ściśle według brzmienia dekretu o wykonywaniu praktyki dentystycznej, gdyż dekret ten w żadnem miejscu nazwy tej, uświęconej długoletnią tradycją, nie zakazuje. Wiemy natomiast, że mimo rozstrzygnięcia Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 19. 10. 28, tytułują się niektórzy lekarze-dentyści „Dr. dent." mimo, że absolutnie prawa do tego nie mają i taki tytuł w Polsce nie istnieje.

Powołuje się autor na wyrok sądu z r. 1888, w którym zakazano się tytułować trzem osobom „dentystami". Warto więc autorowi zwrócić uwagę, aby zainteresował się dalszemi wyrokami sądów. Po tym bowiem wyroku zapadło do r. 1914 dokładnie 50 wyroków sądów apelacyjnych, okręgowych, powiatowych i ławniczych, które stwierdzają, że używanie nazwy dentysta jest prawne, dozwolone i odpowiadające na określenie nazwy wykonywanej przez nich praktyki. Po tym czasie tak sądy, jak i Izby Lekarskie tem się nie zajmowały, a dziś jest to tytuł oficjalny.

Nie mogą też terminy „lekarz-dentysta" i „dentysta" być synonimami, gdyż nie są one synonimami i w innych krajach, jak np. we Francji, gdzie znany jest tytuł: Chirurgien-Dentiste i Dentiste (lekarz-dentysta i dentysta).

Przypomnieć też warto autorowi artykułu omawianego, że dla objektywności powinien był także odróżnić lekarzy-dentystów od lekarzy-stomatologów, którzy są lekarzami-specjalistami z tytułu swych wszechnauk lekarskich. Tymczasem lekarze-dentyści nie mają studjum medycyny, a tylko jedną z jej specjalnych dziedzin.

W bardzo dziwnym tym sporze, stale odnawianym z pospolitych przyczyn konkurencyjnych, a niepotrzebnie niepokojącym w prasie publiczność, warto dodać, że kiedy w latach 1924/25 i

1928/29 Związek Dentystów zorganizował kursy uzupełniające o poważnym poziomie naukowym, właśnie lekarze-dentyści starali się wykłady te uniemożliwić, grożąc wykładowcom bojkotem. Wykłady mimo to miały przebieg normalny, choć wykładowcami byli przeważnie lekarze-medycy.

Na naszą dzielnicę skierowuje się już oddawna fala młodych lekarzy-dentystów Żydów, którzy chętnie korzystają z krótkiego, bo tylko trzyletniego studjum w Państwowym Instytucie Dentystycznym w Warszawie. Zachęca ich do tego niewątpliwie stale odgrzewany spór o tytuł rzekomych dentystów. Jeżeli lekarzom-dentystom i dentystom przybędzie stąd niebawem konkurencja bardziej niebezpieczna, bo łącząca w sobie cały „kunszt" właściwy tej tylko rasie, to może wówczas stępi się ich ostrze, pragnące najniesłuszniej odebrać chleb sumiennie pracującym i nie zagrażającym niczem dentystom, do których umiejętności snać społeczeństwo musi mieć zaufanie, skoro ich nie omija.

(Na tem wyczerpującem rzeczowem wyjaśnieniu z kół fachowych zamykamy dyskusję w sprawie zębolecznictwa w dzielnicach zachodnich. Red.)

Kryzys żebractwa

Żebractwo nie znosi biedy — Dyscyplina podziemi — „Pan kupi gazeeetkę, gazeeetkę"... — Z litości ludzkiej żyją całe biura

Logicznie biorąc, należałoby się spodziewać, że im czasy cięższe, im bieda ogólna większa, tem bardziej wzrastać powinna ilość żebraków. Tymczasem rzecz się ma zupełnie odwrotnie. Żebractwo rozwija się najbujniej w środowiskach dobrobytu, zmniejsza się zaś, a nawet ginie tam, gdzie dobrobyt upada. Wynika z tego, że żebractwa chwytają się rzadziej prawdziwi nędzarze, głównie zaś trudnią się niem ludzie traktujący swój proceder, jak każdy inny zawód.

Proceder ten, a raczej przemysł, wymaga oczywiście konjunktury. Dobrobyt jest właśnie tą konjunkturą, w ramach której mogą prosperować żebracy. Litość i hojność filantropów uwarunkowana jest ich własnym dobrobytem. Na tle ogólnej biedy żebractwo przestaje się rentować.

Znamy wszyscy dzisiejsze typy żebraków — te postacie wynędzniałe, z wieczną prośbą w oczach, których pełno na ulicach, przy przystankach tramwajowych, pod każdą kawiarnią, restauracją, teatrem czy kinem. Nędza ich czasem jest prawdziwą, często jednak zręcznie odgrywają rolę, wyuczoną po wielu próbach przez nauczycieli-specjalistów, dających swym uczniom „gotowy chleb" do ręki. Wszelkiego rodzaju kaleki, ślepcy i niemowy, ojcowie z większą lub mniejszą gromadką wynędzniałych dzieci, matki przeważnie z jednem, ale zato płaczącem dzieckiem, dystyngowane starsze damy w czarnych zrudziałych ze starości strojach i głębokiej żałobie, mężczyźni i kobiety w wózkach z przepaskami na oczach, na kulach, brudni i obdarci, świecący nagiem ciałem z pod strzępów łachmanów, a obok nich podupadły „inteligent" w stroju schludnym choć podniszczonym, co ostatnio szczególnie popłaca — wszyscy oni podlegają jakiejś tajemnej dyscyplinie podziemi.

Gdzieś z boku wypada jakaś skulona postać — „Pan kupi gazeeetkę, gazeeetkę..." Ten nocny przeważnie rodzaj nie żebrze, lecz „handluje", wciskając przechodniowi jakiś numer gazety przez kogoś porzucony, czy kwiatek, którego nikt nie potrzebuje. Dla tych głównym terenem jest publiczność w dorożce, czy taksówce, ale i pieszymi nie gardzą, nie odstępując upatrzonej ofiary, póki ta kilku groszami nie okupi ich natarczywości.

Nie ulega wątpliwości, że wśród żebraków jest wielu naprawdę potrzebujących wsparcia, którzy, wyciągając rękę do litościwego przechodnia, rzeczywiście walczą o kawałek chleba dla siebie i swoich. Są to ci najbiedniejsi, ci żebracy pośród żebraków, oglądający się strwożonym wzrokiem zarówno za przedstawicielem władzy, jak trwożliwszym jeszcze — za żebrakiem zawodowym, który kilku mocnemi uderzeniami w szczękę prędko ich pouczy, że tu nie ich rejon i tu im „zarabiać" nie wolno. Tych nędza jest prawdziwą i prawdziwym głód wyzierający z oczu.

Inaczej żebracy zawodowi. Oni znają rynek i wiedzą, jak przemawiać do serca i kieszeni publiczności. Wielu ma już swoich przysięgłych „klientów", do których podchodzą z przyjaznym uśmiechem, przyjmując datek, jak należny im haracz. Zarobki ich sięgały do niedawna kilkunastu złotych dziennie, nie mówiąc o rutynistach, którym 2—3 godzin „pracy" wystarczy na całodzienne dostatnie utrzymanie...

Istnieje jeszcze trzeci rodzaj żebraków, o których publiczność wie najmniej, gentlemeni ci bowiem zachowują głębokie incognito, występując nazewnątrz tylko przez swych emisjarjuszy. Jest to pewnego rodzaju arystokracja w świecie żebraczym, rozporządzająca często całym aparatem biurowym i... osobistem kontem w banku. Zatrudnia kilka sił biurowych dla pisania próśb, wykazów i prowadzenia rachuby, i szereg chłopców, często kaleki, którzy, zaopatrzeni w zapałki lub plastry angielskie, zalegają ruchliwsze dzielnice, natarczywie nagabując przechodniów. Często otrzymują nadwyżkę, jałmużnę. To stanowi ich czysty zysk. Inni, starsi, równie nędzni i mizerni ludzie, wędrują z pudełeczkiem tanich mydeł od domu do domu, od drzwi do drzwi, ściśle wedle otrzymanej marszruty. Za nimi idą jeszcze inni, wyposażeni w pisemne prośby o wsparcie. Są to agenci anonimowych biur.

Nie trzeba dodawać, że dochody tych biur, opartych na żebraninie, do niedawna jeszcze były wcale pokaźne, dziś zarobki wszystkich odmian żebraków stały się naprawdę żebracze. Jeszcze jedna kategorja ofiar ostrego kryzysu!

L. W.

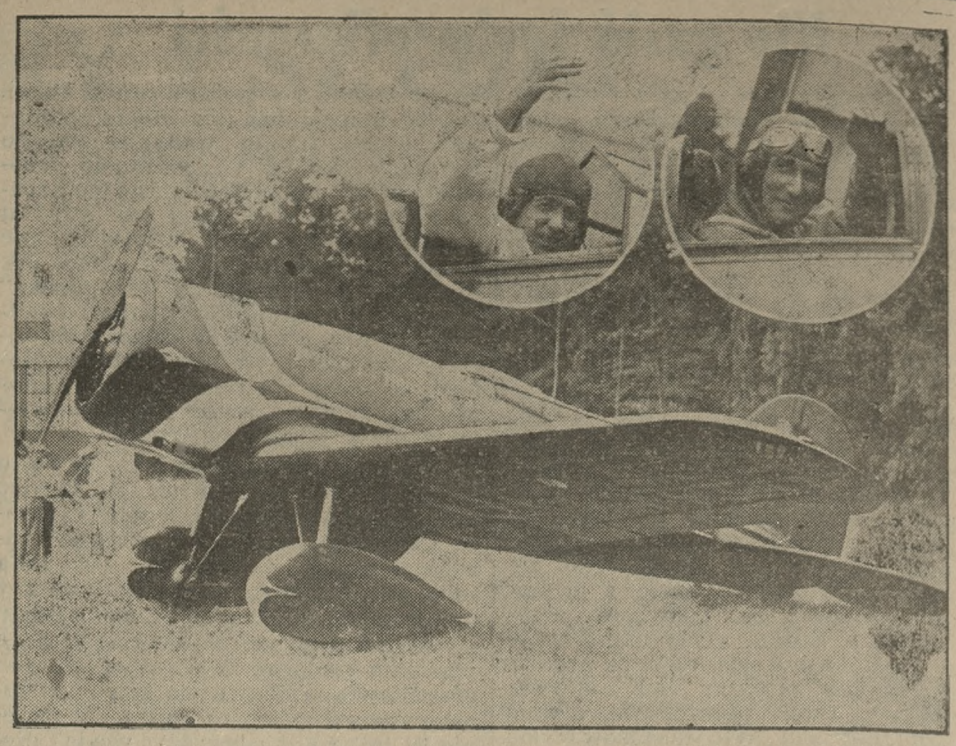

Lot Nowy Jork—Budapeszt. Samolot węgierskich lotników Endresz i Magyar który ub. tygodnia zwycięsko przebyli Ocean. W lewym medaljonie por. Magyar, w prawym kap. Endresz

Teatr świetlny „SŁOŃCE"

Dziś, w poniedziałek, dnia 20 lipca r. b. premjera

Promienna pieśń miłości i szczęścia

ROMANS KADETA

W rolach głównych: **George O'Brien, Helen Chandler, Joyce Compton William Janney.**

Ceny miejsc niebywale niskie: Bilety od 50 groszy.

„Słońce" dla wszystkich!!! Pw 5490-29.2 Wszyscy do „Słońca"!!!

100 funtów za zgrabny palec kobiecy

W kilku pismach londyńskich ukazały się ogłoszenia treści następującej: „Zapłacę 100 funtów za pięknie uformowany palec kobiecy, należący do osoby w wieku nie wyżej 45 lat". Ogłoszenia podobne są dość częste w Ameryce, gdzie za cenę od 50 do 1000 dolarów poszukuje się palca, ucha, tylu a tylu centymetrów skóry. Nabywcami są ludzie bogaci, którzy mogą pokryć koszty podobnej operacji transplantacji.

Ostatni sukces umierającej artystki

Ogromne poruszenie wywołała w całej Ameryce niezwykła śmierć samobójcza pięknej i utalentowanej artystki dramatycznej, 24-letniej Bessie Drawning, popełniona w okolicznościach wyjątkowych.

Urocza Bessie krytycznego wieczora zjawiła się jak zwykle w garderobie teatralnej, aby przebrać się do przedstawienia, w którem grała główną rolę. Okazywała jednak widoczne zdenerwowanie, a na zapytanie garderobianej, która to zauważyła, odpowiedziała wymijająco, że jest lekko niedysponowana. Należy dodać, iż w toku akcji owej sztuki znajdował się moment, w którym przedstawicielka głównej roli miała się przebić włoskim sztyletem.

Minął akt pierwszy i drugi, rozpoczął się trzeci. W jednej ze scen końcowych chwyciła miss Drawning sztylet i ugodziła nim w pierś w okolicy serca. Następnie odegrała moment śmierci w sposób tak doskonały i naturalistyczny, że wywołała na widowni entuzjazm, objawiający się burzą hucznych oklasków. Gdy jednak zapadła kurtyna, koledzy artystki spostrzegli z przerażeniem, iż piękna Bassie zraniła się naprawdę... Przerwano przedstawienie, a zawezwany lekarz stwierdził, iż wszelka pomoc jest już spóźniona Pół godziny później artystka już nie żyła. Ponieważ miss Drawning nie pozostawiła żadnych listów, któreby mogły wyjaśnić jej osobliwą śmierć samobójczą, łamano sobie zrazu głowę nad wynalezieniem motywów tego rozpaczliwego kroku. Niebawem jednak ustalono, iż przyczyną która pochnęła młodą piękną i utalentowaną aktorkę w objęcia śmierci, była nieszczęśliwa miłość. Oto przez dłuższy czas łączyły ją bliższe stosunki z znanym aktorem Ludwikiem Benthonem, który jednak w ostatnich czasach zaczął jej okazywać obojętność, a wreszcie zupełnie z nią zerwał. To rozstanie wywarło tak głębokie wrażenie na nieszczęśliwej kobiecie, iż życie straciło dla niej wszelki urok.

Duch w gościnie

W starożytnem zamczysku rodziny Gainsford St. Lawrenca w Houth Castle, w okolicy Dublina, można bez znanej, zabobonnej obawy znaleźć się przy stole w trzynastu, natomiast właściciele zamku byliby bardzo zatrwożeni, gdyby przypadkowo do stołu przystąpiono tylko w liczbie dwunastu. Tego rodzaju uchylenia się od starej jak świat reguły, przypisać należy okoliczności, że „gość niewidzialny" z zaświata zasiada codziennie do stołu rodzinnego właściciela zamku. Pewien dziennikarz londyński, który zwiedzał ostatnio niezwykłą średniowieczną siedzibę irlandzką, opisuje na łamach „Daily Mail" niezwykłe obrządki związane z powstaniem tego zwyczaju, który trąci straszną jakąś upiorną legendą.

Przed czołowem miejscem stołu jadalnego stoi wiecznie pusty fotel, posuwany każdorazowo przez kamerdynera, gdy obecni w jadalni zajęli już miejsca u stołu, tak jakby chciał ułatwić „komuś" usadowienie się w fotelu honorowym. Miejsce na stole przed fotelem jest nakryte, przy talerzu leży srebrne nakrycie, zmieniane przy każdem daniu. Po ukończeniu obiadu obecni czekają aż kamerdyner odsunie pusty fotel i ukłoni się pokornie przed niewidzialnym gościem, tak, jakby ten miał odejść.

Zwyczaj ten mógłby uchodzić za dziwactwo ekscentrycznych ludzi, gdyby nie trwał już od lat 250 przeszło. Od blisko trzech bowiem wieków, w tym starym rodzie irlandzkim, rezerwuje się codziennie jedno miejsce przy stole rodzinnym dla ducha pewnej starej hrabiny, której przodkowie obecnego właściciela zamku odmówili wówczas wstępu na zamek i uczestniczenia w uroczystej biesiadzie, w której uczestniczył król. Obrażona arystokratka, w przystępie szalonego gniewu, zmarła nagle na progu jadalni, rzucając na rodzinę przekleństwo i żądając, by nigdy już od tej chwili nie zabrakło dla jej ducha miejsca przy stole rodzinnym w Houth Castle, w przeciwnym bowiem razie straszna jej zemsta nie ominie potomków tych, co ją obrazili i zabili, po wszystkie pokolenia. Strach właściciela zamku był tak wielki, że rozkazy zmarłej wykonano i od tego czasu obowiązują do dziś dnia, przechodząc tradycyjnie z pokolenia na pokolenie. S. F.

Mysia armja osaczyła 4 mężczyzn

Grupa Amerykanów, którzy przybyli do Mandżurji na polowanie na grubego zwierza, poleciła odszukać kryjówki tygrysów w zachodnim rejonie kolei wschodnio - chińskiej. Kilkudziesięciu chłopców z naganki udało się na poszukiwania zwierzyny, przyczem 4 ludzi oddzieliło się w stronę pustyni Gobi. Od 40 wiorst od osady Arszan wywiadowcy natknęli się na ogromną masę myszy, wędrujących z Mongolji w stronę wyżyny Hingana. Stłoczone myszy, posuwając się szybko zajmowały powierzchnię 140 kilmetrów szeroką, a 50 kilometrów długą. Wszystko, co było na drodze, mysia armja zjadła i niszczyła do szczętu.

Czterej chłopi przeżywali okropne chwile, broniąc się przed gryzoniami, które miały wielką ochotę na ich ciała. Po dwóch dniach falanga myszy ominęła wreszcie wywiadowców, którzy pokrwawieni coprędzej schronili się do miasteczka.

Konferencja anglo - francusko - amerykańska. W gmachu min. spraw wewn. w Prayżu: od lewej ku prawej stoją: min. Boncet, Walter Edge, Stimson, Briand, Henderson, Laval, Flandrin, Pietri i lord Tyrrel

SPORT

Doskonałe wyniki

uzyskały nasze panie na mistrzostwach lekkoatletycznych Polski — „AZS." - Warszawa zdobywa „Djanę"

Drugi dzień przyniósł następujące, nagół doskonałe, wyniki: Oszczep: 1) Kwaśniewska (ŁKS.) 34.48 mtr., 2) Jasieńska (AZS. - Poz.) 34.01 m., 3) Konopacka (AZS.-Warsz.) 31.42 m., 4) Wojnarowska (AZS.-Warsz.) 31.37 m., 5) Kobielska (Polonia - Warsz.) 30.61 m., 6) Czerska (Crac.) 28.95 m.; 4×100 m.: 1) „Stadjon" - Kr. Huta 53 sek. (rekord polski pobity o 0.3 sek.); 2) „AZS." - Warszawa 53.2 (również lepszy od rek polskiego); 3) „Grażyna" I. 54 sek., 4) „Pogoń" - Kat., 5) „AZS." - Poznań, 6) „Grażyna" II; skok w dal z m.: 1) Hulanicka (Graż) 2.40 m., 2) Pachowa (Stad.) 2.33 m., 3) Jasieńska 2.31 m., 4) Sikorzanka 2.30 m., 5) Kwaśniewska 2.26 m., 6) Lutrosińska (ŁKS.) 2.25 m.; skok w dal z rozbiegiem: 1) Sikorzanka 5.18 m., 2) Kwaśniewska 5.03 m., 3) Brojerówna 5.00 m., 4) Hulanicka 4.90 m., 5) Lubecka 4.85 m., 6) Piechowska 4.71 m.; 80 m. pł.: 1) Schabińska I (Legja) 13 s., 2) Freiwaldówna (Mak.) 13.9 s., 3) Hofińska, 4) Białasówna, 5) Lanżanka (AZS.-Poz.), 6) Maciejewska (Poz.); 100 m.: 1) Manteuflówna 12.8 s., 2) Weissówna (Sokół-Pabj.) 13.3 s., 3) Hulanicka, 4) Sikorzanka, 5) Orłowska, 6) Stolarkówna; dysk: 1) Konopacka 37.86 m., 2) Weissówna 33.47 m., 3) Zajączkowska 32.15 m., 4) Bersonówna (ZASS.) 31.11 m., 5) Schabińska II 30.16 m., 6) Jasieńska 30.04 m.; 4×200 m.: 1) „AZS." - Warszawa (w składzie Manteuflówna, Wojnarowska, Konopacka i Gorlofówna) 1:52 m., 2) „Stadjon" 1:54, 3) „Pogoń" - Kat., 4) „Grażyna" I, 5) „AZS." - Poznań, 6) „Grażyna" II; 200 m.: 1) Orłowska (Stad.) 27.9 s., 2) Gorlofówna 29 s., 3) Wojnarowska, 4) Stolarkówna, 5) „Kazia" (Warsz.), 6) Świderska (AZS.-Poz.).

W punktacji ogólnej zwyciężył „AZS."-Warszawa 135 pkt., 2) „Stadjon" - Król. Huta 103 pkt., 3) „Pogoń" - Katowice 66 p., 4) „Sokół - Grażyna" 57 p., 5) „AZS."-Poznań 47 p., 6) „ŁKS." 37 p., 7) „Legja"-Warszawa 13 pkt.

W klasyfikacji ogólnej za ub. pięciolecie o nagrodę „Djany" „A. Z. S." uzyskał 728 p., zdobywając tem samem nagrodę na własność, 2) „Sokół - Grażyna" 619 pkt., 3) „Cracovia" 330 pkt., 4) „Stadjon" 214 p.
(Tel. wł. — ts)

Porażka Ameryki

W spotkaniu międzystrefowem rozgrywek o puhar Davisa Anglja pokonała Stany Zjednoczone 3 : 2

Ostatni dzień spotkania międzystrefowego, rozgrywanego w stadjonie Rolland Garros w Paryżu, nie wywołał spodziewanego zainteresowania, do czego niewątpliwie przyczyniła się również niezbyt pewna pogoda. Zebrało się wszystkiego na trybunach około 6 tys. widzów. Amerykanie uchodzili za niemal pewnych zwycięzców, ponieważ prowadzili już 2 : 1 w drugim dniu, a ponadto w Wimbledonie Wood rozprawił się stosunkowo łatwo z Perry'm, przyczem u tego ostatniego podczas walki z Shields'em w pierwszym dniu można było zauważyć pewien spadek formy, zwłaszcza niepewność serwisu. Natomiast co do Austina, to był on zagadką: przegrana w trzech setach z przeciętnym Hechtem, a wkrótce potem stosunkowo łatwe zwycięstwo nad triumfatorem z Wimbledonu, Wood'em — pozwalało snuć różne kombinacje, raczej niezbyt korzystne dla młodego Anglika, który na treningu przed tym ważnym finałem był dosyć niepewny i dziwnie flegmatyczny.

Tymczasem wszelkie przewidywania zawiodły i Anglicy wyeliminowali gości z za Oceanu, odnosząc oba zwycięstwa. Tem samem bodaj, że po raz pierwszy od 1920 r. Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w spotkaniu finałowem, które rozegrają pomiędzy sobą dwa narody europejskie — Anglja i Francja. Brak Tildena dał się odrazu srodze we znaki amerykańskiemu tennisowi.

W pierwszej parze walczyli Perry (A.) i Wood (Am.); ten ostatni grał dziwnie słabo i niepewnie, wykazując ogromną nerwowość, kiedy natomiast jego przeciwnik odrazu ujął inicjatywę w swoje ręce i pierwszego seta wygrał łatwo 6 : 3. W drugim Wood poprawia się, zaczyna walczyć o każdą piłkę, przechodzi do kontrataku i po długiem wahaniu zdołał wreszcie przechylić szanse na swoją stronę z wynikiem 10 : 8. Na tem jednak skończył się jego sukces, bowiem Perry zdobył łatwo następne dwa sety, wygrywając mecz i wyrównywując tem samem. Ogólny wynik dla Anglika 6 : 3, 8 : 10, 6 : 3, 6 : 3.

Decydujące spotkanie Shields'a (Am) z Austin'em (An.) zaczęto wśród ogromnego napięcia. Austin był wręcz znakomity, dokazując faktycznie cudów i potwierdzając swą bardzo wysoką klasę. Grał przedewszystkiem bardzo mądrze taktycznie, nie lekceważył żadnej piłki i umiejętnie podprowadzał swego przeciwnika do siatki, by go później mijać. Wiedząc, że nie przetrzyma fizycznie dłuższego meczu, starał się zakończyć go jak najprędzej i dopiął swego. Walka zacięta toczyła się w pierwszym secie, w którym jednak Austin zdołał przechylić szanse na swoją stronę. W drugim znać pewne osłabienie Shields'a i Anglik łatwo zwycięża. W trzecim — Amerykanin próbuje stawiać czoła, atakuje energicznie, ale wszystkie jego usiłowania spełzają na niczem, bowiem Austin gra olśniewająco, rewanżując się z nawiązką za porażkę w Wimbledonie Ostateczny wynik 8:6,6:3, 7:5. Shields'a serwis na korcie ziemnym nie wyglądał tak groźnie, a w ogólności Austin górował nad nim zdecydowanie.

Finał o puhar Davisa odbędzie się w dniach 24, 25 i 26 b. m. również w Paryżu na tym samym stadjonie. Drużyna Anglji gra w niezmienionym składzie, a barw Francji mają bronić: w pojedyńczych Borotra i Cochet, oraz Cochet i Brugnon — w podwójnej. (Tel. wł. — p. z.)

Na przełaj na motocyklu

Ciekawe wyścigi w Poznaniu o mistrzostwo Polski

Niedzielny ten wyścig zgromadził na torze w Ławicy mimo niepewnej pogody około 6 tys. publ. Organizacja była sprawna, biegi — naogół ciekawe. Wydarzyło się kilka wypadków, na szczęście niegroźnych. Z powodu zlekceważenia tego mistrzostwa krajowego przez Pol. Zw. Mot., który pozwolił na urządzenie w tym samym dniu wyścigów międzynarodowych w Katowicach — nie przybyli jeźdźcy z innych środowisk, a startowali tylko miejscowi. Takie niesłychane postępowanie Pol. Zw. Mot. zasługuje na jak najsurowsze potępienie i nie powinno minąć bez echa. Poszczególne biegi przyniosły następujące wyniki:

Kl. A. ponad 250 ccm. (15 okrążeń, 31.5 klm.): Na starcie stanęło 6 zawodników, przyczem prowadzi z miejscą Malicki na „Arielu" przez całą trasę i zwycięża w czasie 28:46 m., o ¾ okrążenia przed Freyssem (Unja) 30:48.3, 3) Kiełpiński na „Rudge" 34:54.6, 4) Tvrała na „Rudge", 5) Śledziński na „Peugeot". 6) Kościański na „James". — W klasie B (ponad 350 ccm.) na tym samym dystansie startowało 7 zawodników. Na czoło wysunał się zaraz Czerniak na „AJS", lecz niebawem minął go Weyl, robiąc okrążenie z przeciętną szybkością 73 klm. Na siódmem okrążeniu, kiedy Weyl prowadził już o 600 m., wypadł na wirażu, nie odnosząc jednak żadnego szwanku. W międzyczasie minął go Czerniak, który zwycięża w czasie 26:32.8. 2) Turkiewicz 27:30.8, 3) Weyl 28:07.4 (miał jeszcze defekt motoru w przedostatniem okrążeniu), 4) Gmurowski na „Matchless", 5) Mieloch na „Rudge"; Notnagel na „Cotton" wycofał się wskutek defektu. — W biegu głównym, w klasie C (powyżej 350 ccm.) po starcie wysuwa się Czerniak (na „AJS" 350 ccm.), którego mija niebawem Nagengast (na „Rudge" 500 ccm.), robiąc pierwsze okrążenie z przeciętną szybkością 84 km. Nagengast, dysponując silniejszą maszyną, wysuwa się stale na prostej, Czerniak jednakże dochodzi go zawsze na wirażu; dopiero w czwartem okrążeniu Nagengast odrywa się. Podjeżdżając na skręcie pod pagórek, uderza nieszczęśliwie o ziemię i wskutek defektu wycofuje się. Czerniak, straciwszy najpoważniejszego rywala, wygrywa łatwo, osiągając doskonały czas 25:40.6 (82 klm. przec. szybk.), 2) Szelągiewicz na Sarolei. Reszta zawodników odpadła. — Niezwykle atrakcyjny był bieg z przyczepkami na dyst. 21 klm. (10 okrążeń). Na starcie stanęło sześć maszyn. Odrazu wysunęła się na czoło para Nowaczyk - Engel (na „Royal Enfield"), prowadząc przez 7 okrążeń, poczem mija ich wspaniałym zrywem na prostej zespół Kapczyński - Ziółkowski na „Sarolea", który wygrywa po zaciętej walce w czasie 19:14, 2) Nowaczyk - Engel 19:38.2, 3) Fiedler - Śledziński 19:49.8, 4) Malcherek na „Indjanie", 5) Śmigielski na „Ariel". — W ostatnim biegu z wyrównaniem emocjonujący był pojedynek Malicki - Czerniak z którego wskutek silniejszej maszyny przy niezwykle wprost brawurowej jeździe wyszedł zwycięsko Czerniak. Na starcie stanęło 6 maszyn 250 ccm. oraz 3 o 350 ccm., które wyruszyły o minutę później (niespełna pół koła). Odrazu obejmuje prowadzenie Malicki, za którym pędzi w szalonem tempie Czerniak i mija przeciwnika na prostej w 9 okrąż., kończąc bieg w czasie 26:25.2; 2) Malicki na „Arielu" 27:06.6; 3) Turkiewicz na „AJS" 28:05,2; 4) Tyrała na „Rudge"; 5) Kiełpiński na „Rudge".

Automobilizm

Wyścig międzynarodowy o wielką nagrodę Niemiec na Nuernburgringu zakończył się po zaciekłej walce na przestrzeni 500 klm. zwycięstwem Caraccioli na „Mercedes-Benz" w czasie 4 g. 38:10 (przeciętna szybkość na godzinę 108.3 klm.), 2) Chiron na „Bugatti" 4 g. 39:28 (107.7 klm.), 3) Varzi na „Bugatti" 4 g. 42:10 (106.6 klm.), 4) Nuvolari na „Alfa Romeo" 4 g. 43:16, 5) Merz na „Mercedes-Benz" 4 g. 43:34.8, 6) H. Stuck na „Mercedes-Benz" 4 g. 43:34.8. W drugiej klasie na dystansie 412 klm. wynik był następujący: 1) Dudley-Froy (Anglja) na „Riley" 4 g. 23:5 (93.4 klm.), 2) Arco Zinneberg na „Amilcarze" 4 g. 32:18 (90.5 klm.), 3) Scaron (Ang.) na „Amilcarze" 4 g. 34:52.2 (88.7 klm.). W klasie pierwszej startowało 19 wozów, a ukończyło bieg 11, w klasie drugiej 13 wozów, a cały dystans przebyło ich 7. (Tel. wł. — rb.)

Kolarstwo

Międzymiastowy wyścig „Kraków — Lwów" na trasie 325 klm. przyniósł zwycięstwo Oleckiemu (Legja-Warsz.) w czasie 12 g. 28 m.; 2) Trapaczyński (Lwów) 12 g. 28:00.2, o pół koła; 3) Korsak - Zaleski (WTC.), 4) Korwin-Piotrowski (WTC.), 5) Froess (Pogoń - Lwów). Start odbył się w Krakowie na moście podgórskim o godz. 0,15; meta znajdowała się przy uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.
(Tel. wł.) — id.)

Motocyklizm

Międzynarodowy górski wyścig, rozegrany na Śląsku w Wiśle na trasie 106 km. Wisła - Kubalonek - Zamek Prezydenta - Wisła, zgromadził 30.000 widzów. Z zawodników zagranicznych startowali Schneeweis (Austrja) i Kadlec (Czech.). W poszczególnych kategorjach osiągnięto następujące wyniki: Klasa 250 ccm.: 1) Drapała (Cieszyn) 1:04.6, 2) Sobelt (Bielsko), 3) Gubała (Katowice). Kat. 350 ccm.: 1) Breslauer (Siem.) 1:16.8, 2) Baron (Bielsko), 3) Chmiel (Mysłowice). Kat. 500 ccm.: 1) Bogusławski (Katowice) 1:20.6, 2) Schneeweis 1:31.38, 3) Muenster (Bielsko). Schneeweis prowadził przez całą trasę i na 400 m. przed metą stanął mu motor, tak, że musiał maszynę pchać. Kat. ponad 1000 ccm.: 1) Pollak (Kat.) 1:33.16, 2) Kadlec (Czech.).

Pięściarstwo

„HCP." i „Warta" II 7 : 7. Wyniki techniczne są następujące: w muszej Misiorny pokonał Wyrzykiewicza III (W.); w koguciej nie było spotkania; w piórkowej Czerniak (HCP.) uległ na punkty po ładnej walce Sipińskiemu (W.); w lekkiej Wojewoda I pokonał przez k. o. w 1 st. Łęckiego (W.); w półśredniej Witczak zremisował z Forlańskim II (W.); w średniej Glessman (W.) wygrał w. o.; w półciężkiej Zwierzyński (HCP.) oraz w ciężkiej Maćkowiak (W.) zwyciężyli też w. o. Ponadto odbyły się dwie walki pokazowe: Wolniakowski (W.) pokonał Wojewodę (HCP.) na punkty, a Maćkowiak (ciężka) przez poddanie się po pierwszem starciu Hoffmanna (HCP.) (waga półciężka). Sędziował w ringu p. Kościelski.

Piłka nożna

Niedzielne spotkania ligowe. Lwów. „Pogoń" i „Garbarnia" 1 : 0 (1 : 0). Jedyną bramkę do pauzy zdobył z przypadkowego strzału Kossok. Gra naogół otwarta i wyrównana, a po zmianie stron tempo słabsze z powodu upału, gdyż mecz odbył się w południe. Sędziował p. Rosenfeld. Widzów zebrało się 4000 osób. Dzięki temu zwycięstwu mistrzostwo wiosenne zdobyła „Pogoń".

„Lechja" i „Warszawianka" 4 : 0 (2 : 0). Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, u których wyróżnił się Pająk i Kruk (w ataku). „Warszawianka" grała słabiej, niż zwykle i nie wykorzystała po zmianie wielu dogodnych sytuacyj. Bramki zdobyli dla zwycięzców: Urych i Schusterszyc oraz po zmianie stron — Assenki i Kruk. Sędziował p. Schneider. Widzów przybyło około 2000. Mecz ten zapoczątkował drugą kolejkę. (Tel. wł. — ld.)

Warszawa. „Legja" i „Czarni" 2 : 1 (1 : 0). Mecz nieciekawy i na niskim poziomie, gra chaotyczna. Pierwszą bramkę strzelił Nawrot, a wyrównał Rejman. Pod koniec Przeździecki uzyskał zwycięski punkt. Sędziował p. inż. Grabowski. Publiczności około 5000 osób. (Tel. wł.)

Tabelka rozgrywek przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1) „Pogoń" 16 p. (11, 23:16); 2) „Wisła" 15 p. (11, 32:15); 3) „Warta" 14 p. (11, 32:17); 4) „Legja" 14 p. (11, 26:15); 5) „Garbarnia" 11 p. (10, 16:7); 6) „Ruch" 10 p. (11, 28:30); 7) „Warszawianka" 10 p. (12, 28:34); 8) „ŁKS." 9 p. (11, 20:21); 9) „Polonja" 9 p. (11, 20:26); 10) „Cracovia" 9 p. (11, 18:26); 11) „Lechja" 8 p. (11, 20:34); 12) „Czarni" 7 p. (11, 15:28). W pierwszej kolejce pozostaje jeszcze do rozegrania mecz „Lechja" i „Garbarnia".

O mistrzostwo kl. A PZOPN. Poznań. „Sparta" i „Olimpja" 3 : 0 (1 : 0). „Olimpja" była zbyt pewna siebie i zlekceważyła przeciwnika, który grał bardzo ambitnie. Specjalnie dobrze spisywała się tym razem obrona; doskonale i z dużem szczęściem bronił bramki „Sparty" Sobala. „Olimpja" miała nieco więcej z gry i na tak wysoką porażkę nie zasłużyła, bowiem w polu była znacznie lepsza, a zawodziła pod bramką. „Sparta" pracowała przedewszystkiem skrzydłami i to jej tym razem zapewniło zwycięstwo. Prowadzenie uzyskuje z wolnego, którego dobija Graczyński. Po zmianie stron „Sparta", grająca więcej defensywnie, uzyskuje dwie dalsze bramki przez Ławniczaka i Pawlaka; jednej sędzia nie uznał. Sędziował p. Leracz.

„Legja" i „Sokół" 9 : 1 (4 : 0). Mecz stał pod znakiem wybitnej przewagi „Legji" i zwycięstwo jej było zupełnie zasłużone. Goście grali tym razem bardzo słabo. „Legja" wystąpiła bez kontuzjowanego na spotkaniu Górny Śląsk i Poznań Kwintkiewicza, oraz Dawczyńskiego, którego z powodzeniem zastąpił Biedermann. Bramki zdobyli dla zwycięzców: Zaremba 4, Biedermann 2, Chmielewski i Skowroński po jednej oraz jedna samobójcza. Honorowy punkt dla „Sokoła" padł w zamieszaniu ze strzału Musielaka III. Sędziował p. Brzeziński.

Tabelka rozgrywek przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1) „Legja" 20 p. (15, 48:24); 2) „Warta" 18 p. (15, 47:35); 3) „Stella" 18 p. (15, 39:35); 4) „Sokół" 16 p. (15, 36:36); 5) „Olimpja" 16 p. (15, 27:34); 6) „Ostrovia" 14 p. (15, 38:37); 7) „Sparta" 14 p. (15, 34:33); 8) „Polonja" 13 p. (15, 30:36); 9) „HCP." 11 p. (15, 33:40); 10) „OKS." 10 p. (15, 22:40).

Pływanie

G. Śląsk — Warszawa 77 : 59. Pierwszy dzień atrakcyjnego spotkania międzyokręgowego pokazał bezapelacyjną wyższość Śląska. W czasie zawodów Karliczek (Śl.) na 100 m. na wznak poprawił i to dwukrotnie wydatnie rekord polski. Wyniki były następujące: panowie 400 m dow.: 1) Bocheński (W.) 5:22, 2) Krawtochwila (W.) 6:27,3, 3) Skowronek (S.) 6:40; 100 na wznak: 1) Karliczek 1:21.6 (rek. polski), 2) Szrajbman (W.) 1:27.6, 3) Frania (S.) 1:30.8, 4) Baranowski (W.) 1:31.6; 3×100 m. zmiennym: 1) Śląsk w składzie: Karliczek, Kaputek, Walter w czasie 3:57.2 (Karliczek na 100 m uzyskuje czas 1:18.8, poprawiając swój rekord poprzedni o trzy sekundy), 2) Warszawa w składzie: Szrajbman I i II oraz Bocheński, który, mimo, że uzyskuje czas 1:01,6, nie może nadrobić całych 25 m straconych na poprzednich 200 metrach; skoki wieżowe: 1) Maerz (Śl.) 64.84 pkt., 2) Remiszewski (W.) 53.42 p., 3) Ziaja (Śl.) 46.82 p., 4) Heskin (W.) 53.12 p. Panie — 100 m na wznak: 1) Fitzówna (Śl.) 1:45.7, 2) Seligerówna (W.) 1:54, 3) Szmidtówna (Śl.) 1:58.5, 4) Spiegelsteinówna (W.); 400 m dow.: 1) Jarkuliszówna 7:31.2, 2) Morawska (W.) 7:48.9, 3) Płaskuda (Śl.) 7:52.3, 4) Biernacka (W.) 8:32.4; skoki z trampoliny: 1) Klausówna (Śl.) 67.80 p., 2) Kokali-Kowalewska (W.) 47.38 p. Klausówna bardzo dobra w skokach trudnych, słaba natomiast w łżejszych; 3×100 m zm.: 1) Śląsk w składzie: Fitzówna, Jarkuliszówna, Raszdorfówna w czasie 4:58, 2) Warszawa w składzie: Seligerówna, Domańska i Thomme 5:23.6.

Wyniki drugiego dnia były następujące: Panie 100 m. dow.: 1) Morawska (W.) 1:28.6, 2) Raszdorfówna (Śl.) 1:31.4, 3) Schmidtówna (Śl.) 1:34.3, 4) Thommee 1:36.8; 200 m. klas.: 1) Jarkuliszówna (Śl.) 3:34.1, 2) Fitzówna II (Śl.) 3:38.3. 3) Domańska (W.) 3:44.8, 4) Gorlofówna (W.) 3:51.5; wieża: 1) Klausówna (Śl.), 2) Kokali - Kowalewska (W.). — Panowie: 100 m. dow.: 1) Bocheński 1:01.7, 2) Karliczek 1:08.3 3) Schrajbman 1:09.6, 4) Duraj (Śl.) 1:12.2; 200 m. klas.: 1) Schrajbman II (W.) 3:10.8, 2) Kaputek (Śl.) 3:13.9, 3) Makowski (W.) 3:14.5, 4) Boguch (Śl.) 3:17.4; 4×200 m.: 1) Warszawa (w składzie Makowski, Kratochwila, Matysiak i Bocheński) w czasie 10:57.4, 2) Śląsk 11:46.5; trampolina: 1) Maerz (Śl.), 2) Pietrzyński (W.), 3) Ziaja (Śl.). — W piłce wodnej Warszawa pokonała niezasłużenie w wysokim stosunku Śląsk 9 : 1 (5 : 0). U Ślązaków zawiódł bramkarz; poza tem gra była na bardzo wysokim poziomie. Bramki strzelili dla Warszawy: Bocheński 7 i Braciejowski 2. Wyróżnili się Bocheński, Karliczek, Kratochwila i Braciejowski. (Tel. wł.) — ts.)

„Unja" i „Astra" 171 : 133. Zawody międzyklubowe rozegrane w Krotoszynie przyniosły przy zimnej wodzie po zaciętej walce zasłużone zwycięstwo mistrzowi okręgu. Wyniki techniczne są następujące: panowie 100 mtr dow.: 1) Richter (U.) 1:19.9, 2) Kanciak (U.) 1:26, 3) Balicki (A.), 4) Stański (U.); 400 mtr. dow.: 1) Richter 7:00.2, 2) Kanciak 7:01.2, 3) Niedźwiadek (A.) 7:09. 4) Piotrowski (U.). 200 m. klas.: 1) Antoniewicz (U.) 3:39.2, 2) Liberski (A.) 3:40.5, 3) Sramm (U.), 4) Wojciechowski (U.); 100 mtr. wznak: 1) Klemczak (A.) 1:35.7, 2) Dardas (A.) 1:37.2, 3) Kołacki (A.), 4) Kuźdowicz (U.): 3×100 st. zmiennym: 1) „Astra" 4:38.2, 2) „Unja" 4:48.2; 5×50: 1) „Astra" 3:09.6, 2) „Unja" 3:14; skoki z trampoliny: 1) Szlachta (A.), 2) Piotrowski (U.), 3) Warda (U.). Panie 100 m. dow.: 1. Matysiakówna (U.) 1:50. 2) Antoniewiczówna 1:54.4, 3) Urbańska (U.) 1:59.9. 4) Małecka (A.). Organizacja zawodów sprawna. Publiczności zebrało się ok. 600 osób.

Tennis

„Legja" — „Indje Wschodnie" 4:1. W ostatnim dniu Tłoczyński pokonał Hadiego (I.) 6:4, 7:5, 6:1; Maks Stolarow zwyciężył Fyzeego (I.) 4:6, 6:2, 6:1, 6:0. Mimo fatalnej pogody — ostatnie dwa sety spotkania Stolarowa i Fyzeego rozegrano w deszczu — publiczności zebrało się dużo.

Życie organizacyjne

Nadzwyczajne walne zebranie „Olimpji" wybrało nowe władze w następującym składzie pp.: Nowakowski Stefan — prezes, Kerberg — wiceprezes, Bociański — sekretarz, Wierzbicki — skarbnik, kierownik sekcji piłki nożnej — Jasiewicz, ławnicy — Kasper i Ogórkiewicz. Ustępującemu prezesowi, p. Cerkowskiemu, zebranie wyraziło podziękowanie.

48 godz. lotu naokoło świata

Komandor Kenworthy, angielski ekspert do spraw marynarki i lotnictwa, twierdzi, iż obecny rekord lotu naokoło świata Post'a i Gattye'go w ciąg u9 dni, będzie wkrótce prześcignięty. Lot naokoło ziemi w przeciągu 48 godzin odbędzie się jeszcze za naszych czasów, a szybkość 750 km. na godzinę na wysokości 10 do 15000 metrów będzie rzeczą zwykłą za parę lat.

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarła w niedzielę, dnia 19 b. m., o godz. 7,30, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka i najukochańsza babcia, ś. p.

z Mikołajczaków

Marja Kwiatkowska

w 67 roku życia.

Poznań, 19 lipca 1931 r.

W ciężkim smutku pogrążona **rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 b. m., o godz. 10 z kościoła Księży Zmartwychwstańców na Wildzie.

Poznań, Lens (Francja), Herne, Berlin (Niemcy), Katowice. zw 10208

Dnia 18 lipca zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., najdroższa żona, matka i babka, ś. p.

Helena z Mielcarzewiczów Wiśniewska

żona emer. nauczyciela

Pogrzeb odbędzie się w środę, o godz. 4 po poł. z Domu św. Józefa w Pleszewie. Nazajutrz żałobne nabożeństwo.

W smutku pogrążeni

nw 4489 **mąż, dzieci, wnuki i rodzina.**

Jego Eminencji Ks. Kardynałowi Prymasowi Dr. A. Hlondowi, Najprzewielebniejszemu Ks. Infułatowi Kłosowi, Ks. Prałatowi Dr. Taczakowi, Ks. Kanonikowi Prądzyńskiemu, całemu Przewielebnemu Duchowieństwu, a zwłaszcza z parafji M. B. Bolesnej i św. Marcina, Jego Magnificencji Panu Rektorowi i Senatowi Uniwersytetu Poznańskiego, Panu Dziekanowi Dr. Gantkowskiemu, Panu Profesorowi Dr. Grabowskiemu, Panu Prezydentowi Ratajskiemu, Przyjaciołom, Kolegom, Uczniom, Kołu Polonistów, Korporacji „Chrobria", Panu Dyrektorowi Bojarskiemu, Chórowi męskiemu „Echo", Szanownym Redakcjom pism miejscowych oraz wszystkim życzliwym za udział w pogrzebie ś. p.

Dr. Stanisława Dobrzyckiego

i w nabożeństwie za spokój Jego duszy oraz okazane nam współczucie składa

najserdeczniejsze podziękowanie

zw 10212 **rodzina.**

Dobry

handel żelaza

w bogatej okolicy, **do wydzierżawienia.** Potrzeba 8 do 10.000. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod **zw 10205**

Mam **Generalne przedstawicielstwo zagranicznej firmy** na Polskę, Rumunję i W. m. Gdańsk. **Szukam**

spólnika z gotówką.

Zgłoszenia do **„PAR", Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 29,4** Pw 5 491-29,4

LEKARZ

na prowincji **poszukuje**

ZASTĘPCY

od 9 sierpnia na czas 8 tygodni. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod **zw 10196**

OKAZJA

Austro-Daimler

typ 10/40 KM., z prawdziwie sportową karoserją, 4-osob. pierwszorzędnie utrzymany, natychmiast gotowy do jazdy, za niezwykle okazyjną cenę.

Brzeskiauto, Sp. Akc., Poznań
ul. Dąbrowskiego 29, tel. 63-23, 63-65.

Pw 5192-29,6

CERATY

obrusy i z metra kupuje się bardzo **korzystnie**

u Waligórskiego

w Poznaniu:
przy ul. Pocztowej 31
na przeciw poczty
i w Bydgoszczy:
Gdańska 164
obok Hotelu pod Orłem

Pw 5127-40,40

A jednak **ARIEL** górą!

W wczorajszym wyścigu o Mistrzostwo Polski na torze trawiastym w Ławicy zwyciężyły walnie **Ariele!**

W biegu do 250 ccm.
I. p. Malicki na **Arielu**
II. p. Frays na **Arielu**
wyprzedzając o kilka okrążeń maszyny konkurencyjne.

W biegu handicap zdobywa brawurowa jazda p. Malicki na **Arielu 250 ccm.**, drugie miejsce, przed silniejszą 350 ccm maszyną co rozentuzjazmowało całe 6.000 widzów!

W tegorocznym Międzynarodowym „Grand Prix Polski" na przestrzeni 243 klm., zdobyt **I miejsce p. Malicki na Arielu 250 ccm.,** ustanawiając nowy rekord trasy z przeciętn. 82.5 klm. Na torze żużlowym w Łodzi, zajęły wszystkie **Ariele pierwsze miejsca**

Wyniki te świadczą wymownie o znacznej wyższości motocykli **Ariel** nad konkurencyjnemi.

Chcesz nabyć rzeczywiście dobry i wytrzymały, a tani motocykl — to zwróć się do wyłącznego przedstawiciela

Kazimierza Falkiewicza
Poznań, ul. Dąbrowskiego 79.
Katalogi i cenniki bezpłatnie.
zw 10209

Wskażę miejsce, gdzie ma **zapewnioną egzystencję**

SZEWC.

Duże 2 wsie. Tak samo wskażę adres **kupna**

przedsiębiorstwa zbożowego

od 40 lat zaprowadzonego. Miasteczko 4 tysięcy. Adres wskaże Kurjer Poznański pod **zw 10199**

Zamienię

piękną willę w mieście powiatowem, na zachód od Poznania, bez długów, **na inny objekt** lub **przedsiębiorstwo w Poznaniu** z ewtl. dopłatą. Bez pośredników. Zgłoszenia do **„PAR", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 56,10** Pw 5 446-56,10

Maszyny do szycia

T. KONIKIEWICZ, Poznań, pl. Nowomiejski 1 a, parter, prawo.
Wielki wybór, tanio i na raty. Reparacje wszelkich systemów. Części i do Singera na składzie.

d 627

Dnia 18 lipca r. b. zmarł, ś. p.

ksiądz Walenty Skąpski

proboszcz w Dusznikach
Przew. Miejscowej Rady Szkolnej

Ś. p. Zmarły spełniał swe obowiązki jako przewodniczący M. R. Sz. Nadzorczej sumiennie i z całym zapałem pracował dla dobra szkoły polskiej. Zasługi Jego pozostaną zawsze w pamięci naszej.

Miejscowa Rada Szkolna w Dusznikach.

zw 10202

W sobotę, dnia 18 lipca 1931 r., o godz. 8-ej wieczorem, zmarł po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Józef Kopankiewicz

emer. st. sekret. sąd.

przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 b. m., o godz. 4 po południu, z domu żałoby, ul. Kościelna 11. dw 650

W ciężkim smutku pogrążona

Ostrów, Budzyń. **żona z dziećmi.**

Niema lepszej reklamy dla nas

aniżeli najlepsze opinje i używanie instrumentów naszych, a nawet tworzenie przy nich, najsłynniejszych artystów świata, jak:

Giacom Puccini, Richard Strauss, Henri Marteau, Battistini, Jan Kubelik, Alfred Piccaver, Vasa Prihoda, Eugenjusz d'Albert, Emil v. Sauer, Schumann, Ślezak, Onegin, Demertriesen, Molinari, Teichmüller.

Dlatego nie wahaj się przy kupnie, a wybieraj tylko dw 519

fortepiany i pianina

światowej sławy fabryki fortepianów

August Förster

Georgswalde C. S. R.

Założona 1859 roku.

Fachowa sumienna obsługa. Ułatwiamy klientom spłacanie na dogodnych i solidnych warunkach.

Jedyny przedstawiciel:

M. Sarnowski, Poznań, św. Marcin 22, wysoki part.
przy nar. ulicy Fr. Ratajczaka. **Telefon 33-86.**

Polowanie

W gminie **Plewiska** przystanek kol. w miejscu, **odbędzie się dnia 2 sierpnia 1931 r., o godzinie 16-tej**

wydzierżawienie polowania obszaru 740 ha.

Warunki wyłożone w lokalu sołeckim.

zw 10207 **Krysztofowicz,** przewod. sp. łowieckiej.

Dnia 18 b. m. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p. zw 10210/11

Jadwiga Ratajczakowa

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21. VII. 1931 r., o godz. 5 po południu, z Zakładu Św. Józefa na cmentarz Św. Wojciecha.

Tow. „Pielgrzym" pod wezw. Matki Bożej w Poznaniu.

Wypadek 181.

Potrzebny zaraz na stałą posadę do całorocznie czynnego Sanatorjum

wykwalifikowany kąpielowy i kąpielowa (Bademeister)

obeznani dokładnie
z hydropatją, masażami i elektrokąpielami,
również poszukiwane
8 pokojówek i 6 służących do kuchni.

Zgłoszenia z podaniem warunków kierować do **Sanatorjum „Excelsior" Iwonicz-Zdrój.** dw 652

Konkurs

na posadę

dyrektora Rzeźni Miejskiej

Dla Rzeźni Miejskiej łącznie Bekoniarni w Kościanie, woj. poznańskie, potrzebny jest natychmiast **lekarz weterynaryjny jako dyrektor.** Przewidziane jest mieszkanie służbowe. Warunki ustali się osobną umową. Zgłoszenia najpóźniej do dnia 26 lipca b. r. uprasza się skierować do Magistratu. nw 4481

Burmistrz (—) Maćkowiak.

Przewielebnemu Duchowieństwu Wielce Szanownym Władzom Państwowym i Samorządowym, wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Kolegom lekarzom, Instytucjom Społecznym, Stowarzyszeniom i Znajomym za udział w pogrzebie i okazanie nam liczne dowody współczucia z powodu śmierci, ś. p.

Dr. med. Michała Laskowskiego

składają wyrazy gorącego

podziękowania

zw 10206 **żona, dzieci i rodzina.**

Wągrowiec, 20. VII. 1931.

Tydzień Propagandy hasła

„Swój do Swego po Swoje"!

Staraniem:

„Hufca Młodych Rozwojowców"

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 24 (dom ogrodowy), **telefon 30-67.** zw 10180/a

KONKURS

Magistrat powiatowego miasta Gostynia (Wlkp.) rozpisuje niniejszem konkurs na wakujące przy Miejskiem Gimnazjum Koedukacyjnem stanowisko

nauczyciela języków staro-klasycznych.

Zakład jest typu staro-klasycznego i posiada pełne prawa gimnazjów państwowych.

Uposażenie według norm państwowych z 15% (odwołalnym) dodatkiem komunalnym.

Kandydaci narodowości polskiej, wyznania rz. katolickiego, posiadający ustawowo przepisane kwalifikacje, zechcą przesłać zgłoszenia do tutejszego Magistratu, najdalej do 31 lipca r. b. dw 651

MAGISTRAT.

Magistrat stoł. miasta Poznania potrzebuje na rok obecny około

1 100 m³ drzewa opałowego

w szczapach I kl. loco stacja Poznań — Tama Garbarska.

Oferty składać należy w Taborze miejskim, Wolnica 1, do dnia 31 lipca 1931 r.

nw 4 486/7 **MAGISTRAT X/5.**

6. Na 1/31. **UCHWAŁA.** W sprawie firmy **Gnieźnieńska Fabryka Krzeseł Fr. Schmeling w Gnieźnie** o odroczenie wypłat. Zarządza się odroczenie wypłat do dnia 17 października 1931 r. Nadzorcą mianuje się adwokata Perża w Gnieźnie. Gniezno, dnia 17 lipca 1931 roku.

nw 4 070 **Sąd Grodzki.**

LICYTACJA LIKWIDACYJNA

W środę, 22 lipca, o godz. 12, sprzedawać będę w Jerzykowie, stacja Biskupice (pierwsze gospodarstwo po prawej stronie od Biskupic), na odpowiedzialność zleceniodawcy, najwięcej dającemu za gotówkę:

2 konie, 2 krowy, jałówkę, maciorę, prosięta, 3 psy, różny drób, młocarkę szerokobijącą, sieczkarkę, wialnik, bryczkę, szory, wagę decymalną, oraz różny inny martwy inwentarz gospodarczy.

Obejrzeć można 15 minut przed licytacją. Pw 5464/78-28-90/94

Brunon Trzeczak,

zaprzysiężony i ustanowiony publ. taksator i licytator na województwo poznańskie. Ul. Wroniecka 4. Tel. 21-26 i 31-75.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Skład
galanterji skórzanej i zabawek, zaprowadzony od 35 lat, centrum najlepszego handlowego miasta Wielkopolski, towarem, ładnem urządzeniem ewentl. mieszkaniem meblami sprzedam wskutek śmierci, niżej połowy wartości, 15 000, ewentualnie zamienię na dom lub willkę Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer Poznański dw 635

Cukiernię
w pełnym biegu sprzedam z urządzeniem lub bez obrót miesięczny 6 tysięcy. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 44 177

Jamnik
3 miesięczny sprzedam. Nawrocki św. Marcin 56. zdw 44 192

Kluby
kryte pięknym pluszem, prawie nowe, oraz dębowe biurko do sprzedania. Plac Wolności 9, dom ogrodowy, III. p. prawo. zdw 44 202

Okazja
Serwis piękny obiadowy 18 osób do kawy 24 osób, sztuciec 18 osób Adres Kurjer Poznański zdw 44 195

Majątek
515 mórg rąk niemieckich, inwentarze kompletne, cena 137 000, hipoteka 70 000 na lat 20, dopłata 67 000. Małecki, Poznań, Rybaki 20 a. zdw 44 206

Sypialnię
jadalnię solidne, bardzo tanio sprzeda stolarnia, Kwiatowa 6. zdw 43 134

Sprzedam
tanio 6-pokojowy domek w mieście powiatowem Strzelno, nadający dla emeryta lub interes. — Obejrzeć można: ul. Młyńska 10, Kruszyński. Właściciel Toruń, Szosa Chełmińska 1, Zieleziński. Pw 5 429-64,213

Morele
zaleszczycki pierwszej jakości skrzyneczka 5 kg. 20 zł., 10 kg. 38 zł. za zaliczeniem wysyła E. Zielińska. Firma „Morela" w Zaleszczykach. Hurtownikom oferty na żądanie. Firma posiada własne największe sady. Istnieje lat 20 zdw 40 737

Fiat 501
po remoncie, oraz 4 opony, rozmiar 935×135, sprzedam tanio. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 43 585

Skrzydło
czarne, krótkie „Carl Rönisch", Drezno, skrzydło palisandrowe „Jozef Fritz", Wiedeń, odda okazyjnie Pozn. Dom Komisowy, Dominikańska 3, telefon 24-42, naprzeciw kościoła. Pw 5 403-28,29

Salon
antyczny mahoniowy, garnitury klubowe, kasy „National", gaśnice „Minimax", lustra z ramami lub bez, maszyny do pisania, kanapy restauracyjne, stoły biurowe, restauracyjne, krawieckie, biurko żaluzyjne, kilka pierwszorzędnych płaszczy i sukien damskich odda okazyjnie Pozn. Dom Komisowy, Dominikańska 3, telefon 24-42, naprzeciw kościoła. Pw 5 402-28,31

Fortepian
marki Irmler korzystnie na sprzedaż. Matejki 58, m. 4, 4—7. zdw 43 676

Piec
gazowy Junkersa prawie nowy z powodu przeprowadzki do sprzedania. Chełmońskeigo 20, m. 5, 9—12. zdw 43 675

Pszczoły - roje
10—15 złotych, miód pszczelny leczniczy blaszanka 5 kg. 16 zł 10 kg. 31 zł opłacone wysyła „Patoka", Kupczyńce 6, poczta Denysów. zdw 43 358

Dom
I. piętrowy z piekarnią dobrze prosperującą na sprzedaż z powodu zajść rodzinnych. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 44 121

Apteka
z domem i ogrodem w Poznańskiem do sprzedania. Zgłoszenia z możnością wpłaty. Wł. Karpiński Poznań, Niegolewskich 19. zdw 44 094

Pianino
jak nowe korzystnie sprzedam. Strzelecka 13, m. 1. zdw 44 097

Bemberga pończochy
Św. Marcin 56, I. p.
detalicznie po cenach fabrycznych poleca Hurtownia Pończoch zdw 44 141

Okazja
stoły krawieckie, krzesła, manekiny, maszyny do szycia, szafy oszklone do składów łóżka, kostjumy damskie. Szkolna 3, parter, m. 13. zdw 44 143

Sprzedam tanio
Salonik mało używany, dwie umywalki, kanapę, dwa fotele klubowe oraz kilka obrazów znanych malarzy. Matejki 45, mieszkanie 3, godzinach 11—12, 3—4. zdw 44 153

Sprzedam
szafę żelazną, maszynę do pisania kasę rejestracyjną, psa ostrego, skrzynki do butelek. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 44 150

Wyżły krótkowłose
pies i suka 14 miesięcy, kompl. tresura, po importowanych rodzicach, słynnego gniazda natychmiast na sprzedaż za bardzo niską cenę. Oferty do „Par", Aleje Marcinkowskiego 11, pod 56.20. Pw 5487-56.20

Morele
zaleszczyckie wyborowe I. sorta 20 zł. Morele dziczki na nalewki marmelady 15 zł. Miód kuracyjny lipcowy 19 zł. Miód kuracyjwysyła 5 kg opakowanie, franko zaliczka Spółka Owocorska, Zaleszczyki. zdw 41 955

Wytwornia wód mineralnych
i skład piwa zaraz na sprzedaż. Oferty Kurjer Pozn zdw 43 943

Skład
towarów krótkich w bardzo ruchliwem miejscu, centrum sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 43 959

Farby
lakiery, pokosty najtaniej Drogerja Jaroszyk, Chwaliszewo 24. zdw 43 665/6

Sypialnię
dębowo fornierowaną, nową, tania sprzedam. Grobla 30, II., lewo. zdw 44 162

Modny
duży wózek dziecięcy i dla lalki sprzedam. Wenecjańska 11/12, Rajkowska. zdw 44 169

Parcelę
7.100 mtr. w całości lub częściowo sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdw 44 172

Biurka
stoły, bujak piec do łazienki sprzedam. Działyńskich 8 m 5. zdw 44 175

Morele
wyborowe 20 złotych, morele dziczki 13,50 złotych pięciokilowe opakowanie franco zaliczką wysyła J. Horowitz, Zaleszczyki. zdw 44 209

Skład
mieszkanie rynek, Ostrów Wielkopolski korzystnie sprzedam. — Zgłoszenia Kurjer Poznański nw 4480

Rower
nowy, męski i damski jaknajtaniej sprzedam. Kraszewskiego 8, Torero, skład. jw 1096

Wyprzedaję
tanio letnie płaszcze damskie. — Stary Rynek 76, Szuster. zdw 43 984

Półszorki
siodło okazyjnie. Ptaśniewicz, ul. Wierzbięcice 33. zdw 44 242

Po prezenty i nagrody
alpakowe, mosiężne, srebrzone, porcelanowe, szklane, fajansowe, tylko wprost do Hurtowni Porcelany, Wroniecka 24, podwórze, Tamże kupuje się tylko tanio, — Tamże kupuje się tylko najkorzystniej. zdw 44 135

Domek
procentujący się z ogródkiem korzystnie sprzedam (Luboń). Oferty Kurjer Poznański zdw 44 132

Sad
lub alaje owocową blisko Poznania wynajmę Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdw 44 246

Kogut
rasy Karmazyn 17 miesięczny, ostry, silnej budowy na sprzedaż. Słaby, Staroleka, Bystra 35 zdw 44 251

Szory
wyjazdowe dobrze utrzymane jak nowe na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdw 44 184

Sprzedam
zegar regulator, kanapę i obraz duży rzymski, Polna 9, m. 3. zdw 44 220

Willa
Swarzędzu 20 000. Dutkiewicz — Chwaliszewo 70. zdw 44 213

Maszyna
do pisania Remington model 10, 350 złotych Dutkiewicz, Chwaliszewo 70 front. zdw 44 210

Fiat
cena 1 700, Bukowska 21, mieszkanie 11. zdw 44 250

5 KUPNA

Sypialnie
jadalnie, gabienty męskie, pianina, garnitury klubowe w skórze i gobelinie, bibljoteki, biurka, dywany kupuje, płacąc wysokie ceny, Pozn. Dom Komisowy, Dominikańska 3, telefon 24-42, naprzeciw kościoła. Pw 5 404-28,28

Męski pokój
używany kupię. Oferty cenę „Par", Al. Marcinkowskiego pod 28,80. Pw 5449-28,80

Sypialkę i kuchnię
używaną kupię. Oferty z ceną „Par", Al. Marcinkowskiego pod 28,78 Pw 5450-28,79

Do sprzedaży
drogą licytacji wszelkiego rodzaju meble i towary przyjmuje Brunon Trzeczak, zaprzys. aukcjonator Wroniecka 4. Pw 5462-28,84

Kupię
bramę żelazną 4.60×2,50 dwuskrzydłową i płot drutowy 2,00 m wysoki używane. Oferty Kurjer Poznański zdp 44 125

Cynk
płacę najwyższe ceny. Roman Gruszczyński, handel żelaza i metali. Przemysłowa 21, tel. 73-61. zdw 43 635

Kupię
futro damskie. Cena Kurjer Poznański zdw 44 093

Kupię
lekki wóz piekarski kryty w dobrym stanie. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 101

Silnik
do 4 KM w dobrym stanie kupię Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 105

Magneto
motocyklowe Indian kupię. Zgłoszenia Małe Garbary 5, parter, prawo. rw 2 142

Poszukuję
używ. motoru 6 konnego na ropę lub naftę. Spieszne oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 44 129

Kupię
gospodarstwo blisko Poznania, przy wpłacie do 12 tys. złotych. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański jw 1098/9

Pianino
kupię gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 174

Maszynę
damską używaną kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 171

Kupię
dom czynszowy, wartości około 30.000 zł. w dobrym stanie. — Agenci wykluczeni. Zgłoszenia agentura Kurjera Poznańskiego, Leszno, Komeniusza. nw 4482

Poszukuję
5 tragarzy, profil 30 lub zbliżony około 9 metrów długie. Zgłoszenia do „Par", Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 29.3. Pw 5489-29.3

Kupię
kolonjalkę lub odpowiednie ubikacje, mieszkaniem. Oferty cena Kurjer Poznański zdw 44 211

Kamienicę
z składami wpłata 40—50 000 zł kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 196

6 KAMIENICE

Dom
trzypiętrowy, masyw, w najlepszym stanie, z wszelkim komfortem, położony w Żninie, Rynek 22, obok sądu, jest natychmiast do sprzedania. Objekt nadaje się specjalnie dla adwokata-notarjusza. Bliższych informacyj udziela i pisemne oferty przyjmuje do 1 sierpnia r. b. Spółdzielczy Bank Kredytowy, Żnin. zdw 44 009

Kamienicę
zdrową dobrze się rentującą kupię przy wpłacie do 60 000 bez pośredników. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdw 44 246

Kamienica
centrum, składu, czynsz 32 000, cena 260 000 sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 235

Dobrze sprzedać
dom lub inną nieruchomość nie jest łatwo w obecnym czasie. — Trzeba zawsze mieć w rezerwie kilku zgłaszających się i wtedy tylko jest pewność, że nie sprzedało się za tanio. Dlatego sprzedaż należy ogłaszać w poczytnym Kurjerze Poznańskim.

Dom
kupię do 60 000, wpłacę 40 000. (Pośrednicy wykluczeni.) Oferty Kurjer Poznański zdw 44 232

7 PIENIĄDZ

4 000 zł
na I. hipotekę poszukuję nowy domek, 2 morgi roli, dużej wsi. Ofrty Kurjer Poznański zdpw 44 086

2 000
poszukuję na I. hipotekę domu. Oferty Kurjer Poznański zdpw 44 084

12 000 zł na I. hipotekę
ulokuje organdzacja społeczna. Warunek: śródmieście, prawo pierwokupu i uzyskanie lokali na biura w objekcie. Szczegółowe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 43 835

Bezwzględna
pewność daje, najwyższe procenty od wkładów pieniężnych płaci Bank Właścicieli Nieruchomości z nieograniczoną odpowiedzialnością, Piekary 1. zdw 44 095

200—500 zł
pożyczki poszukuję za procent ewentl. 1 pokój lub 2 dla małżeństwa. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 080

5 000
dolarów wypożycze na dom czynszowy I. hipotekę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 117

Pożyczki
poszukuję 30 000 zł na I. hipotekę 85 mórg gosp. uprzemysłowione, procent i spłata kapitału podług umowy. Zgłoszenia Marjan Świdziński, Małeckiego 37, mieszkanie 6. zdw 44 113

30 000
I. hipotekę willi nowej w centrum 10 000 przynoszącej poszukuję. Dam ewentl. 5 pokojowe mieszkanie. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 133

Większego kapitału
na nieruchomości przemysłowe pierwszorzędne zabezpieczenie — poszukuję. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 44 244

Pożyczki
6 000 zł I. hipotekę gospodarstwa tuż przy Poznaniu poszukuję. — wysoki procent. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 249

Egzystencja!
Oddam za zł 3 500 okolicznościowo mniejsze przedsiębiorstwo przemysłowo odrzucające dobre zyski. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 218

Za pożyczkę
3 000 zł odda gospodarz ładne mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią łazienką, blisko śródmieścia. — Adres Kurjer Poznański zdw 44 179

Za pożyczkę
1 000—2 000 zł dam stałą posadę i ewentl. pokój i kuchnię. Adres Kurjer Poznański zdw 44 178

8 DO WYNAJĘCIA

Willa z ogródkiem
słoneczne 3 pokoje, kuchnia, odnowione wolne od gospodarza. Warunek czynsz 2 lata i zwrot remontu. Adres Kurjer Poznański zdw 44 182

Mieszkanie
nowe 2 pokoje z kuchnią, łazienka za 3 letnią dzierżawę 2 500 zł wynajmę, okolica Rynku Wildeckiego. Adres Kurjer Poznański zdw 44 189

4—5
pokoi nie wyżej II. piętra z wygodami wprost od gospodarza wynajmie. Oferty Kurjer Poznański zdw 43 455

Mieszkanie
8-pokojowe na I. piętrze w śródmieściu przy spokojnej ulicy zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia „Par", pod 28.67. Pw 5 430-28.67

Pokój
kuchnię za koszta renowacji. Poznańska 46/48 mieszkanie 12. zdw 44 201

Trzypokojowe
2 200 zł centrum. Dwupokojowe 900 zł rok dzierżawa zapłacona. Mroczkowski Żydowska 1, I. ptr. wejście z Kramarskiej. zdw 44 188

Mieszkanie
3 pokojowe kuchnia komfort zgodą gospodarza Łazarz. Adres Kurjer Poznański zdw 44 057

Kilka
mieszkań zgóry dzierżawa 2, 1 pokojowe od zaraz. Zgłoszenia: Gen. Umińskiego 7 a, mieszkanie 26. zdw 44 096

Mieszkanie
przedmieście 3 pokoje kuchnia umeblowane, ogród warzywny do objęcia 3 500. Oferty Kurjer Poznański zdw 43 192

Mieszkanie
pokój z kuchnią zaraz z meblami Oferty Kurjer Poznański zdw 44 131

Trzypokojowe
komfortowe centrum, półroczna dzierżawa, odda Czarnecki Ratajczaka 13. zdw 44 234

Wydzierżawię
dwa pokoje kuchnie, ogrodem owocowym we willi, dzierżawę zgóry. Gospodarz. Adres Kurjer Poznański zdw 44 243

Mieszkanie
4 pokojowe komfortowe, całkowicie umeblowane w górnej części Jeżyc sprzedam za zgodą gospodarza. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 44 252

2
pokoje i kuchnia wraz przynależytościami nowo odrestaurowane do odstąpienia zaraz za zgodą gospodarza. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zdw 44 217

Mieszkanie
3 pokojowe kuchnia bez łazienki zaraz do oddania wprost od gospodarza, czynsz miesięczny 130 zł. rok zgóry. Marszałka Focha 186. zdw 44 229

6
pokojowe komfortowe mieszkanie na Matejki 55, mieszkanie 8, odstąpię, telefon 79-13. zdw 44 223

9 SZUKA MIESZK.

Dwupokowego
mieszkania poszukuję, dzierżawę zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdw 43 807

Inteligentna
rodzina poszukuje pokoju z kuchnią ewentl. dużego próżnego od gospodarza. Czynsz według ugody. Oferty Kurjer Poznański zdw 42 945

Poszukuję
2 pokoi i kuchni zaraz ewentl. czynsz za rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 089

4 pokoi
willi, ogródkiem przy tramwaju poszukuje starszy emeryt. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 103

Trzypokojowego
słonecznego komfortowego dzierżawa zgóry lub odstępne lepszy lokator. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 152

3—4
pokojowego mieszkania poszukuje bezdzietne małżeństwo. Pośrednicy wykluczeni. Oferty zdw 44 176

700
dam za pokój z kuchnią wtem rok dzierżawa, dalsza dzierżawa według umowy. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 214

Samotna
pani szuka mieszkania od gospodarza. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 222

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
mieszkanie 2 pokoje i kuchnię na 3—4 pokojowe lub wynajmę, płacąc roczny czynsz zgóry. Oferty „Par", Aleje Marcinkowskiego 11 pod 28.116. Pw 5488-28.116

11 POKOJE UMEBL.

Elegancki
pokój lub dwa używaniem kuchni, łazienka do wynajęcia. Gajowa 4, m. 9. zdw 43 717

Potrzebny
pokój umeblowany niekrępujący. Zgłoszenia z ceną Kurjer Poznański zdw 44 091

Pokój
elegancki frontowy, słoneczny z elektrycznością. Strzelecka 3 a, III. mieszkanie 6. zdw 44 147

Pokój
na biuro. Szkolna 3, Deierling. zdw 44 145

Pokój
ładny tanio. Wrocławska 38, podwórze, m. 32 zdw 44 144

Próżny
pokój niekrępującem wejściem zaraz wynajmę. Gen. Chłapowskiego 3, II. mieszkanie 7. zdw 44 159

Pokój
umeblowany Kręta 6, w podwórzu lewo, m. 18. zdw 44 164

Elegancki
niekrępujący, Łąkowa 16, I. prawo. zdw 44 130

Pokój
Przemysłowa 12, m. 8. zdw 44 207

Pokój
zaraz. Szamarzewskiego 18, III. jw 1097

Pokój
elektryczność zaraz, Jasna 9, mieszkanie 4. zdw 44 240

Pokój
pokoik, Kręta 4, m. 10. zdw 44 219

Słowackiego
39, III. prawo, jednemu ewentl. dwom. zdw 44 233

Pokój
Św. Marcin 64, III. lewo, front. zdw 44 231

Podgórna
2 a, III. prawo, utrzymaniem — bez. zdw 44 230

3
pokoje eleganckie. Cieszkowskiego 8, m. 9. zdw 44 227

Panom
dobrem utrzymaniem, Mickiewicza 11, III. prawo. zdw 44 198

12 SZUKA POKOJU

Frontowego
elektryczność, niekrępującego do drugiego piętra, centrum, Jeżyce za 60 złotych poszukuje dwóch panów. Kurjer Poznański zdw 44 156

Umeblowanego
pokoju niekrępującego, centrum miasta zaraz poszukuje kupiec, oddaniem ceny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 170

Małżeństwo
bezdzietne spokojne poszukuje pokoju dużego próżnego, elektrycznem światłem, centrum (Łazarz) 1, 8. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 168

Pokoju
frontowego niekrępującego nie wyżej II. ptr. pustego lub częściowo umeblowanego z łazienką, w lepszej spokojnej rodzinie na Jeżycach poszukuje pan na samodzielnem stanowisku. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 44 197

13 LOKALE

Stary Rynek
Lokale I. piętro, podwórze, piwnice korzystnie wydzierżawi gospodarz Włudarczak, św. Marcin 30. Pw 5 413-28.54

Poszukuję
piwnicy do towaru przy ruchliwej ulicy. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 099

Lokale
handlowo - przemysłowe. Szkolna 3, Deierling. zdw 44 146

3

ubikacje powierzchnia 200 m² do wynajęcia na przedsiębiorstwo od 1 sierpnia. Wiadomość: Grobla 6 Malinowski. zdw 44 136

2 ubikacje

na przemysł lub pracownię wprost od gospodarza przy ul. Krętej 23 do wynajęcia. Wiadomość Kajkowski, św. Marcin 19. zdw 44 165

14 DZIERŻAWY

Wydzierżawię

warsztaty mechaniczne z kompl. urządzeniem, blisko Poznania, w bogatej okolicy, w mieście powiatowem. Dzielny fachowiec może liczyć na egzystencję. Zgłoszenia do „Par", Aleje Marcinkowskiego 11, pod 56.11. Pw 5 439-56.11

Poszukuję

piekarni przy ruchliwej ulicy celem dzierżawy. Oferty: Ludwik Kapłon, Chojno, poczta Moksz. zdw 44 098

15 UZDROWISKA

Hrebenów

pow. Skole, Wojew. Stanisławowskie jedno z najpiękniejszych letnisk w Karpatach 500 m. n. p. m. nad rzeką Opór. Pocztowy Dom Zdrowia - Pensjonat, kąpiele rzeczne i słoneczne. Bibljoteka-Tennis. Kuchnia wykwintna we własnym zarządzie. Ceny umiarkowane. Stacja kolejowa, poczta, telefon na miejscu. Kaplica domowa. Zgłoszenia na pobyt przyjmuje Zarząd na miejscu. zdw 44 017

Żegiestów

willa „Słoneczna" poleca pokoje z utrzymaniem na sierpień. nw 4 433

Letnisko

Folwark Mechowo oddalony od stacji Kobylnica 1½ km. las sosnowy urocze położenie, wynajmuje pokoje z pełnem, dobrem utrzymaniem, oświetlenie elektryczne, bibljoteka doborowa, fortepian i radjo. Mechowo, poczta Kobylnica. zdw 44 140

Zakopane

Pierwszorzędny pensjonat „Ermitage" ul. Chałubińskiego. — Pokoje komfortowo umeblowane z ciepłą zimną wodą. Centralne ogrzewanie i światło elektryczne. Kuchnia wyborna. Łazienka. Ceny od 8 zł. nw 4484

Rabka

pensjonat „Poznanianka" — pokoje słoneczne — komfortowo umeblowane, z całodziennem obfitem utrzymaniem — cena 7 zł od osoby — dzieci połowę. nw 4485

Puszczykówko 46

Polecam pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez. 1. 8. zdw 44 205

16 OSOBISTE

Tadziku

Spóźnione pozdrawiam. Mira. — Kurjer Poznański pod zdw 44 239

17PODZIĘKOWANIA

Pan Radca Jasiński

z okazji zaręczyn swej córki złożył na ubogich miasta Poznania kwotę w wysokości 60 zł. Za dar składamy szczere podziękowanie Magistrat VIII/1. zdw 44 224/5

21 ZGUBY

Ostrzegam

przed kupnem dolarówki 0933685 Gawinecka. Długa 14. zdw 44 100

Zginęła

suczka czarna jamnik. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Dąbrowskiego 15, mieszkanie 6 lub u dozorcy. zdw 44 102

Przybłąkał

się pies owczarek, można go odebrać od godz. 20 do 22. Niegolewskich 3, podwórze II. piętro, prawo. zdw 44 148

Zgubiono

w niedzielę w Puszczykowie złotą branzoletkę z diamencikami, szafirkami. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. Długa 13, I. lewo. zdw 44 212

DZISIAJ w KINIE

Apollo: „Gorąca krew".
Aurora: Pat i Patachon jako Dom bankowy.
Corso: „Postrach morza" oraz „Polsko-amerykański król żelaza".
Colosseum: „Krystyna".
Edison: Bezbronne dziewczę.
Metropolis: „Kaprys życia" i rewja p. t.: „Ho, ho... aż 100 krawatów".
Odeon: Szlakiem hańby.
Renaissance: „Królowie bez korony" i „Biały Kieł".
Słońce: „Romans kadeta".
Tęcza: Królewska tancerka.
Wilsona: Dzwonnik z Notre Dame.

22 ROZMAITE

Kto

posiada już koncesję wyszynkową na miasto Gdynię, a ma takową do oddania, może się zgłosić do Biura Gen. Sekretarjatu Związku Restauratorów w Poznaniu, św. Marcin 44, I. piętro, Hotel Britania, telefon 21-97. zdw 44 237

8,50 zł

płaszcz męski biały panów lekarzy i drogerzystów. Płaszcz męski, zawodowy, kolorowy od 9.80, bluzy rzeźnickie od 4.90 poleca Fabryka bielizny J. Schubert, ul. Wrocławska 3. Pw 5 417-26.94

Krawcowa

wykonuje garderobę damską i dziecięcą szybko i tanio. Kilińskiego 10, mieszkanie 10. zdw 44 088

Chłopczyka

5 lat zdrowego oddam za własne Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 082

Obiady

na maśle 80 groszy. 12—4. Nowy Rynek 14/15 m. 1. zd 42 725

23 OŻENKI

Przemysłowiec

kawaler lat 35, wysoki szatyn, współwłaściciel drukarni wartości 500 tysięcy zł, właściciel nieruchomości, poszukuje odpowiednich znajomości w celu matrymonjalnym. Panie religijne, dobrze wychowane z posagiem skierują zgłoszenia Kurjer Poznański dp 631

Panna

lat 23, posiadająca wyprawę i cośkolwiek gotówki szuka z braku znajomości panów. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 126

Kawaler

lat 30, bankowiec, kupiec na dobrem stanowisku o niepospolitych walorach duchowych pozna pannę przystojną, religijną w celu matrymonjalnym. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdw 44 127

Panienka

przystojna, posiada realność poszukuje znajomości pana gotówką około 30 tys. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 204

Podoficer

francuskich wojsk kolonjalnych pragnąłby poślubić szlachetną, miłej powierzchowności Rodaczkę która potrafiłaby być serdeczną i wierną żoną! Spieszne zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 185

24 NAUKA

Francuzka

(młoda) która chciałaby spędzić wakacje na wsi za konwersację z panienkami, może się zgłosić. Oferty Kurjer Pozn. zdw 43 592

Potrzebna

Niemka do konwersacji. Zgłoszenia z ceną Kurjer Poznański zdw 44 092

Angielskiego

lekcji kto udzieli? Zgłoszenia z podaniem ceny i adresu Kurjer Poznański zdw 44 226

25 MUZYKA

Pianista

potrzebny. Maleckiego 19, parter, lewo. zdw 44 166

26 ROZRYWKA

Miły

pobyt Paryżanka, Półwiejska 30, Koncert — separatki. zdw 44 181

Kino „Corso"

Postrach Morza i polsko - amerykański Król Żelaza L. Meleros zdw 44 194

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Starsza

osoba inteligentna wykształcona, znająca gospodarstwo domowe — przyjmie za skromnem wynagrodzeniem posadę u samotnej osoby albo do wyręczenia pani domu. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskeigo zdw 44 013

Nauczycielka

domowa, zamiłowana wychowawczyni, Wielkopolanka, z dłuższą praktyką, muzykalna, przyjmie posadę na wsi najchętniej do młodszych dziewczynek. Łaskawe zgł. Kurjer Poznański zdw 44 003

Magistra

farmacji, długoletnia praktyka, poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdw 43 509

Młynarz

dzielny w swym zawodzie, obeznany z wszelkiemi motorami, poszukuje posady od 1. 8. 31 r. lub później. Kazimierz Nowak, Lubasz, pow. Czarnków. zdw 43 580

Gospodyni - kucharka

z dobremi świadectwami poszukuje posady w lepszym domu. — Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 43 784

Szofer

kawaler, poszukuje posady z dobremi świadectwami, tylko na samochody prywatne. Józef Horwat, Słaboszewo p. Dąbrowa, pow. Mogilno. zdw 42 770

Były administrator

samotny, energiczny, uczciwy, z rodziny obywatelskiej, posiadający 16 lat praktyki gospodarczej, z powodu upływu mej dzierżawy, poszukuje posady administratora lub zarządzającego pod ogólną dyspozycję właściciela od 1 października ewentualnie później. Oferty prosze skierować do Kurjera Poznańskiego zdw 43 582

Wychowawczyni-nauczycielka

lub wyręczycielka pani przyjmie posadę zaraz Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 43 742

Pomocnik

szewsko - cholewkarski poszukuje posady od 1. 8. 31. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 44 008

Wychowawczyni

freblanka kochająca dzieci poszukuje posady od 1. 8. miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdw 43 751

Żelaźniak

dobry fachowiec poszukuje posady jako ekspedjent, magazynier, względnie podróżujący ewtl. jakiegokolwiekbądź zajęcia (może być w biurze). Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdw 43 987

Młodszy pomocnik

z branży skór wyprawnych i surowych poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 42 943

Czeladnik

młynarski poszukuje posady złoży kaucję albo wypożyczy gotówkę temu, kto da stałą posadę. Żonaty posadę obejmie zaraz lub od 1. 8. 31 St. Tyma, Sępolno Pomorze, Młyńska 21. zdp 44 119

Stenotypistka

pisząca biegle na maszynie w języku polskim i niemieckim, z dobrem wykształceniem poszukuje odpowiedniej stałej posady — Oferty Kurjer Poznański zdpw 44 108

Kucharka

samodzielna, warszawska kuchnia przyjmie posadę od 1. 8. — Oferty Kurjer Poznański zdw 43 502

Służąca

uczciwa i spokojona z praniem z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady od 1. 8. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 104

Szwaczka

poleca się w dom. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 112

Praczka

młoda sumienna i czysta poleca się. Oferty Kurjer zdw 44 111

Asystent

aptekarski, cand. pharm. U. P., posiadający kilkuletnią praktykę zawodową i dobre referencje, włada doskonale językiem niemieckim, poszukuje zastępstwa, krótkiego lub długotrwałego. — Prosze o spieszne podanie warunków Kurjer Poznański rw 2 153

Panienka

poszukuje posady do dziecka. — Oferty Kurjer Poznański zdw 44 149

Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 154

Sierota

z 6 letnią praktyką w branży rzeźnickiej poszukuje posady zaraz lub 1. 8 jako II. siła. Łaskawe oferty złożyć proszę do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdw 44 151

Panienka

inteligentna nawskroś uczciwa, sierota, zajmie się domem dwóch starszych osób lub samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 160

Szukam

posługi za spanie. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 158

Szukam

posady z samodzielnem gotowaniem i praniem Oferty Kurjer Poznański zdw 44 157

Posługaczka

szuka posługi Oferty Kurjer Poznański zdw 44 203

200 zł

kaucji za oddanie mi jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 161

Służąca

cośkolwiek z gotowaniem szuka posady od 1. 8. Oferty Kurjera Poznański zdw 44 167

Krawcowa

biegła z praktyką, szyje po domach. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 173

Sierota

poszukuje posady do wszelkich prac domowych zaraz. Oferty Kurjer Poznański jw 1100

Panienka

z sześcioklasowem wykształceniem gimn. praktyką wychowawczyni, zna gospodarstwo domowe haft, szuka jakiejkolwiek posady najchętniej do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 247

Gospodyni

umiejąca dobrze gotować, znająca wszystko wchodzące w zakres gospodarstwa kobiecego poszukuje posady zaraz lub 1 sierpnia. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 254

Szukam

posługi przed południem (Łazarz) Oferty Kurjer Poznański zdw 44 221

Dziewczyna

z gotowaniem do wszelkich prac domowych poszukuje posady 1. 8. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 238

Dziewczyna

szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 187

Służąca

z gotowaniem poszukuje posady jako samodzielna od 1. 8. 31. — miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 183

Ekspedjentka - bufetowa

młoda inteligentna, uczciwa szuka posady najchętniej 15. 8. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 191

Dziewczyna

uczciwa z dobrem gotowaniem, dobremi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 193

Pielęgniarz

pierwszorzędny, kawaler szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 200

Samodzielna

gospodyni - kucharka, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 199

Urzędnik

gospodarczy, doświadczony i biegły, szkoła rolnicza i 10 lat praktyki poszukuje stosownego stanowiska. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 44 128

Dyrygent - pedagog

dobry nauczyciel chóru, zespołu smyczkowego, gry fortepianowej, skrzypcowej, ogólnej teorji muzyki poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdw 42 277

Inżynier

handlowiec, władający kilkoma językami, doświadczony podróżujący, dobrze obznajmiony w przemyśle cukrowniczym, gazowniach i elektrowniach, szuka odpowiedniego zajęcia do biura lub jako podróżujący w kraju albo zagranicą. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 137

Dziewczyna

z samodzielnem gotowaniem, zaprawą i praniem poszukuje od 1. 8. rb. posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 138

Dziewczyna

zaufana z dobrem gotowaniem, z dobremi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 43 629

Czeladnik kowalski

Dla dzielnego poszukuję zaraz lub później odpowiedniej posady. J. Wilhelmi, Miedzichowo. nw 4 456

Pokojowa

znająca szycie prasowanie, roboty ręczne, poszukuje posady — Oferty Kurjer Pozn. zdw 43 554

Kowal maszynista

egzaminowany podkuwacz koni, obeznany z wszelką reparacją maszyn rolniczych kawaler objąłby posadę samodzielnego lub pomocnika. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 43 964

Ekspedjentka

z branży piekarsko - cukierniczej poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 43 947

Bufetowa

zdolna poszukuje posady od 1 sierpnia. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 44 066

Posługaczka

poszukuje posługi. Oferty Kurjer zdw 43 630

Kucharz

poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 030

Krawcowa

dobrze polecona szuka posady 3 3 zł dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdw 43 864

Szofer

ślusarz poszukuje posady za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 43 632

Gospodyni

kucharka samodzielna poszukuje posady na wsi w mieście. Oferty Kurjer Poznański zdw 43 631

Inteligentna

znająca gospodarstwo, domowe, krawiecczyznę szuka posady gospodyni domu. Oferty pod „Gospodyni" do „Par" Bydgoszcz. Pw 5454 63,371

Posady

szofera, służącego pilnego trzeźwego z różnemi zdolnościami szukam. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 065

Student

udzieli korepetycyj płatnych lub za pobyt na wsi za zwrotem kosztów podróży H. G. Matejki 45, m. 6. zdw 44 047

Dziewczyna

szuka posady do wszelkich prac domowych zaraz, dobremi świadectwami, Śniadeckich 19, mieszkanie 3. zdw 43 520

Inteligentna

panienka lat 21, sympatyczna, muzykalna, znająca język niemiecki, polski, haft ręczny, kochająca dzieci szuka posady najchętniej lektorki lub towarzyszki do starszych osób. Zgłoszenia Kurjer Poznański nw 4 432

Książkowa bilansistka

dzielna w swym zawodzie, może zająć się domem poszukuje posady zaraz lub później również w majątku. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 43 426

Skrzypaczka

obligacistka rutynowana, równocześnie śpiewaczka wolna. Bednarek, Toruń, poste-restante. zdw 43 591

Poszukuję

posługi. Oferty Kurjer Poznański zdw 43 578

Gosposia

w średnim wieku, samodzielna, znająca wykwintną kuchnię zaprawy pieczenie ciast prasowanie sztywnej bielizny poszukuje posady od 1 sierpnia na majątku lub probostwie. Oferty Kurjer Poznański zdw 43 419

Pokojowa

z długoletniem świadectwem najchętniej do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 42 627

Biurowa

inteligentna, rzetelna, znająca również inne prace, szuka jakiejkolwiekbądź pracy. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 43 317

Aptekarska

siła pomocnicza z 10 letnią praktyką, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady od 1 września lub 1 października rb. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 43 355

Kucharka

umiejąca dobrze gotować, z dobremi świadectwami poszukuje posady, ewentualnie do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 43 416

Sanitarjusz weterynaryjny

żonaty z 11 letnią praktyką w leczeniu wszelkiego inwentarza żywego, z dobremi świadectwami poszukuje posady. Adres Kurjer Poznański zdw 43 435

Poszukuję

posługi na Jeżycach. Oferty Kurjer Poznański zdw 43 433

Stróżowania

nocnego poszukuje bezrobotny z gwarancją na Jeżycach między ulicami Wawrzyniaka do Polnej. Oferty Kurjer Poznański zdw 43 530

Kucharka gospodyni

restauracyjna, dzielna w swym zawodzie, poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdw 43 351

28 WOLNE MIEJSCA

Elewa

z maturą przyjmie zaraz większy „Rolnik". Zgłoszenia z odpisami świadectw pod zdw 44 007 Kurjer Poznański.

Może

się zgłosić panienka inteligentna znająca dobrze język polski niemiecki, pomoc w nauce, znajomość szycia do 10 letniego chłopca Św Marcin 40, restauracja Zamkowa. zdw 44 056

Nauczycielka

do przygotowania dwóch chłopców z drugiej klasy gimnazjum matematyczno - przyrodniczego poszukuje się na cały rok. Zgłoszenia do Państwowego Nadleśnictwa Pelplin, Pomorze. zdp 44 120

Potrzebna

gosposia - służąca na prowincję blisko Poznania. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 107

Uczennica

lat 18, potrzebna. Stefańska, św. Marcin 5. zdw 44 113

Uczeń

z porządnej rodziny może się zgłosić mistrz rzeźnicki, Poznań, Wielkie Garbary 8. zdw 44 142

Dziewczę

z zamiłowaniem do dzieci, lekkich prac domowych zaraz. Debiec, Lipowa 12. zdw 44 139

10 zł dziennie

Poważne przedsiębiorstwo przemysłu krajowego poszukuje pań i panów do lekkiej piśmiennej pracy domowej. — Gdynia Port, skrytka pocztowa 4. zdw 43 593

Pomocnik

fryzjerski może się zgłosić zaraz. Śniadeckich 4. zdw 44 163

Panienka

inteligentna, znająca dobrze język polski, niemiecki, pomoc w nauce. Znajomość szycia do 10-letniego chłopca, św. Marcin 40, Sofronowa. zdw 44 208

Ekspedjentka (kierowniczka)

dzielna, władająca także językiem niemieckim potrzebna od 1 sierpnia. Centrala Obuwia, Kramarska 19/20. rw 2161

Krawcowa

z pierwszorzędnem krojem jako wspólniczka potrzebna zaraz. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 44 241

Dziewczyna

do pakowania i posyłek kaucja wymagana. Centra, Fr Ratajczaka 36 zdw 44 245

Stenotypistki

początkującej z bezpłatną próbą jednomiesięczną poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 216

Dziewczyna

potrzebna do parzenia kawy i gotowania dla personelu zaraz, godziny 12—1 lub 7—8. Hungarja, Plac Wolności 14 a. zdw 44 215

Uczeń

z dobrej rodziny do składu kolonjalnego potrzebny. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 44 228

Panienka

młoda potrzebna. Skład obuwia, Gołębia 10/11. zdw 44 190

Humor zagraniczny

— Odczuwasz kryzys?
— Jeszcze jak! Nigdy żona moja nie wydawała tyle pieniędzy na „prawdziwe okazje"!
(Ric et Rac, Paryż). S. F.

Przedpłata na sierpień 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr, przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. nia porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.